419871 V 63(1971), 1-26 400,-


# Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

CENA 20c

No. 1 Rok (Vol.) LXIII 347 2 CZĘŚĆ PARTS CHICAGO, ILL., SOBOTA, 2-GO STYCZNIA, (JANUARY), 1971 Telephone BRrunswick 8-8700


BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

**STAN POGODY**

Dziś będzie częściowo pogodnie, od południa wzrost zachmurzenia i cieplej, temperatura najwyższa do 37 stopni, w nocy możliwy śnieg z deszczem, temperatura 33 stopni.

W niedzielę będzie pochmurno, przypuszczalnie śnieg, temperatura najwyższa 34 stopni. Możliwość opadów dziś w sobotę 10 procent, w nocy 20 procent, w niedzielę 70 procent.

Wschód słońca o godzinie 7:18 rano, zachód o godzinie 4:31.

# PODWYŻKA PŁAC I EMERYTUR W POLSCE

# *Śnieżyce w Stanach Wschodnich*

## *Z Dnia*

— DZIWNY RODOWÓD
— RUCHU
— "ANTIPOLLUTION"

* * *

**Największym sukcesem komunistów było zaszczepienie na Zachodzie lęku przed zniszczeniem świata przez bronie nuklearne. "Ruch pokojowy" który w czasie wojny zapadł w drzemkę, ocknął się nagle i rozpoczął marsz przez wszystkie kraje znajdujące się na drodze rosyjskiego i chińskiego imperializmu.**

* * *

**"Ruch pokojowy" w każdej epoce posiada dużą siłę przyciągania. Każdy normalny człowiek jest za pokojem, tak jak jest za dostawą mleka dla karmiących matek (jeżeli są takie w kraju). Nie każdy jednak daje się nabrać na naiwną wiarę, że jeżeli my się rozbroimy świat czeka wieczny pokój. A co zrobią ci, którzy się zbroją i nie mają kłopotów z "ruchami pokojowymi," bo wieczny pokój zapewnią im karabiny maszynowe lub pałki milicjantów?**

* * *

**Powojenny ruch pokojowy doszedł do dużego znaczenia, wywierając silny wpływ na rządy państw zachodnich. Jego charakterystyczną cechą jest piętnowanie Stanów Zjednoczonych i ich aliantów, a celem osłabianie antykomunistycznej koalicji. "Ruch pokojowy" nigdy nie zwracał się przeciw Rosji i Chinom. Zostawił w spokoju państwa tak zw. trzeciego świata z wyjątkiem sojuszników Ameryki. Nie potępia np. zbrojeń Egiptu i państw arabskich, których ludność żyje w skrajnej nędzy, ale prowadzi kampanię przeciw Grecji i Turcji, sprzymierzonym ze Stanami Zjednoczonymi, zarzucając im, że zamiast kierować cały dochód narodowy na podniesienie stopy życiowej ludności, marnują znaczną jego część na "niepotrzebne" zbrojenia.**

* * *

**Masy zwolenników, a także wielu wpływowych osobistości "ruchu pokojowego" nie zdają sobie sprawy z politycznego znaczenia swej działalności i nie rozumieją, że są narzędziem kilku manipulatorów, którzy wyzyskują ich dobrą wolę, naiwny idealizm i nieprzetrawiony humanitaryzm dla swoich imperialistycznych celów.**

* * *

**Krucjaty, podobnie jak moda, nie trwają długo. Wycofywanie amerykańskich wojsk z Wietnamu zmniejszyło dopływ gazoliny do motoru pacyfizmu. Rączy koń zaczął chudnąć, zamieniając się w zdychającą szkapę. Co sprytniejsi zaczęli z niej zsiadać i wskakiwać na młodego ogiera, który nagle zjawił się na ho-**

(ciąg dalszy na str. 2ej)

## *250,000 Podpisów o Ułaskawienie Jamesa R. Hoffy*

Detroit (UPI). — Pod prośbą do prez. Nixona o ułaskawienie prezesa Unii Szoferów James R. Hoffy, jego zwolennicy zebrali 250,000 podpisów.

Sen. Norris Cotton, republikanin z New Hempshire, oznajmił wczoraj, że on przedłoży tę prośbę Prezydentowi, tak szybko, jak to tylko będzie możliwe.

Hoffa przebywa w więzieniu federalnym w Lewisburgu od marca 1967 roku, po skazaniu go na 8 lat więzienia za próbę przekupienia i nastraszenia ławy przysięgłych. Nadto Hoffa został skazany na 5 lat więzienia za oszustwa.

## Sparaliżowały Komunikację

### Washington i New York Pod Dywanem 20 Cali Śniegu

New York (UPI). — Wczoraj silne burze śniegowe uderzyły niespodziewanie w północno-wschodniej części kraju, nakrywając je dywanem śniegu do 20 cali grubości. Ruch lotniczy w New Yorku i Washingtonie został wczoraj całkowicie sparaliżowany. Główne autostrady w trzech stanach zostały zamknięte z powodu zasp i hazardu ruchu samochodowego dla życia kierowców. Burza śniegowa zmusiła Prezydenta i jego rodzinę do odroczenia planowanego lotu na Nowy Rok do rezydencji w Camp David, Maryland.

Burze śniegowe nad częściami stanów New York, New Jersey, Maryland i Pennsylvania oraz Dystryktem Columbia szalały wczoraj przez 14 godzin.

Washington przez ten czas stał się "miastem duchów", bo mało kto pokazał się na ulicy, a ruch samochodowy niemal zupełnie ustał. Lotniska w Washingtonie, La Guardia w New Yorku i Newark w New Jersey zostały zamknięte. Również wzdłuż całego wschodniego wybrzeża ruch pasażerski albo został wczoraj znacznie zredukowany, albo całkowicie ustał wskutek szalejącej burzy śniegowej.

Tory wyścigów konnych w trzech stanach zostały wczoraj zamknięte. Południowa Pennsylvania jest także pod dywanem 20-calowego śniegu. Najniższa temperatura w okolicach objętych burzą śniegową była notowana wczoraj 5 stopni poniżej zera w Watertown, w stanie New York.

## Taksówkarz Zabił Przechodnia i Uciekł

New York (UPI). — Nieujęty dotąd taksówkarz w New Yorku zabił przechodnia na skrzyżowaniu ulic i uciekł z miejsca wypadku. Ofiarą niesumiennego taksówkarza był 64 lat liczący Stanley Kowalski z New Yorku.

Został on uderzony tak silnie taksówką, że był wyrzucony 15 stóp najmniej w górę i potem padł nieprzytomny na jezdnię. Taksówkarz pojechał dalej w szalonym tempie, a przechodnie rzucili się na pomoc Kowalskiemu, który wkrótce zmarł w ambulansie, w drodze do szpitala.

Ale w taksówce jechała kobieta z dwojgiem małych dzieci i ona potem zeznała wobec policji, jaki był przebieg tego tragicznego wypadku.

Taksówka pędziła z szaloną szybkością. Po uderzeniu Kowalskiego taksówkarz nie zatrzymał się lecz pędził dalej najmniej 3 bloki, gdzie nagle zatrzymał się i swych pasażerów wyrzucił z taksówki, żądając najpierw zapłaty za przejazd 1 dolar 45 centów. Gdy pasażerka zwróciła taksówkarzowi uwagę, że przejechał człowieka i ją też z dziećmi pozostawia na ulicy, a nie dowozi do miejsca przeznaczenia, to taksówkarz zażądał ostrym tonem zapłaty i wyjścia z taksówki. Wtedy dzieci pasażerki płakały wstrząśnięte wypadkiem. Taksówkarz odebrał zapłatę $1.45 i odjechał szybko. Detektywi poszukują tego taksówkarza.

## *Temperatura*

New York (UPI). — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj 77 stopni w Brownsville w Teksasie. Najniższa zaś osiągnęła dzisiaj rano 12 stopni poniżej zera w Omak, w stanie Washington.

## Jeńcy Wojenni Są Dla Hanoi Pionkiem Propagandy

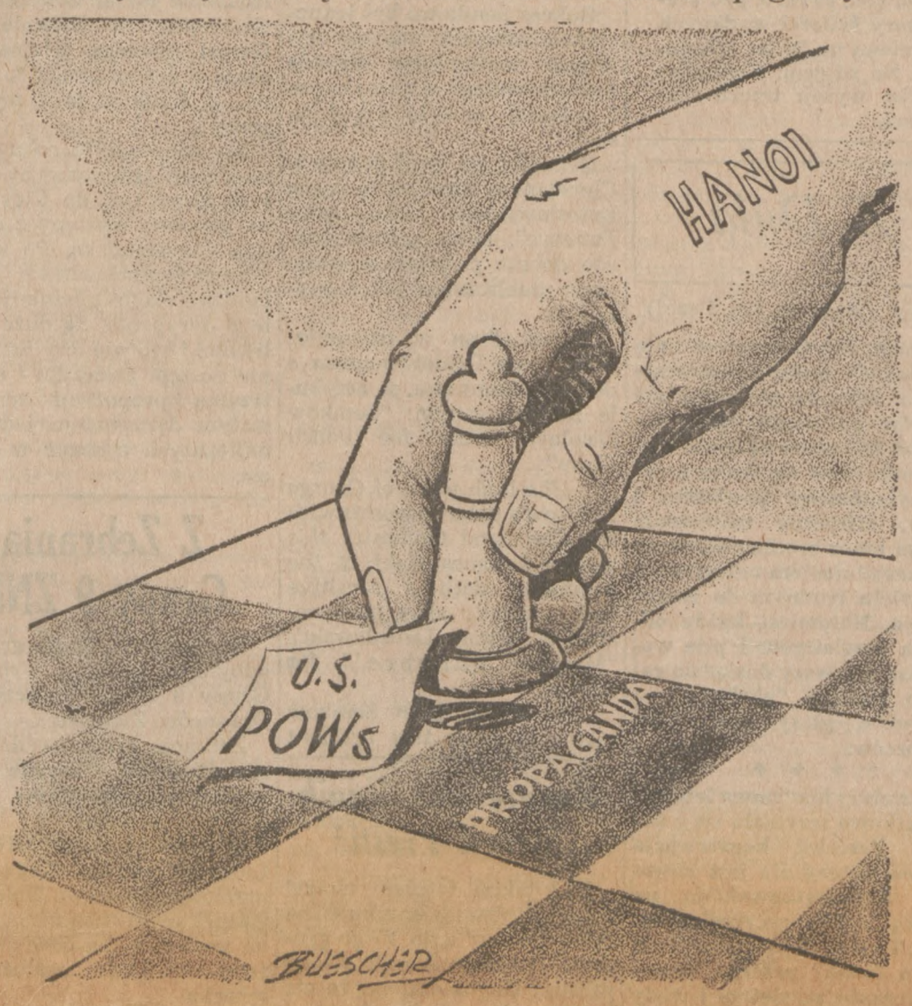


## Dalszy Black-Out Wybrzeża Reżym Wciąż Milczy

Warszawa (DP) — Reżymowe władze w Warszawie utrzymują w dalszym ciągu zupełny „black-out" na wiadomości z miast bałtyckiego wybrzeża i najwidoczniej nie dopuszczają tam zagranicznych dziennikarzy bo prasa zachodnia żadnych nowych informacji z Polski nie drukuje. We wtorek korespondent Reutera w Warszawie streścił tylko artykuł wstępny z „Życia Warszawy" i podał że Gierek przekazał swe poprzednie funkcje na Śląsku swemu dotychczasowemu zastępcy.

W redakcyjnym artykule „Życie Warszawy" napisało: „Jeszcze nie można powiedzieć wszystkiego o trudnych dniach grudnia 1970 .Będziemy czekać na pełną ocenę, której dokona komitet centralny partii".

Poza tą mało pocieszającą zapowiedzią „Życie Warszawy" doniosło tylko o zebraniach przedstawicieli 106 fabryk którzy wraz z delegatami partii i związków zawodowych omawiają rozdział funduszów na pomoc dla najmniej zarabiających i obciążonych licznymi rodzinami robotników. Jak już donosiliśmy ma to mieć formę podwyżek płac i premii.

**Następca Gierka**

Edward Gierek przekazał funkcję pierwszego sekretarza śląskiego oddziału partii Zdzisławowi Grudniowi, dotychczasowemu swemu zastępcy i członkowi KC.

Następnego dnia Zdzisław Grudzień zwołał wiec robotniczy i wygłosił mowę w której zapewnił Gierka, że może liczyć na poparcie Śląska i na dalsze uniwocześnienie jego przemysłów.

Poza tymi kilkoma strzępami informacji z Polski Reuter powtarza codziennie i przeżuwa stare wiadomości, bo władze reżymowe żadnych komunikatów nie wydają.

## Ulotka Robotników Szczecina w Czasie Rozruchów w Polsce

**Londyn. (DP) — Drogą konspiracyjną i okrężną doszła do rąk Dziennika Polskiego ulotka wydana w Szczecinie przez komitety strajkowe stoczni szczecińskiej. Podajemy ją w dosłownym brzmieniu:**

**OBYWATELE MIASTA SZCZECINA!**

**Dziękujemy wam za poparcie i solidaryzowanie się z nami. Prosimy o zachowanie spokoju w mieście, aby nie dopuścić do ponownych zajść ulicznych oraz grabieży i dewastacji budynków.**

**Na terenie stoczni szczecińskiej im. A. Warskiego panuje spokój oraz zachowane są surowa dyscyplina i porządek. Informujemy was, że nie jesteśmy zagrożeni i nie potrzebujemy pomocy fizycznej. Dysponujemy radiowęzłem przez który podajemy załodze bieżące informacje o istniejącej sytuacji.**

**Apelujemy do was o zachowanie spokoju i pomoc w utrzymaniu porządku w mieście.**

**Rodzice! nie wypuszczajcie z domów swoich dzieci a zwłaszcza młodzieży, która jest najbardziej narażona na wplątanie się w niepotrzebne incydenty.**

**Dziękujemy za solidarność szczecińskim robotnikom którzy przystąpili do strajków w swoich zakładach pracy.**

**KOMITETY STRAJKOWE z siedzibą w STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ im. A. Warskiego**

**Szczecin, 19. 12. 1970**

## Wyróżnienie Polskich Naukowców

Genewa. — W genewskiej siedzibie ONZ odbyło się posiedzenie zespołu doradców d/s społecznych aspektów planowania regionalnego. Celem posiedzenia było ustalenie zasad działalności ONZ w tej dziedzinie na najbliższe lata w ramach europejskiego programu rozwoju społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania doświadczeń europejskiego kontynentu dla rozwoju krajów Trzeciego Świata. W posiedzeniu wzięło udział 8 ekspertów z europejskich krajów członkowskich. Wyrazem uznania dla polskich osiągnięć w tej dziedzinie było powołanie Polaka, prof. J. Ziółkowskiego z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu na przewodniczącego konferencji.

## Sen. Muskie Jedzie Do Europy i Egiptu

Waszyngton (DP) — Czołowy potencjalny demokratyczny kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych sen. Muskie poinformował prasę o swym zamierzonym wyjeździe do Niemiec Zachodnich, Izraela i Egiptu.

Podróż ma potrwać 19 dni i rozpocząć się od NRF w dniu 4 stycznia. Jej celem jest zapoznanie się przez sen. Muskie z problemami dotyczącymi tych krajów w konteście światowym i odbycie rozmów z ich przywódcami.

## Odezwa Polskich Studentów

### Przesłana Londynowi w Czasie Rozruchów

Londyn (DP) — Łomot gąsiennic, serie karabinów, krzyk mordowanych ludzi. Tak wyglądał Poznań 14 lat temu. „Chuligani od Cegielskiego" podnieśli rękę na władzę ludową. Żądali chleba i wolności. Dostali kolbą w twarz. „My tę rękę odetniemy" — obiecał partii wieczny premier. Historia mu wypomni; naród mu zapłaci.

I znowu podnieśli rękę na władzę ludową. „Chuligani ze stoczni", „szumowiny z uniwersytetu" i „podpalacze z politechnik". Razem ramię w ramię. Jednością silni, rozpaczą szaleni, desperaci. Więc znów czołgi i wojsko, znów giną ludzie, znów „robotnicza" milicja przelewa robotniczą krew na rozkaz „robotniczej" partii.

Zapłonęły czołgi, zapłonęły komitety partyjne. Naród wystawi im rachunek. Rachunek we krwi i łzach. Za polski węgiel i polskie statki, za masło i cement, za głodne dzieci. I przyjdzie czas, że zapłacą. Zapłacą za zmarnowany kraj, za 25 lat strachu i upokorzeń, głodu, chłodu i poniżenia, za tysiące skazanych na tułaczkę, za miliony sprzedanych Rosji, za przelaną na rozkaz polskiej władzy polską krew.

Walka trwa. Ta sama walka, którą toczyli robotnicy Budapesztu i Pragi o wolność i demokrację, o chleb i książkę. O wolność myśli. O prawo do krytyki, o prawo do chleba. O prawo do życia. Hańba mordercom, chwała poległym. Walka niech trwa.

## Piękne Dziewczęta Na Służbie Wywiadu ZSRR

**Londyn. (DP) — Jurij Krotkow, Rosjanin będący przez 17 lat w tajnej policji sowieckiej po ucieczce na Zachód ujawnił niektóre z metod stosowanych dla zdobycia informacji od dyplomatów zagranicznych.**

**Krotkow, występujący obecnie pod zmienionym nazwiskiem George Karlin stwierdził m. in. przed komisją Senatu USA, że policja sowiecka używa na szeroką skalę urodziwych dziewcząt i mężczyzn dla nawiązania kontaktów z dyplomatami i skłonienia ich do zdrady tajemnic służbowych. Zeznania Krotkowa zostały opublikowane w magazynie "Readers Digest".**

## Polskę Czeka Ciężka Praca Mówi Gierek

Warszawa (CST)—W przemówieniu noworocznym do Narodu nowy szef Polskiej Partii Komunistycznej Edward Gierek ostrzegł, że Polacy muszą przygotować się na rok ciężkiej pracy, aby podnieść słabnącą ekonomię kraju.

Gierek powiedział, że polityka rządu powinna być "uczciwa i zrozumiała dla każdego."

Stało się to poraz pierwszy, że przywódca Partii przemawiał do Narodu na Nowy Rok. Normalnie jest to przywilej prezydenta.

Gierek, który przejął ster Partii po Gomułce w rezultacie krwawych rozruchów wywołanych brakiem żywności i podwyżką jej ceny o 20 procent, powiedział, że "historia narodu polskiego zna wiele lekcji, które były nadaremne, ale z ostatniej lekcji powinniśmy wyciągnąć konsekwencje" i nadać im praktyczne kształty.

Polityczna idea, jaką się kraj kieruje, musi być przeciwstawiana rzeczywistości, a każde pociągnięcie musi być w interesie klasy pracującej. Jest to absolutny warunek wzajemnego zaufania, który powinien istnieć pomiędzy władzą ludową a społeczeństwem.

Przywiązujemy szczególne znaczenie do faktu, że polityka państwa musi być jasna i dla każdego zrozumiała, praktyka nie może być zaprzeczeniem tego, co się głosi słowami, decyzje i czyny muszą być podejmowane w uczciwej i bezpośredniej konwersacji z klasą pracującą, z całym narodem — powiedział Gierek.

W końcu powiedział on, że kraj podniesie się materialnie tylko wtedy, gdy "słabująca ekonomia" wejdzie na prawidłową drogę. Dlatego w 1971 roku czeka nas ciężka praca, aby ukształtować perspektywy rozwoju kraju w następnych latach.

## *Nacjonalizacja Banków w Chile*

Santiago, (UPI) — Prezydent Chile Salvador Allende oświadczył wczoraj, że jego rząd planuje znacjonalizować wszystkie banki prywatne w Chile.

Prez. Allende, który jest marksistą, oświadczył w przemówieniu radiowo-telewizyjnym, że projekt ustawy o upaństwowieniu banków wniesiony zostanie do Kongresu w pierwszych dniach stycznia.

## Po Krytyce Reżymu Przez Kościół

### Podwyżka Obejmie 10 Milionów Osób Najniżej Uposażonych

Warszawa (Ch.T.) — Nowy reżym komunistyczny Edwarda Gierka w Polsce ogłosił wczoraj podwyżkę płac i emerytur dla około 10 milionów ludzi w Polsce najniżej zarobkujących.

Podwyżka ta nastąpiła po odważnej krytyce kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski, sposobu zgniecenia rozruchów przed Bożym Narodzeniem przez reżym Gomułki, który z tego powodu został obalony przez grupę Gierka.

Podwyżka płac i emerytur jest rodzajem kompensacji za podwyżkę cen żywności o 20 procent, co było istotnym i bezpośrednim powodem wybuchu krwawych rozruchów w miastach portowych wzdłuż wybrzeża Bałtyku.

List polskiego Episkopatu, podpisany przez kard. Wyszyńskiego, był odczytany we wszystkich kościołach w Polsce podczas nabożeństw w Nowy Rok. List krytykuje reżym za sposób zdławienia siłą Milicji i czołgów rozruchów powstałych, jako reakcja na brak żywności i nagłą podwyżkę jej cen o 20 procent. Zastosowanie środków zgniecenia rozruchów nie prowadziło do utrzymania spokoju w życiu społecznym kraju w stylu, jaki list kard. Wyszyńskiego. W szczególności, gdy środki represji nie szczędziły nawet niewinne kobiety i dzieci — dodaje list Prymasa. Następnie list nie obwinia nikogo imiennie za rozruchy, lecz stwierdza, że "wszyscy powinniśmy się przyznać do wielkiego grzechu". — Ale też po tym liście Prymasa jest powszechna opinia, że chociaż "każdy ponosi część winy" za rozruchy, to Prymas Polski pomimo to jest rozgoryczony z powodu sposobu zgniecenia rozruchów przez reżym komunistyczny.

Podwyżka płac i emerytur zarządzona wczoraj przez Edwarda Gierka, nowego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej będzie kosztowała Polskę rocznie około $300 milionów. Ale nie każdy dostanie podwyżkę. Nie dostaną jej wcale robotnicy w Gdańsku, Gdyni, Sopocie i Szczecinie, którzy wzniecili rozruchy i brali w nich udział, bo ich zarobki miesięczne dochodzą do $125, gdy tymczasem skala podwyżki zatrzymuje się na najniższych zarobkach nie przekraczających miesięcznie $83. Gierek uzasadnił, że nie może dać podwyżki wszystkim z powodu "słabującej ekonomii kraju".

## *Doskonały Stan Zdrowia Nixona*

Washington, (UPI) — Prez. Nixon przeszedł wczoraj w szpitalu Navy w Bethesda rutynowe, doroczne badanie lekarskie. Badanie wykazało, że stan zdrowia Prez. Nixona jest "doskonały".

## Reżymowy Pułkownik Szpiegiem

Bruksela (DP) — Pułkownik Włodzimierz Kwiatkowski, z-ca attache wojskowego przy ambasadzie reżymowej w Brukseli, aresztowany został przez kontrwywiad belgijski w chwili gdy podejmował ze skrytki pozostawione tam przez współpracującego z nim agenta tajne dokumenty wojskowe NATO.

Kwiatkowski jest piątym komunistycznym szpiegiem aresztowanym w Belgii od czasów, gdy przeniosła się tam kwatera główna NATO został natychmiast odwołany do Polski z powodu „złego stanu zdrowia".

Bibl. Jagiell. 2017 CD 57/3/7

**FRANCO UŁASKAWIA BASKÓW — Szef reżymu hiszpańskiego gen. Franco, pod presją opinii publicznej w kraju i za granicą, zmienił 6 wyroków kary śmierci wydanych na członków baskijskiego ruchu separatystycznego. Wyroki zmieniono na 30 lat więzienia przy zastrzeżeniu, iż nie będą nigdy obejmowane amnestiami. Na zdjęciu: Centralne Więzienie w Buergos, Hiszpania, gdzie miano wykonać egzekucję; wyżej: trzech skazańców, którzy otrzymali uprzednio podwójne wyroki kary śmierci.**

Marian Hemar

# Porcja Fraszek

### *Na Erudytę*

Wszystkie rozumy pojadł,
Wylizał jak mrówkojad
Czcionek całe ładunki,
Dostał w głowie biegunki.
Jak inny do wygódki,
Tak on co trzy minutki
Musi biegać do biurka
I na papier coś ciurka.

### *Na Marksa*

Marksem nas nie nastraszysz.
Szkoda twego trudu.
Teraz opium i haszysz
Religia dla ludu.

### *Na Bożą Łaskę*

Jeśli poeta z Bożej Łaski
Jest rzeczywiście p. Czerniawski,
To we mnie się obawa gnieździ,
Że Ona na pstrym koniu jeździ.

### *Na Peterkiewicza*

Z gorącą żądzą,
z niesłabnącą chucią,
Na ten angielski
wydrapać się tron rad.
Niestety, nawet
gdy umiera Gucio,
Nie zawsze musi
narodzić się Conrad.

### *Do Młodego*

Zapamiętaj chyba,
pókiś jeszcze młody:
Tylko zdechła ryba
płynie z prądem wody.

### *Pół Na Pół*

Pół prawdy
najgorsze kłamstwo,
Pół ochoty
najgorsze nieróbstwo.
Pół grzeczności
najgorsze chamstwo,
Pół wiedzy
najgorsze głupstwo.
Pół przyjaźni
najgorsza obłuda.
Pół talentu
najgorsza szmira.
Pół zabawy
najgorsza nuda,
Pół dziewica
największa ździra.


**UWAGA WSZYSTKIE POLKI!**
**Panienki i Panie!**

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta . . .
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC CIASTA!

**Cena $1.00**

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)



**Pijąc Zioła Zakonnika - Chorób Się Uniká**

Naturalne leki są zbawienne. Pijcie znane od lat ZIOŁA ZAKONNIKA. Z całego świata nam dziękują. Nasze mieszanki specjalnych świeżych ziół, których wartość potwierdziły naukowe badania farmakologiczne, pomagają przy wielu dolegliwościach. **No. 1.** — na artretyzm, złą krew, słabą wątrobę, żółć, serce $2.50. **No. 2.** — niestrawność, zgaga, bóle, kolka, gazy $2.20. **No. 3.** — łagodnie przeczyszczające $2.00. **No. 4.** — nerwowość, bezsenność, wyczerpanie $2.30. **No. 5.** — na nerki, pęcherz $2.50. **No. 10.** — Spec. na reumatyzm, serce $2.50. **No. 11** — ułatwiające schudnięcie bez głodowania $2.50. Paczki duże, z datą ważności, przepisem polskim ang. **NOWOŚĆ.** Mamy Herbaty Ziołowe w torebkach — 24 torebki $1.35. Maść na Reumatyzm, **No. 64.** — $2.00. Polecamy te same zioła w **TABLETKACH ZAKONNIKA.** Wygodne w użyciu. Skuteczne. **No. 16.** — 100 tabletek ułatwiających odchudzenie — $3.00. **No. 25** — 80 tabletek na artretyzm, wątrobę, żółć, złą krew $3.00. **No. 26.** — 50 tabl. łagodnie przeczyszczających, $2.00. **No. 27** — 50 tabl. RELEX na nerwy, bezsenność, $2.00. **No. 19** — KELP naturalny jod, czyści krew 300 tabl. $2.50. **No. 20.** Krople Waleriana, butelka $2.00. **No. 13.** — MULTI-VIT. Wszystkie witaminy razem 100 tabl. $5.00. **No. 38** — "GERIATRIC VITAMINS" idealne dla starszych 100 tabl. $5.00. **No. 57** — 80 tabl. na reumatyzm, serce. $3.00, **No. 59** - 80 tabl. na nerki, pęcherz, $3.00. **No. 48** - Mydło RUMIANKOWE, duże, 75c. **No. 39** — GINSENG Chiński Korzeń Życia (Szen-Szen) - 80 kaps. $12.00.
**Zaraz wysłać zamówienie Money Order.** Podać swój dokładny adres - numery ziół. Zaraz wyślemy. Trzeba doliczyć na przesyłkę w USA po 15c. od dolara, z Kanady po 20c. Na C.O.D. nie przesyłamy. Broszurkę "JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?" wysyłamy bezpłatnie.
**Monk's Herb Center, 2924 Milwaukee Ave. N., Chicago, Ill. 60618**


## *Z Dnia*

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

**ryzoncie. Już tajemnicze imię "ekologia" budzi zainteresowanie. Jak nikt nie może być przeciw posyłaniu dzieci do szkoły, tak samo nikt nie może sprzeciwiać się walce z zanieczyszczaniem powietrza i wody. Mityczne zniszczenie świata przez bronie nuklearne jest zagadnieniem odległym, a dla wielu trudnym do zrozumienia. Natomiast każdy oddycha powietrzem i pije wodę. Kto pierwszy dosiądzie rączego rumaka "ekologia" — zdobędzie głosy wszystkich wyborców.**

✣ ✣ ✣

**Rewolucyjna "nowa lewica" początkowo trzymała się z daleka. Przecież konserwacja piękna natury nie jest nowością. Zapoczątkował ją na wielką skalę "arcyreakcjonista" Teodor Roosevelt. Tym razem "ruch" przeciw zanieczyszczaniu powietrza i wody dzięki lewicowym liberałom, którzy stracili grunt pod nogami po przegraniu wielu batalii na różnych odcinkach życia,, odkrył "właściwego" wroga. Jest nim nie kto inny, lecz dobry znajomy i wróg nr. 1 "ruchu pokojowego" — "kompleks militarno-przemysłowy." Wobec tego odkrycia "nowa lewica" wskoczyła na rączego konia, wyprzedzając szybko lewicowych liberałów. Sądząc po stanie w jakim kohorty "nowej lewicy" zostawiły Grant Park (gdzie kwaterowały podczas konwencji demokratów), mają one najmniej kwalifikacji do apostołowania czystości, ale logika i uczciwość nigdy nie były cnotą tłumów.**

✣ ✣ ✣

**Wyznawcy konserwatywnej filozofii politycznej, którzy od dawna bili na alarm i coś robili na odcinku zachowania piękna natury z radością powitali obudzenie się sumienia społecznego dla drogiej im idei. Ich radość nie trwała jednak długo. Tak jak z głębin "ruchu pokojowego," tak samo zza kulis ruchu 'Antipollution" zaczęła wychylać się ta sama morda krwawego bolszewickiego zbira, który wyzyskuje zrozumiałą troskę o czystość powietrza i wody do zniszczenia lub osłabienia "kompleksu militarno - przemysłowego."**

✣ ✣ ✣

**Nie trzeba być prorokiem, ani wytrawnym politykiem, by zrozumieć, że cokolwiek zostało dokonane i wszystko co osiągniemy na polu walki z zanieczyszczaniem powietrza i wody nie było, nie jest i nie będzie dziełem lewicowych adwokatów i profesorów, pomylonych pastorów i księży, podkasanych zakonnic i niedouczonej młodzieży, lecz "Establishmentu," z nienawidzonego "kompleksu militarno - wojskowego," któremu także zawdzięczamy niebywały postęp techniczny i dobrobyt. To jest rzeczywistość, wszystko inne bujaniem w obłokach.**


**UWAGA PANIE, KTÓRE CHCĄ WYGLĄDAĆ LEPIEJ NIŻ INNE!**
**JEST TO MOŻLIWE DO OSIĄGNIĘCIA TYLKO PRZY POMOCY**
**POLSKIEGO SALONU**
**FRYZJERSKIEGO i KOSMETYCZNEGO "JANINA"**
PERMANENT, Farbowanie włosów z pięknym uczesaniem.
NOWOCZESNE OBCINANIE W STYLU FRANCUSKIM.
Zabiegi kosmetyczne, upiększające twarz — Modelowanie, Czesanie i Czyszczenie Peruk.
W poniedziałki i wtorki ceny zniżone na trwałą ondulację, strzyżenie i czesanie.
Zakład czynny w pon., wtorki i czw. 10-8, w środy 12-8, piątki 9-8, soboty 8-4.
Po Umówieniu Telefonować
3049 MILWAUKEE AVE. 252-5424

JANINA DŁUŻAK, Właśc.


## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

**KORESPONDENCI:**
**Eugenia i Jerzy Stolarczyk**
**9421 Alexander Road**
**Cleveland, Ohio 44125**
**Telef. Area Code 216; 641-7528**

**Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.**

## Sukces J. Semkowa w Cleveland

Debiut naszego rodaka, dyrygenta Jerzego Semkowa w Cleveland był dużym sukcesem i odbił się szerokim echem w amerykańskiej prasie. Podczas czwartkowego koncertu, 17-go grudnia, Severance Hall był wypełniony publicznością. Podobnie było również podczas sobotniego i niedzielnego koncertu.

Sukces Semkowa był jednocześnie sukcesem naszego wybitnego kompozytor Witolda Lutosławskiego a tym samym i polskiej muzyki współczesnej.

Semkow, na swój debiut w Cleveland wybrał kompozycję Lutosławskiego "Musique Funebre", która została bardzo dobrze przyjęta zarówno przez publiczność jak i krytyków.

Robert Finn w dzienniku "The Plain Dealer" napisał o debiucie Semkowa, w artykule zatytułowanym: "Semkow Displays Ardor for Polish Score":

"...The high point of George Semkow's debut concerts with the Cleveland Orchestra this weekend comes right at the beginning with a sensitive and musically alive performance of Witold Lutosławski's "Musique Funebre" for strings.

"The Polish born Semkow seems to have this brilliant and compelling score in his blood. Last night he drew from the Cleveland Orchestra's strings a beautifully balanced, tense and tonally beautiful account of it. The work, in four brief sections, successfully fuses twelve tone procedures with a sense of communication that grips the attentive listener. The work's harmonic idiom is dense and chromatic, its rhytmic and formal schemes original, its sense of drama totally sustained. I think it is a masterpiece."...

Na wiosnę 1971 roku zapowiedziany jest ponowny przyjazd Semkowa do Cleveland na gościnne występy z orkiestrą Clevelandzką. Po zgonie George Szella orkiestra Clevelandzka ciągle poszukuje stałego dyrygenta. Są duże możliwości i kto wie, czy Semkow nie dostąpi zaszczytu i nie otrzyma propozycji zostania stałym dyrygentem jednej z najlepszych orkiestr w świecie.

## *Kongresman Vanik Stracił Prestiż*

Pod takim tytułem ukazał się artykuł w dzienniku "The Plain Dealer" z dn. 27-go grudnia. Dlaczego Vanik stracił prestiż? Chyba dlatego, że nie był konsekwentny, ogłaszając publicznie, że nie będzie rekomendował kongresmana Louis Stokesa do jednego z najbardziej wpływowych komitetów w Kongresie ("House Appropriation Committee"), dopóki kierowany przez braci Stokes "Caucus" 21-go dystryktu nie powróci do macierzystej partii demokratycznej w powiecie Cuyahoga. Tymczasem Vanik zmienił zdanie i ostatecznie mianował Louis Stokesa do wspomnianego wyżej komitetu.

Vanik, który poprzednio ustąpił z 21-go dystryktu, aby zrobić miejsce dla Stokesa i pomagał świeżo upieczonemu kongresmanowi w organizacji swego urzędu, ugiął się przed zarzutami o rasizm. Pomimo odrzucenia przez "Caucus" 21 dystryktu jego warunków, Vanik w obawie o "własną skórę" — utraty głosów murzyńskich w swoim własnym 22-gim dystrykcie — ustąpił, nie zdając sobie sprawy z własnej kapitulacji i utraty prestiżu.

Jak to się odbija na politycznej karierze popularnego dotychczas kongresmana to tylko pokaże przyszłość.


**EUGENIA i JERZY STOLARCZYK**
**Polski Program Radiowy**
Założony w 1927 roku
**WXEN**
**106.5 FM—Cleveland, Ohio**
**Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.**
**Niedziela, 10:30—11:30 rano**


## Z Zebrania Grupy 9 ZNP

W niedzielę, 20-go grudnia odbyło się zebranie wyborcze Grupy 9 ZNP, Towarzystwa Obrońców Związku.

Zebranie przeprowadził Feliks Hujarski. Roczne sprawozdania urzędników były przyjęte z uznaniem.

Odnowiono członkostwo w Lidze Morskiej. Uchwalono przekazać $25.00 na Kolegium Związkowe i taką samą sumę na gwiazdkę dla obecnie chorego dobrze zasłużonego członka.

Wybory nowego zarządu przeprowadził honorowy prezes towarzystwa Jakub Marcik. W dowód uznania za dobrze wykonywaną pracę jednogłośnie wybrano ten sam zarząd. Przysięgę od zarządu odebrał komisarz Aleksander Kopczyński.

Wiceprezes Kazimierz Andrukiewicz zaprosił wszystkich na doroczny bal sylwestrowy, którzy urządza Gmina. Ustalono również, że instalacja nowego zarządu odbędzie się 17-go stycznia. Towarzystwo Obrońców Związku, Gr. 71 obchodzić będzie 75-letni jubileusz swego istnienia w 1971 roku. Z tej okazji odbędzie się uroczysty bankiet w niedzielę, 16-go maja.

## Bilety Na "Mazowsze" Do Nabycia

W związku z przyjazdem do Cleveland zespołu pieśni i tańca "Mazowsze" z Polski zorganizowano w Cleveland komitet, który zajmuje się rozprowadzeniem biletów wśród Polonii. Na czele komitetu stoi komisarka M. Gołembiewska, która informuje, — że w każdy wtorek wieczorem, w domu Gminy 6, pnr 7205 Fullerton, p. Franciszek Gołembiewski będzie sprzedawał bilety.

Dodatkowych informacji, — gdzie można nabyć bilety na występy "Mazowsza", które odbędą się 13 i 14 lutego, udzieli p. M. Gołembiewska, tel. 884-2260.


**ZESPÓŁ PIEŚNI i TAŃCA MAZOWSZE**
**z Polski**
**Wystąpi w Cleveland Music Hall**
**13 i 14 lutego 1971 roku**
Bilety teraz do nabycia
**w Kniola Travel 3690 East 65 Street.**
**Cleveland — 44105. Telefon: 641-7633**



**WYJAZD DO POLSKI**
na 29 do 45 dni
NEW YORK — WARSZAWA $335.00
TERAZ MOŻECIE SPROWADZIĆ WASZYCH KREWNYCH I ZNAJOMYCH Z POLSKI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH
możemy Wam pomóc w najlepszy możliwie sposób!
**"PEKAO"**
PACZKI, PRZEKAZY DO WYBORU
ORAZ AUTA MARKI "FIAT" i "VOLKSWAGEN"
**GROGFR TRAVEL BUREAU**
152 The Old Arcade Phone: 621-6036
Cleveland, Ohio 44114


A. DE LAMOTHE

# KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

74—— (Ciąg dalszy)

—Naprzód, Bracia tam znajdziemy Maryana, i z pomocą Bożą zwycięstwo!

—Boże zbaw Polskę! odpowiedzieli dzielni ochotnicy.

I, sformowawszy kolumnę, zapuścili się w głąb lasu.

Prawie w tym samym czasie, Swinin opuścił Wąchock, gdzie dwa świeże bataliony przyszły połączyć się z jego armią, i forsownym marszem podążał w góry Swiętokrzyskie, dla zupełnego zniesienia buntowników.

Abraham służył mu za przewodnika.

—Jeżeli mi pomożesz pojmać Maryana i Chuskę, dam ci 60 rubli i moją część łupów, mówił do niego generał; a jeżeli będziesz mnie włóczył tylko po lasach, bez żadnego skutku, każę cię ukrzyżować na jodle.

Żyd przysięgał się na Boga Izaaka i Jakuba, że doprowadzi jego excellencyę aż do pikiet powstańczych.

—Jeżeli wojna dłużej potrwa myślał sobie, to moskale więcej mi oddadzą aniżeli mi zabrali.

### XVI. — PRAWO WOBEC GWAŁTU.

Uf! co za mróz, Excellencyo! wykrzyknął generał Błagurow wchodząc do gabinetu gubernatora, 25% Reamur'a niżej zera i wiatr dął całą noc. Jadąc tutaj z cytadeli, odmroziłem nos i uszy. Co za zimno! jestem pewny że niemało polskiej zmarzniętej zwierzyny znajdzie się w puszczach.

—Biedni buntownicy, w istocie ciężką noc musieli przepędzić, rzekł z uśmiechem namiestnik.

Potem, pociągnąwszy z tureckiej fajki, puścił wolno kłęby dymu i dodał:

—Nieszczęściem, biedni nasi żołnierze również mają co cierpieć.

—Hm! odrzekł Błagurow, przestępując z nogi na nogę, z wdziękiem podobnym niedźwiedziowi uczącemu się tańczyć, ci Swinina, nie powinni bardzo narzekać.

—I dlaczego to, mój drogi?

—Oh! dlatego że Swinin nie poluje w czasie zawiei śnieżnej. I jestem pewny że o tej godzinie teraz, jego kolumna jeszcze wygrzewa się w jakiej połowie miasteczka.

—Kiedy buntownicy są w drugiej?

—Nie, nie, nie myślę tego; połowa domów zajęta jest przez wojsko.

—A druga?

—Dostarcza im opału, Excellencyo.

Namiestnik raczył rozśmiać się.

—I pan to myślisz, Błagurowie?

—Nieinaczej, i jestem prawie pewnym tego; z nim nasi żołnierze mają dobre czasy.

—To pytanie, rzekł namiestnik z rodzajem szyderstwa.

—Chcesz pan na to dowodu? mówił Błagurow trochę urażony.

—I owszem, proszę, z prawdziwą przyjemnością.

—Czy pozwolisz pan przeczytać sobie list pisany do mnie przez kapitana grenadyerów, młodego jeszcze człowieka którego proteguję?

—Cytaj, mój drogi, czytaj.

Generał wyciągnął z kieszeni arkusik papieru, widocznie przyniesiony w intencyi zaszkodzenia swemu przyjacielowi Swininowi, ponieważ wydawał on niepochlebne świadectwo o faworycie jeko excellencyi, jako o niezdolnym naczelniku, którego śpiesznie należało zastąpić człowiekiem czynnym, sprężystym i roztropnym, takim, jak na przykład . . . Błagurow.

List był w ten sposób pisany:

"Jaśnie Wielmożny Panie,

"Racz pan przyjąć tysiączne dzięki za przyłączenie mnie do kolumny dowodzonej przez generała Swinina.

"Odchodząc, lękałem się, że przyjdzie wiele wycierpieć w tej kampanii podjętej dla chwały naszego najmiłościwszego casarza i ojca, lecz szczęściem, płonne były moje obawy.

"To nie jest wojna, to jest spacer wojskowy; nasze etapy są krótkie i tak dobrze obliczone, że trzy razy dziennie odpoczywamy.

"Codziennie nasze jadło składa się z trzech potraw: na śniadanie pałac, na obiad miasto, a na wieczerzę wioska. Może nie rozumiesz pan?

"Wyjaśnię lepiej: na każdy popas zatrzymujemy się w pałacu, w mieście lub w wiosce, które po zrabowaniu palimy: nic nie jest więcej zajmującego ani korzystniejszego.

"Wychodząc z Piotrkowa, gdzie rozstrzeliliśmy kilku buntowników, jedynie dla znalezienia okazyi do rabunku, poszliśmy do Atrady, gdzie powstańcy sfantyzowani przez swego księdza zamordowali dwóch kozaków a ranili pułkownika Liskiego. Nasz generał raczył przebaczyć tym łotrom, lecz z kolei zakpiwszy sobie z Padleców, pół-nagich kazał wyjędzić do lasu i spalić ich chaty. Sądzę, że wszyscy zmarzli, tembardziej że dużo było dzieci.

"Wieczorem, podczas gdy buntownicy używali chłodu, my ciepło i wygodnie spaliśmy w Tomaszowie, który również następnie spaliliśmy, wynagradzając w ten sposób naszych gospodarzy.

"Uśmiałbyś się pan serdecznie z zabawnych ich min, jakie robili, widząc że podkładamy ogień pod ich domostwa: bo że nie strzelaliśmy do nich wszedłszy do miasta, wyobrazili więc sobie, że nie mają czego się lękać.

"Będąc zmuszeni powrócić do Kielc, przechodziliśmy przez dosyć duże miasteczko gdzie jakiś Polak, uzbrojony w kosę, pomimo rozpaczliwych usiłowań wstrzymującej go żony, rzucił się na nas; zabiliśmy ich oboje i spaliliśmy miasteczko.

"Naczelnikami band buntowniczych, są prawie sami księża; zabiliśmy ich pięciu. Życie jest obfite i łatwe, drobiu podostatkiem".

"Jutro spodziewam się. . . .

—Ach! Ach! czy to już koniec? zapytał namiestnik, puszczając kłęb dymu.

—Tak, excellencyo; pokazuje się że to niewiele znacząca kampania, gdyż oprócz zabijania księży i pędzenia drobiu, nic więcej nie ma do czynienia, odpowiedział Błagurow.

— Jesteś zazdrosnym, mój drogi; strzeż się abyś snu nie stracił, rzekł namiestnik, znacząco mrużąc oczami.

W każdym razie, to nie wawrzyny Swinina przeszkodzą mi spać.

—Za całą odpowiedź, namiestnik wziął ze stołu arkusz papieru własną ręką zapisany, i podał mu go.

—Cóż to jest excellencyo?

List pisany przez oficera rosyjskiego, publikowany w Gazecie Petersburskiej.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

GOT TRANSMISSION PROBLEMS?
FREE • TOWING • ROAD CHECK • MULTI - CHECK
ONE DAY SERVICE — ALL WORK GUARANTED
2457 N. CICERO — 276-1110
REBUILD YOUR TRANSMISSION! SOFT PARTS OVERHAUL .... $89.50
INCLUDES: CLUTCHES, GASKETS, SEALS, BANDS, FLUID, AND ALL LABOR
Complete mechanical repair on all makes and models of cars.
FOR APPOINTMENT CALL 276-1110
RAY-SUN TRANSMISSIONS 2457 N. CICERO

TEXTILE MILL OUTLET
Obydwa Sklepy Otwarte Codziennie i w Niedziele.
Wyprzedajemy Cały Zapas Towaru Poniżej Ceny Kosztu.
Materiały na suknie do $4.00 wartości za jard, teraz tylko $1.00 za jard.
Imitacje futer i bondowane "knits" do $4.50 za jard, teraz tylko $1.00 jard.
Welwety, zwycz. do $9.95, teraz $1.50 za jard.
"Leather Hides" zwycz. do $25.00, teraz $12.00 za jard.
Zamszowe "Hides" zwycz. do $28.00 za jard, teraz $15.00 za jard.
Przezroczyste tkaniny (sheers) do $4.88 za jard, teraz 75c.
Jersey Arnel zwycz. $2.88, teraz $1.00 za jard.
Nylonowe sznurki 15c za jard.
WSZYSTKO MUSI BYĆ UPRZĄTNIĘTE
NOWY ZAPAS TOWARU PRZYCHODZI 2 STYCZNIA, 1971
843 Rollins Road, Round Lake Beach, Ill. — 546-8910
Także drugi sklep: 22 N. Genesee St., Waukegan, Ill. — 662-9843

TRANSMISSIONS
SLIPPING? LEAKING? JERKING?
BEAT THE HIGH COST OF TRANSMISSION REPAIR!
Pay only $39.95 Labor plus Parts
TRANSMISSION TUNE - UP SPECIAL
ONLY $12.50
REGULAR $19.90 VALUE
FREE Multi-Road Check—FREE Towing
24 Hour Service — All Work Guaranteed
Call for appointment now: 486-5300
2505 N. MILWAUKEE AVE.
1½ Blks. to the "L" — 12 Min. to the Loop
GUARDIAN TRANSMISSIONS

JO-NITA'S Open Pit Barbeque
OPEN DAILY 6 A.M.-10 P.M. — SUNDAY 10 A.M.-8 P.M.
6941 W. GRAND PHONE 889-9393
CARRY OUTS & DELIVERIES
Full Slab of Ribs $3.50 Whole Bar-B-Q Chicken $1.95
Half Order of Ribs $2.25 Half Bar-B-Q Chicken $1.50
Above includes: — French Fries, Cole Slaw, Rolls & Butter.
We Cater to Weddings — Churches & Club Organizations
Place Your Order Ahead of Time.

MERRY CHRISTMAS
KANDLES CAN!
RĘCZNIE WYRABIANE WONNE ŚWIECE
Wielkie Otwarcie
PROJEKTOWANE NA ZAMÓWIENIE NA WYSTAWIE
NIEZWYKLE ŚWIECE KAŻDA W SWOIM RODZAJU
KANDLES CAN
4761½ Milwaukee, Chicago, Ill. 777-4233
Proszę Nadmienić To Ogłoszenie

# Opłatek Polskich Emerytów Im. J. Kennedy

Oddział Związku Emerytów Polskich im. J. F. Kennedy'ego, weźmie udział w Opłatku organizowanym przez Wydział Samarytański Emerytów Polskich na stan Illinois. Opłatek odbędzie się w niedzielę, 3 stycznia o godz 3-ej po poł. w sali parafialnej św. Kazimierza, 2235 S. Albany.

Przewodniczącą programu jest wiceprezeska stanowa Kazimiera Kasprzak - Dąbrowska. Inwokację wygłosi kapelan ks. prał. Teodor Kaczorowski. Wystąpi chór parafialny św. Kazimierza.

Świętym Mikołajem będzie znany artysta Antoni Trzaskowski. Udział swój przyrzekli Michał Budziszewski, prezes Zjedn. Klubów Polskich oraz W. Kamiński, prezes Klubu Społecznego Bałtyk. Każdy kto skończył lat 55 może otrzymać zaproszenie. Zgłoszenia w Opłatku należy przeszyłać na adres: Mrs. Mae Zowoda, 3011 N. Allen, Chicago, Ill. 60618.

Wszyscy ci, którzy ukończyli 80 lat życia lub 50 lat pożycia małżeńskiego, proszeni są o zgłoszenie się do p. Kazimiery Kasprzak, 1354 N. Springfield Ave., Chicago, Ill. 60651, lub do p. Józefa Różańskiego, 2346 S. Whipple St., Chicago, Illi. 60623.

Dla chorych i kalek, osób znajdujących się w niezwykle trudnej sytuacji materialnej, zarząd przygotował prezenty lub dary pieniężne, wynoszące od 5 do 10 dol.

Niech Duch Bożego Narodzenia wstąpi w serca nasze, poczujmy się braćmi jednej Matki, Polski. Ten Duch niechaj panuje na Opłatku Emerytów Polskich na stan Illinois.

Za Zarząd: Bronisław Jaszynski, Mae Zowoda, Ignacy Popek, Sophie Durda, Edward Uszunski i Bernice Pawłowska.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

# Co Słychać Na Jakubowie?

**Z Biurka Proboszcza**

Tego roku nasi dobrzy parafianie w okresie Bożego Narodzenia wykazali wielką ofiarność i przywiązanie względem swojej parafii, swojego kościoła i swoich księży.

Boże Dziecię dla parafii Św. Jakuba na Boże Narodzenie otrzymało większy niż po inne lata prezent. Za ten szczodry i hojny dar składamy wszystkim ofiarodawcom staropolskie Bóg zapłać!

Na specjalne uznanie i serdeczne podziękowanie zasługują nasze Czcigodne Siostry i Dzieci Szkolne, Ministranci, Pan Organista i Jego Chóry, Kościelni, Panowie Marszałkowie i Komentatorzy oraz wszyscy ci, którzy przyczynili się do upiększenia nabożeństw i kościoła podczas świąt.

**Urodziny Proboszcza**

W sobotę, dnia 9 stycznia ks. prob. Jan L. Wodniak będzie obchodził rocznicę swoich urodzin. Księża i parafianie przesyłają swojemu dobremu proboszczowi i Zacnemu Solenizantowi najserdeczne życzenia. Ad multos annos!

**Cenny Prezent**

Nasze Siostry Felicjanki otrzymały od parafian na Gwiazdkę cenny prezent w postaci nowego samochodu marki Chevrolet Bel Air sedan. Ksiądz prob. Jan L. Wodniak wręczając Siostrze Przełożonej "złoty kluczyk" od auta stwierdził, że "ten dar jest wyrazem podzięki za owocną pracę dla dobra parafii i szkoły."

**Módlmy Się Za Polskę**

W tą niedzielę, dnia 3-go stycznia, o godz. 2:30 popołudniu w kościele naszym odbędzie się specjalne nabożeństwo różańcowe za Polskę. Zachęcamy parafian i całą Polonię z północno - zachodniej strony miasta do licznego współudziału w tym ważnym patriotycznym nabożeństwie.

**Jednością Silni**

Polonia na Jakubowie ma przed sobą wielką przyszłość. Wspaniała okolica, patriotyzm ludzi, dogodna atmosfera, nowy napływ jednostek i rodzin myślących po polsku daje nadzieję, że będziemy trzymać się razem. Jeżeli ktoś w naszej okolicy chce sprzedać dom, czy też wyrentować mieszkanie niechaj najpierw skontaktuje się z księdzem Michałem Pawełkiem, tel. 622-5909.

**Opłatek Dla Marszałków i Komentatorów**

W niedzielę, dnia 10 stycznia, o godz. 5:00 popołudniu, w sali parafialnej ks. prob. Jan Wodniak będzie podejmował Świątecznym Przyjęciem swoich bliskich współpracowników Panów Marszałków Kościelnych i Komentatorów.

**Nowy Zarząd Klubu Pań Królowej Jadwigi**

P. Bernice Peszek, prezeska; p. Stefania Kaczmarek, wiceprezeska; Charlotte Sasak, sekretarka protokółowa; Lucille Szymczak, sekretarka finansowa i Evelyn Witkowski, skarbniczka. Zarządowi i Zacnym Członkiniom życzymy w Nowym Yorku wielkiej pomyślności. Szczęść Boże!

**Miesięczne I Instalacyjne Posiedzenie Towarzystw**

W tą niedzielę, dnia 3-go stycznia zaraz po nabożeństwie różańcowym (o godz. 2:30 popołudniu) odbędzie się na sali parafialnej ważne instalacyjne posiedzenie Bractwa Niewiast i Bractwa Mężczyzn Różańca Świętego.

We wtorek, dnia 5-go stycznia, o godz. 6:30 wieczorem posiedzenie Pań Klubu Królowej Jadwigi. Po posiedzeniu smaczna kolacja.

**Niech Odpoczywają w Spokoju**

W ostatnim czasie odeszli do Bozi po swoją nagrodę: ś. p. Józef Żurawski, ś. p. Józef Wrzesień, ś. p. Mateusz Bieniak, ś. p. Lucille Wiencek i ś. p. Edward Gniady. Zmarłych polecamy modlitwom waszym, a rodzinom przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia.

SHIRTS 25c
with $2.50 Dry Cleaning Order
Folded or On Hangers
Also Bachelor Laundry Service
MARQUETTE LAUNDRY & CLEANING
2416 W. 69th St. PR 8-9155

PLACE YOUR ORDERS EARLY FOR THE COMING HOLIDAYS!
Party Cakes and All Occasions
— at —
VILLAGE BAKERY
Specializing in Wedding, Novelty, Also Miniature Cakes
Phone 474-3600
17809 Burnham, Lansing, Ill.
Open 7 days week, 5 a.m. till 9 p.m.

Nemecek Bros.
MĘSKIE UBRANIA i PŁASZCZE
Szyte do figury na miarę z najlepszych i pierwszorzędnych materiałów.
Od $75 i wyżej
2700 SO. DRAKE
6908 Cermak Rd. Berwyn
oraz — 7534 W. North Ave., Elmwood Park
Tel. 522-0220

Now Open!
CONNIE'S BEAUTY SHOP
Under New Management.
• High - Styling
• Clean and Style Wigs
• Hair Coloring and Permanents
Special Attention Given to Senior Citizens.
Sales and Services on Wigs.
2127 N. Milwaukee
Phone: 342-6620

do POLSKI
LEKARSTWA
ŻYWNOŚĆ
PIENIĄDZE
najtaniej
najlepiej
PRZEZ APTEKĘ W ANGLII
GRABOWSKI
175 DRAYCOTT AVENUE
LONDON S.W.3. ENGLAND

AMERPOL
Nowy środek na obolałe muskuły — sztywne stawy
Artretyzm i Reumatyzm
Dla szybkiej ulgi przy zaczerwienionych nabrzmiałych i sztywnych muskułach lub stawach pleców, kolan, nóg, palców lub karku, używajcie nowych lekarstw AMERPOL.
NO. 2 WITAMINY: zażyjcie jedną tabletkę 3 razy dziennie, aby uzyskać natychmiastową ulgę.
NO. 1 TABLETKI: Połknięcie 3 tabletek z wodą trzy razy dziennie po jedzeniu, sprawi trwalszą ulgę.
LEKARSTWO AMERPOL $6.95 włączając przesyłkę pocztą. Przysłać czek, Money Order lub C.O.D. Napiszcie dziś do
AMERPOL ASSOCIATES
957 N. Ashland
Chicago, Ill. 60622

SAVE at
The Bob Evertowski Shoe Store
5341 S. Kedzie — HE 4-6594
(formerly at 5631 S. Kedzie)
Family Type Shoe Store
Featuring WORK SHOES Wide Widths —
Also Mature Women's SHOES
Open Mon. & Thurs. 10 - 8 — Daily 10 - 6, Sat. 10 - 4:30

M. PRZEMYSKI
Właściciel
PODRÓŻE PACZKI PEKAO
NAJLEPIEJ ZAŁATWIAĆ DO POLSKI — PRZEZ
BALTIC TRAVEL
1246 Milwaukee Ave. Tel. BE 5-2444
Władysław Kuboń, kierownik biura

SAMOLOTEM DO POLSKI
na 29 do 45 dni tylko $412.00
GŁOS POLONII W.O.P.A.
— przez —
Europe Travel Bureau
5356 W. BELMONT AVE. — Tel: 282-7744
i
Come Along Travel, Inc.
6355 N. BROADWAY 274-6212

TANIE WYCIECZKI DO POLSKI
EKSPERCI W SPROWADZENIU KREWNYCH
PACZKI PEKAO
MGR. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

VICTORY HEALTH FOODS
2454 S. Hamlin Ave. Telefon 762-0187
W DALSZYM CIĄGU CHCEMY BYĆ WAM POMOCNI
Eleonore Kruse, właścicielka mówi po polsku.
DIETETYCZNA ŻYWNOŚĆ • Schiff • Hoffman • Midel produkty
• Soki • Owoce • Witaminy • Dodatki żywnościowe
• Jarzyny • Żywność dla diabetyków
Otwarte codziennie 1 do 7ej wiecz. — w środy 10 rano do 3 po poł. soboty 10 do 6ej wiecz. — W poniedziałki zamknięte.

Czy wiecie Rodacy, że najszybszą i nalepszą pomocą dla rodzin w Polsce są paczki i przekazy do wyboru PEKAO? . . . Dla Waszych Krewnych i Przyjaciół.
OBECNIE najwięcej pożądanym artykułem jest WĘGIEL.
Jedna tona — bez dostawy ..... $13.00 Dwie tony, z dostawą pod dom ... $30.00
BIURO WYSYŁKI; TARASIEWICZ AGENCY
ELEONORA MAROLEWSKA, Kierowniczka
5047 S. ASHLAND AVE., CLiffside 4-3545
Załatwiamy wyjazdy po cenach taryfowych do POLSKI oraz wszystkich krajów świata. Bilety lotnicze, żeglugowe, kolejowe i autobusowe w Stanach Zjednoczonych
Sprawozdania krewnych z wizytą lub na stałe. Załatwianie aktów notarialnych. Adoptacji dzieci. Wysiłki lekarstw i paczek.

LEKI DO POLSKI
Pawłowski Pharmacy
Paczki, Pieniądze, Prześle Wam
Najlepiej, bo mamy przeszło 20 - letnią praktykę w exporcie. Dwóch dyplomowanych aptekarzy starokrajskich doradzi i załatwi najbardziej fachowo. Najtaniej, bo wysyłamy wprost z fabryk z tych krajów, gdzie są najtańsze i najlepsze, nawet z Japonii.
Apteka otwarta od 10—9-ej wieczór z wyjątkiem niedziel.
Środy od 10—7-ej.
2923 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60618.
Tel. HU 6-5400

THE DIPLOMAT
Specjalność Stejki — Restauracja — Bar Koktajlowy
Sala Bankietowa na Wszelkie Okazje.
5600 W. FULLERTON AVE.
Chicago, Ill. Tel. 889-8000

NOW OPEN
GRECO'S PASTRY SHOP
5746 S. Archer (At Lorel)
LU 5-2422
WHIP CREAM CAKES, COFFE CAKES, ROLLS
Fancy Italian & French Pastry
Made on Short Notice.
WEDDING & BIRTHDAY CAKES & TRAYS
Clubs & Churches place your order early
Open 6 a.m. to 6 p.m. Closed Monday
Open All Holidays.
WE DELIVER
PASTICCERIA ITALIANA
AMERICAN - ITALIAN
SPECIALE ATTENZIONE
PER ORDINI DI SPASALIZI E BATTESMI.

Na Każdą Okazję Każdy Chce Wyglądać Doskonale. — Uczyni To Dla Was
POLSKA FIRMA
BILL'S TUXEDO RENTAL
2653 MILWAUKEE AVE.
Wypożyczalnia strojów wieczorowych, gdzie na składzie znajduje się wielki wybór
Smokingów (Tuxedo) Fraków, Zakietów
Najnowszych Fasonów i Kolorów
Właściciel AUGUST KOZA, będąc z zawodu europejskim krawcem, gwarantuje bardzo dokładne dopasowanie każdemu do Waszej figury
Ceny Niskie — Ponadto jeszcze zniżki, jeżeli Pan Młody przyjdzie z większą grupą i dla studentów
Po informacje i umówienie się telefonować HUmboldt 6-5313

Alliance Savings
confidently predicts that history is going to repeat itself in 1971: those who save will again be the "haves"; those who merely live from paycheck to paycheck, will again be the "have-nots."
Yes, it's not how much money you make, but how much you save that counts. And to make those savings count even more, we pay a top interest: 5% per year on passbook savings; up to 6% per year on savings certificates. Interest is compounded daily, paid quarterly.
So visit us, and we'll be glad to help you get under way. *We're at 5359 W. Fullerton, at the corner of Long Avenue.*
*The Most Trusted Name For Your Money*
INSURED
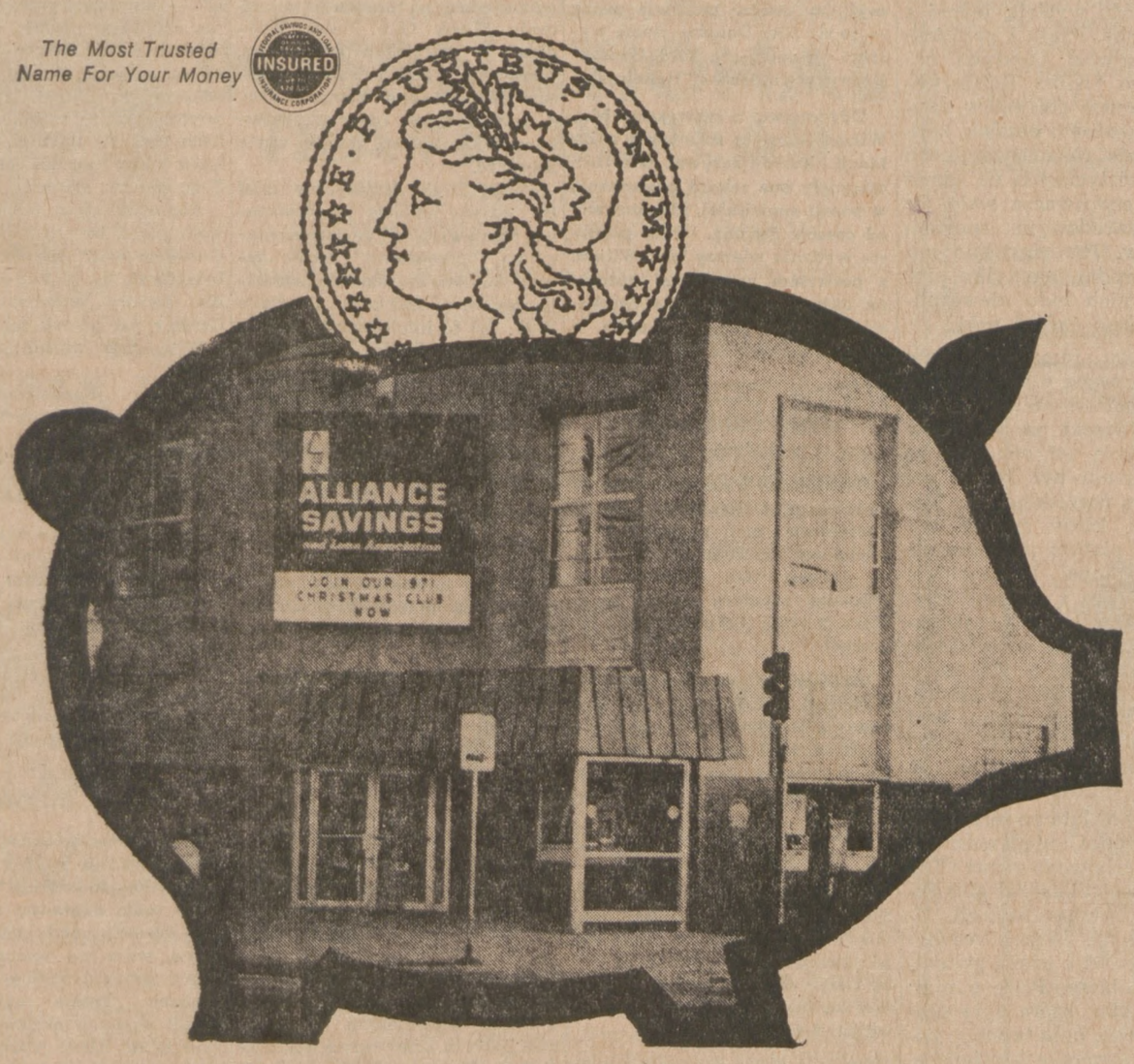

**Dziennik Związkowy**
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

**WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE**

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr) | $26.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 15.00 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.50 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

**WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.**

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $25.00 | Rocznie (1 yr.) | $8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 13.50 | Półrocz. (6 mos.) | 5.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 8.00 | Kwartał (3 mos.) | 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 4.00 | | |

**CODZIENNE (bez soboty)**

| Chicago - Kanada | | Poza Granice Chicago | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $18.00 | Rocznie (1 yr.) | $17.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 11.00 | Półrocz. (6 mos.) | 10.00 |
| Kwartał (3 mos.) | 6.50 | Kwartał (3 mos.) | 6.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 3.00 | Miesięcz. (1 mo.) | 2.50 |

**DO INNYCH KRAJÓW:**

| Codzienne i Sobotnie | | Tylko Sobotnie Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $34.00 | Rocznie (1 yr.) | $10.50 |
| Półrocz. (6 mos.) | 20.00 | Półrocz. (6 mos.) | 7.50 |
| Kwartał (3 mos.) | 12.00 | Kwartał (3 mos.) | 4.50 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) ... 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.


## *Ulgowa Taryfa*

Jeden z zasadniczych dogmatów sowieckiej ideologii głosi, iż wola Partii Komunistycznej jest wolą ludu, dlatego nie potrzebne są jakieś specjalne kanały uprzedniej konsultacji i zgody społeczeństwa.

Zgodnie z tym naczelnym artykułem marksistowskiej wiary, projekt nowej sowieckiej "piatiletki", która wchodzi w życie w najbliższych dniach nie został nawet w najważniejszych choćby zarysach podany uprzednio do publicznej wiadomości.

Dlatego może, w komentarzu moskiewskiej "Prawdy" na marginesie wypadków w Polsce, można między wierszami wyczytać pewne zaniepokojenie, czy aby nowy reżym warszawski Gierka i towarzyszy nie poszedł zbyt daleko w przymilaniu się i zabieganiu o przychylność mas.

W systemie, gdzie człowiek jest numerem i niczem a Partia Komunistyczna wszystkim, gdzie godność ludzka jest bezwartościowym rekwizytem, a racja i interes partii najwyższym i bezapelacyjnym nakazem — potrzeby i żądania ludności są oczywiście bez znaczenia.

W kraju sowieckim, gdzie metodami najgorszego i krwawego terroru mordowano miliony ludzi, i gdzie inne miliony zginęły z głodu i wyniszczenia, a inne zakatowano w nieludzkich łagrach tortury i zagłady—zgnojone społeczeństwo "chłopów i robotników" nie jest pytane o zdanie i opinię. Robi to za nich wszechwiedząca, wszechmądra, wszechprzewidująca i wszechobecna Partia.

Fakt, że zaszczuty, głodny i biedny naród polski domaga się godziwej i uczciwej zapłaty za pracę, protestuje przeciwko katastrofalnej zwyżce cen za żywność i węgiel i domaga się większej wolności myśli i słowa musi brzmieć w Moskwie, jako niebezpieczna "herezja", którą mogliby się zarazić prawomyślni i posłuszni sowieccy obywatele, uratowani szczęśliwie już raz od "anty-sowieckich" inowacji tow. Dubcek'a w Czechosłowacji.

Towarzysz Gierek jest technokratą i lojalnym komunistą, który nie po to luzuje Gomułkę i jego najbliższą gwardię w partyjnej zmianie warty, aby narażać się na niezadowolenie Moskwy przez zbytnie uleganie polskim "zachciankom" i udzielanie "niesłychanych" koncesji polskim masom pracującym.

Dlatego wszystko zostanie po staremu: i czujne oko boss'a Breżniewa i jego doktryna ograniczonej suwerenności i bezgraniczne oddanie Wielkiemu Bratu na Kremlu.

Naród polski, który ciągle jeszcze ku zmartwieniu Gierka nie może zrozumieć wielkich łask i dobrodziejstw, jakie na niego spływają od protektorów na Kremlu — musi się zadowolić krótką ulgową taryfą. Jakaś obietnica której nikt nie dotrzyma i jakiś ochłap rzucony tu i tam dla głodnego tłumu. Towarzysz Gierek może uspokoić wzburzony, zbuntowany i groźny naród polski na jakiś czas swoją ulgową taryfą pocieszenia, ale nigdy nie zniszczy najgroźniejszego bakcyla—tęsknoty do wolnego bytu.

## *O Wschodnich Niemczech*

Jeden z komentatorów w Bonn określił Ulbrichta jako polityka niemieckiego, odnoszącego największe sukcesy od stulecia. Mimo początkowych wstrząsów Niemiecka Demokratyczna Republika istnieje 7 lat dłużej, niż istniała Republika Weimarska, i 6 lat dłużej, niż Hitlera Trzecia Rzesza. Przetrzymała powstanie w r. 1953 i wstrząs muru berlińskiego w r. 1961. Ulbricht jest faktycznym dyktatorem Wschodnich Niemiec niemal tak długo, jak Bismarck był "żelaznym kanclerzem" Niemiec. Jak dowiodły ostatnie wypadki, jego państwo z 17 milionami mieszkańców stało się siłą polityczną i gospodarczą w ramach bloku sowieckiego, której nie może lekceważyć żaden inny rząd i nawet Kreml.

Nie mniej obywatele NRD musieli zapłacić wysoką cenę za ten sukces. Wschodnie Niemcy są w tej chwili najmniej atrakcyjnym krajem świata, rządzonym przez najpełniej rozwinięty reżim totalitarny. Cały kraj maszeruje pod nadzorem takich organizacji, jak partia komunistyczna (1.8 miliona członków), jak wszędzie obecny "Front Narodowy", którego oddziały docierają do każdej wsi, jak cały wachlarz "lig" kobiecych i "brygad" robotniczych w fabrykach. Pisze dziennikarz szwajcarski Peter Schmid: — "Podróżowałem po niemal wszystkich państwach komunistycznych, od ZSSR do Chin i Kuby, ale nigdzie nie znalazłem takiej atmosfery nie do wytrzymania, jak w wschodnioniemieckim państwie urzędniczym".

Zanim jeszcze przekroczy się linię demarkacyjną na drodze, zabezpieczonej przed czołgami, posterunki na wieżach strażniczych wprowadzają w ruch swe lornetki. Następnie zaczynają działać kontrole paszportowe, sześć na przestrzeni 50 jardów. Strażnicy podsuwają lustra pod podwozia samochodów i zanurzają pręty do zbiorników z gazoliną, by stwierdzić, czy nie ma tam podwójnego dna. Lista zakazanych artykułów może doprowadzić do zawrotu głowy. Między innymi nie wolno przewozić aparatów telewizyjnych, gazet i innych periodyków, książek adresowych, kalendarzy, a nawet notatników.

W tych warunkach trudno się dziwić, że 21-letni student amerykański Mark Huessy, uważający się za sympatyka reżimu, otrzymał 7 lat więzienia (później obniżono to do 5 lat) za "prowokacyjną i niebezpieczną dla państwa krytykę". Prowokacja polegała na tym, że Huessy w dyskusji z innymi studentami oświadczył, iż obecność 20 dywizji sowieckich w NRD jest istotna dla utrzymania się reżimu.

# INNI PISZĄ:

## *Apel Francji o Kapitały Zagraniczne*

GWIAZDA POLARNA — Gdy w 1966 roku generał de Gaulle oświadczył dumnie, że ministrowie francuscy nie będą więcej szukać oparcia w Washingtonie, nie przypuszczał on, że w cztery lata później kandydaci na deputowanych V Republiki będą szukać poparcia w Detroit (w stanie Michigan) oraz domagać się od wyborców, by oceniali ich zalety polityczne według umiejętności werbowania zagranicznych kapitalistów, głównie amerykańskich i zachodnioniemieckich.

Rząd wyjaśnił swe stanowisko w tej sprawie na początku 1970 roku, przy okazji uruchomienia w New Yorku, Frankfurcie i Tokio tak zwanych biur przemysłowych, będących w istocie agencjami trudniącymi się werbowaniem kapitałów zagranicznych. Przy tej okazji minister do spraw planowania i zagospodarowania kraju, Bettencourt, stwierdził podczas konferencji prasowej, że pod względem przemysłowym Francja jest krajem nierozwiniętym. Dodał też, że w obliczu "nieubłaganej konieczności" stworzenia nowych dziedzin działalności przemysłowej "musimy liczyć nie tylko na przemysł krajowy, ale również i na inwestycje zagraniczne, które stanowią jedyny środek dalszego, szybkiego postępu." Bettencourt zacytował dla przykładu fakt zainstalowania oddziału Motorola (zakłady elektroniczne) w Tuluzie, filii General Motors w Strassburgu, przedsiębiorstwa Gruending w Lotaryngii oraz firmy Revlon w Lille.

Chcąc uzasadnić apel o kapitały firm zagranicznych minister podkreślił tragiczne wprost perspektywy w dziedzinie zatrudnienia we Francji. W ciągu nadchodzących 10 lat, co rok 130 tysięcy osób czynnych zawodowo opuszczać będzie rolnictwo. Jednocześnie rokrocznie rynek pracy powiększać się będzie średnio o 830 tysięcy młodych ludzi wchodzących w wiek zatrudnienia (w porównaniu do 530 tysięcy osób w okresie od 1960 do 1970 r.). "Czeka nas ogromny wysiłek," twierdzi Bettencourt. Tym bardziej, że w latach od 1962 do 1963 na milion stworzonych nowych miejsc pracy zaledwie 150 tysięcy dostarczył przemysł.

Apel o kapitały zagraniczne, dodał minister, jest tym bardziej pilny, że "jak się ocenia, jesteśmy opóźnieni w tej dziedzinie." Istotnie, w okresie od 1963 do 1968 roku inwestycje amerykańskie w Holandii wzrosły o 141 proc., w Niemczech zachodnich — 113 proc., w Belgii — o 175 proc. Natomiast we Francji zwiększyły się zaledwie o 55 procent.

# To i Owo

Rząd Kenii ma poważne kłopoty z . . . pływającymi wyspami, jakich wiele dryfuje po jeziorze Wiktorii. Niedawno kilka takich wysp przydryfowało do brzegu jeziora w pobliżu dużego portu Kisumu. Miasto zostało zaatakowane przez żmije, krokodyle i chmary moskitów. W dodatku zablokowany został port. w tej sytuacji władze miejskie zwróciły się do Min. Obrony z prośbą o zniszczenie groźnych wysp ogniem artylerii bądź bombardowaniem z powietrza.

POD REDAKCJĄ: WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO
NASZ KALEJDOOSKOP
OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

## Tradycja Świątecznych Kartek w Dawnej Polsce. — Angielskie Rewelacje Na Temat "Kuby Rozpruwacza." — Następca Tronu Anglii Miał Być Zwyrodniałym Zbrodniarzem

Pisanie świątecznych kartek było dla niejednego z nas zmorą ostatnich tygodni przed Bożym Narodzeniem. Dziesiątki a czasami setki kart świątecznych pochłaniały każdą wolną chwilę. Jeden z Czytelników Kalejdoskopu pyta się mnie czy ten zwyczaj ma tradycje i w Polsce. Sięgam więc do uroczych wspomnień o dawnej Warszawie, świetnej polskiej kronikarki stolicy, Karoliny Beylin. Pisze ona na ten temat:

* * *

Jeszcze w pierwszej połowie wieku XIX po roku 1825 wprowadzono zwyczaj posyłania biletów "Z powinszowaniem Świąt i Nowego Roku". W "Kurierze Warszawskim" znaleźć m o ż e m y wówczas wiadomość, że zwyczaj ten coraz bardziej wchodzi w modę, że nasze litografie drukują coraz to piękniejsze i bardziej pomysłowe bileciki, które nabywać można w księgarniach warszawskich.

Ale już w trzy lata potem w tymże "Kurierze Warszawskim" znajdujemy artykuł Ludwika Dmuszewskiego p. t. "Kolęda na rok 1828", w którym gani nowy zwyczaj posyłania świątecznych kartek, zamiast podarków, jak to bywało dawniej. "Świstek nie zastąpi daru" — pisze Dmuszewski i przy okazji przypomina, jakie to bywały dawniej podarunki: "Słudzy brali od panów gotówkę, sprzęty, odzież. Dziarska młodzież — rącze konie. Dworzanie—szable lub puchary. Dziewice — korale, zausznice. Przyjaciele — wino. Żona — suknie nowe, codziennie i godowe. Mąż — kotarę z adamaszku". Przyznać trzeba, że ten ostatni dar jest mało zrozumiały!

Dmuszewski zakończył swój protest przeciwko kartkom z powinszowaniami Świąt i Nowego Roku wierszykiem:

Życzym więc w nowej
kolędzie,
Niech jak było, tak znów
będzie:
Niech wrócą stare zwyczaje,
A kto życzy, niech i daje.

**Kim Był "Kuba Rozpruwacz"?**

Pomiędzy 31 sierpnia a 9 listopada 1888 roku, w londyńskiej dzielnicy Whitechapel, należącej do słynnego wówczas rejonu slumsów — East End, dokonano pięciu wstrząsających morderstw. Ofiarami były prostytutki, którym nieznany sprawca podciął gardła — ale nie ograniczył się do tego. Za każdym razem, po zamordowaniu, ofiary zostały dosłownie wypatroszone.

Morderca nie został nigdy schwytany, mimo że pisywał obszerne listy do szefa londyńskiej policji, w których zapowiadał następne zbrodnie, a raz nawet przysłał do Scotland Yardu wyciętą jednej z ofiar nerkę. Prasa i przestraszona ludność Londynu nazwały go "Kubą Rozpruwaczem". Snucie domysłów, zbieranie dowodów i poszlak, konstruowanie rozmaitych teorii detektywistycznych na temat Kuby Rozpruwacza stało się odtąd narodowym sportem Anglików. Przepisywano mu wiele zbrodni, ale tylko pięć spośród nich było niewątpliwie dziełem jednej ręki.

Na jego temat napisano wiele rozpraw, a nawet książek. Formułowano wiele hipotez. Najwięcej zwolenników miała teoria utrzymująca, że zbrodniarzem był lekarz pochodzenia rosyjskiego, dr Konowałow, który zaginął bez śladu po piątym morderstwie w Whitechapel. Kilkakrotnie padło też, acz z oporami i zażenowaniem, jedno z największych nazwisk brytyjskich: Edward k s i ą ż ę Clarence, w n u k królowej Wiktorii, prawny następca tronu, brat króla Jerzego Piątego. Nikt jednak niczego nie ustalił na pewno.

I otóż w 82 lata po serii słynnych zbrodni, niedawno, na łamach fachowego pisma "The Criminologist" zabrał głos 90-letni dr Thomas Stowell. Utrzymuje on, że zna rozwiązanie zagadki i kreśli sylwetkę zbrodniarza. Pisze o nim: "Jego babka, która żyła dłużej od niego, była typową, poważną matroną wiktoriańską, która zyskała sobie najszersze poważanie. Jego ojciec, którego tytuł miał on odziedziczyć, był wesołego usposobienie kosmopolitą, który wiele uczynił dla podniesienia międzynarodowego prestiżu Anglii". Zdaniem dra Stowella, młody człowiek został w wieku 16 lat wysłany w wielką podróż po świecie, w czasie której zaraził się syfilisem. Choroba rozwijała się coraz bardziej, przerzuciła się na mózg, uniemożliwiła mu pełnienie funkcji publicznych i w końcu spowodowała śmierć w wieku 28 lat.

I właśnie ten, chory i nienormalny człowiek, miał być "Kubą Rozpruwaczem". Stowell przytacza szereg pracowicie zebranych dowodów mających świadczyć, że policja londyńska ustaliła tożsamość przestępcy. Zorientowawszy się jednak, jak wysoko jest on postawiony, zatarła ślady, w czym miał jakoby brać udział szef policji, sir Charles Warren, który później podał się do dymisji. Wiedział o tym również sir William Gull, przyboczny lekarz rodziny królewskiej. Spowodowano jedynie, że morderca został zamknięty pod nadzorem lekarskim i pozostał w zamknięciu już do końca życia.

Kim był? Dr Stowell pisze: "Nigdy nie chciałbym, wymieniając imię, sprawić bólu rodzinie, którą kocham i podziwiam".

Po ukazaniu się artykułu w "The Criminologist" znawcy sprawy szybko sprawdzili podane przez Stowella szczegóły. Ich wniosek jest jednoznaczny. Opisywana p r z e z niego postać nie może być nikim innym, jak tylko Edwardem księciem Clarence, wnukiem Wiktorii, niedoszłym królem Wielkiej Brytanii.

Wiele przytoczonych przez Stowella faktów układa się w logiczny i przekonywający obraz. Zwrócono jednak uwagę na inne, które pominął, ponieważ nie są w zgodzie z jego hipotezą. Dlatego nie można uznać, by zagadka była już definitywnie rozwiązana.

(jeż).

## WIÓRA SPOD PIÓRA

**POLITYCY I SZTUKA**

**Niedawno pismo "Daily Mail" ogłosiło krótki artykuł wstępny pt. "Tra-la-la", który zaczyna się od zdania, iż wiadome jest że Paderewski był premierem wolnej Polski, a Churchill umiał trochę malować. "Ale jakaś linia — mówi dalej ów artykuł — musi być przeprowadzona między polityką, a "arpedżjami". Tu następuje aluzja do premiera Heatha, dającego podczas świąt koncert przy udziale Yehudi Menuhina i do Mary Wilson, recytującej też w okresie świątecznym swoje wiersze przez radio. "Drżymy na myśl — kończy złośliwie pismo — że sir Alec Douglas-Home wystąpi w operze, a lord George-Brown w chórze — "Hallelujah".**

**Gdy mowa o wierszach Mrs. Wilson (które są szlachetne w intencji i komunikatywne w stylu), osiągnęły one rekord powodzenia w poezji angielskiej, nienotowany od czasów Byrona. Trzy pierwsze wydania wierszy Mrs. Wilson, z portretem zamyślonej autorki na okładce, rozeszły się błyskawicznie — jedno po drugim w nakładzie około 70,000 egzemplarzy.**

**NIEBEZPIECZEŃSTWO DROGOWE**

**Deputowany z ramienia SPD do bundestagu, Arthur Killiat, wniósł interpelację pod adresem bońskiego ministra komunikacji Georga Labera: "Jak zamierza rząd federalny zapobiec modzie maxi, która zagraża bezpieczeństwu na drogach?"**

**Minister w swej odpowiedzi stwierdził, że spódnice mini stanowią o wiele większe niebezpieczeństwo, ponieważ "kierowca często zapatrzony jest na proporcje ich nosicielek".**

**2 + 3 = 4**

Od wielu lat uczeni obserwatorium w Green Bank (USA) usiłują nawiązać łączność z istotami pozaziemskimi. 24 godziny na dobę stacja radiowa nadaje w Kosmos za pomocą różnych tę samą wieść: 2 + 3 = 5.

Ostatnio, z powodu braku odpowiedzi, posłannictwo to poddano pewnej zmianie: 2 + 3 = 4, w nadziei, że mieszkańcy jakiejś odległej planety zechcą sprostować błąd.

## Ważne Ogniwo

W 1971 roku, Stany Zjednoczone rozpoczną łącznie z Wielką Brytanią budowę dużego centrum komunikacyjnego dla radiowej i powietrznej komunikacji, na małej wysepce na Oceanie Indyjskim, która nazywa się Diego Garcia. Instalacje tego ośrodka będą obsługiwać brytyjskie i amerykańskie okręty i samoloty, a jednocześnie służyć jako ewentualna alternatywa dla amerykańskiej bazy komunikacyjnej dla śledzenia lotu satelitów przestrzennych znajdującej się w północnej Abisynii.

Administracja była początkowa niechętna projektowi budowy nowej bazy amerykańskiej w rejonie Oceanu Indyjskiego, ponieważ było to raczej sprzeczne z proklamowaną przez prez. Nixona polityką obniżenia wojskowej obecności Stanów Zjednoczonych w Azji.

Jednakowoż ostateczna decyzja do rozpoczęcia budowy została wywołana niepokojącym faktem rozbudowy morskiej potęgi Związku Sowieckiego na Oceanie Indyjskim, i zapełnienia pustki, spowodowanej decyzją rządu brytyjskiego do wycofania się z pozycji na wschód od Kanału Sueskiego. Od roku 1968 Sowiety mają w tym rejonie około 30 okrętów wojennych, podczas gdy siły morskie Anglii i Ameryki w bazach w Bahrein, w Zatoce Perskiej i w Singapore są nieproporcjalnie słabe. Pomimo zastrzeżeń ze strony Dowództwa Marynarki, prez. Nixon podjął słuszną i odważną decyzję budowy bazy na Diego Garcia, wychodząc z założenia, że rosyjskie wyzwanie nie może pozostać bez odpowiedzi i nie można "zostawiać Rosjanom szeroko otwartych drzwi".

Koralowy atol Diego Garcia został zajęty przez flotę brytyjską w złotych dniach Brytyjskiego Imperium, w okresie wojen napoleońskich i rzadko kiedy o nim się słyszało. Obecnie znów wypływa na powierzchnię szerokiego zainteresowania opinii publicznej. Przypomina on czasy, kiedy łańcpch brytyjskich okrętów wojennych rozciągał się od Kanału La Manche do Chin. Wielka Brytania zdemontowała ten potężny łańcuch obrony i obecnie Rosja Sowiecka zaczyna zbierać poszczególne ogniwa tego łańcucha.

Brytyjsko-amerykańska baza na Diego Garcia będzie skromnym, ale znamiennym wysiłkiem w kierunku hamowania dalszej ekspansji morskiej Rosji Sowieckiej na Oceanie Indyjskim, z a n i m zdąży ona pozbierane po Brytyjczykach ogniwa połączyć we własnym i niebezpiecznym dla wolnego świata łańcuchu.

## Ubiera Się w Cudze Piórka

Przywódca demokratycznej większości w Senacie sen. Mike Mansfield (Montana) nie jest zachwycony komentarzami prasowymi i telewizyjnymi, które na konto sen. Edwarda Kennedy z Mass. zapisują zasługę przyznania prawa głosowania 18-letnim.

Prawdą jest, że sen. Kennedy jest autorem wniosku, który był skazany na niepowodzenie. Nawet wielu senatorów uważało projekt za chwyt propagandowy mający na celu podniesienie popularności sen. Kennedy wśród młodzieży, ale mało kto wierzył by miał on szanse przejścia w Kongresie.

Sytuacja uległa zmianie, gdy sen. Mansfield rzucił na szalę swój autorytet przywódcy demokratycznej większości, i zabrał się energicznie do zmobilizowania większości. Perswazją i wywieraniem nacisków pozyskał senatorów, a co ważinejsze przekonał przywódców demokratów w Izbie Niższej, którzy odnosili się do projektu obojętnie lub niechętnie. Przeprowadzenie projektu w Kongresie jest więc zasługą sen. Mansfielda, ale znaczna część prasy i komentatorów telewizyjnych przyznaje ją sen. Kennedy.

# GŁOSY CZYTELNIKÓW

**OD REDAKCJI:**

**Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.**

## Na Progu Nowego Roku

Schyłek 1970-go roku zaznaczył się w życiu chcagoskiej Polonii dwoma ważnymi wydarzeniami. 20 grudnia Polski Klub Artystyczny obchodził swój jubileusz reprezentacyjnym występem "Kujawiaków", zespołu tanecznego młodzieży Kolegium Związkowego z Cambridge Springs, Pa. Choć z pewnością nie dorównuje zespołom takim jak "Mazowsze" czy "Śląsk", reprezentuje w życiu Polonii nowe aspiracje przedstawienia kultury polskiej, w tym wypadku polskiego folkloru, na najwyższym poziomie artystycznym. Jest prawidłową, bo pozytywną odpowiedzią na paszkwile w rodzaju "Look Out, Polish Wedding" w detroickim Free Press, osławionej "Polish Party" Messers Himmel and Company itp. A poza tym jest pięknym, barwnym widowiskiem, które warto zobaczyć.

Polski Klub Artystyczny miał też słuszną ambicję przedstawienia "Kujawiaków" na reprezentacyjnej, "prestiżowej" scenie teatru Auditorium. Jak się wyraziła prezeska Klubu p. Charlotte Wilk, był to jubileuszowy prezent Klubu dla Polonii i dla Chicago.

A Polonia? Inteligencja pracująca (middle-class, white collar, czy jak kto chce) wypełniła dość szczelnie balkon, po 5-te miejsce. Kilka lóż zakupiły naczelne organizacje. Prawie cały natomiast, ogromny parter (po 10 miejsce) świecił przeraźliwą pustką. No cóż, więcej polonijnych profesjonalistów i intelektualistów można spotkać na przedstawieniach zespołów rosyjskich, Bolshoi czy Moysieiev.

Słyszy się wiele słów, słusznej zresztą krytyki pod adresem życia kulturalnego Polonii. Ale oto jest zespół młodych entuzjastów, którzy chcą wyprowadzić Polonię z getta i pokazać swoim i obcym piękno naszej kultury. I jest pustką świecąca sala Auditorium.

Więc dla kogo? Więc czy warto?

W sobotę, 26-go grudnia, w Audytorium św. Trójcy zgromadziło się ponad 1,200 osób na zainicjowanym przez chicagoski Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej wiecu protestacyjnym przeciwko gwałtom popełnianym na narodzie polskim przez reżym komunistyczny. Po wiecu około 1,000 osób demonstrowało przed budynkiem konsulatu reżymowego.

Zdawałoby się, że wypadki, jakie rozegrały się w Polsce wstrząsnęły opinią publiczną Polonii. Wiec i demonstracja przed konsulicznego wyrazu naszego oburzenia na bezprawie reżymu, ale także, a może nawet przede wszystlatem miała na celu danie pubkim, postawienie reżymu pod pręgieżem opini amerykańskiej. I powinny były być tam tysiące, a nie tylko setki.

Tymczasem . . .

Kiedy na zakończenie demonstracji przed konsulatem odmawialiśmy "Ojcze nasz" za dusze pomordowanych i uwięzionych w ostatnich wypadkach w Polsce, a potem śpiewaliśmy "Bóg się rodzi" i "Jeszcze Polska nie zginęła" — widziałem przed sobą twarze skupione, zacięte, wzruszone. Twarze ludzi, którzy rozumieją, że są sytuacje, które wymagają naszego masowego, solidarnego wystąpienia; że w takich wypadkach liczą się tylko ci, którzy są. Let's stand up and be counted. Tego nic nie zastąpi.

Ale wśród tych twarzy brakowało wielu, bardzo, bardzo wielu. Gdzieście byli? Dlaczego nie zdobyliście się na 2—3 godziny czasu dla sprawy ogromnie ważnej? Czyśmy już aż tak zobojętnieli?

Więc czy warto? . . . Dosiego Roku.

**Kazimierz Łukomski**

## *Wióra Spod Pióra*

**ORYGINALNE ZLECENIE**

Niecodzienne zlecenie telefoniczne otrzymała straż pożarna w Toruniu. Z Kołobrzegu zadzwonił roztargniony wczasowicz prosząc strażaków o włamanie się do jego mieszkania w celu sprawdzenia czy wyłączył przed wyjazdem poduszkę elektryczną. Trud strażaków nie poszedł na marne. Poduszka już się smażyła. . .

* * *

**UCZMY SIĘ ŚMIAĆ!**

**Znany Lekarz Francuski, Pierre Vachet, twórca teorii zwanej euforyzmem, twierdzi: "Mało kto zdaje sobie naprawdę sprawę, że jego zdrowie zależy od tego, czy często może się pośmiać. Dobry humor pobudza funkcje całego organizmu. Trzeba nauczyć się śmiać! Znany w okresie przedwojennym dr Alexis Carrel ("Człowiek istota nieznana") jest identycznego zdania. "Gdyby śmiech można było kupować w aptece, tak jak inne lekarstwa, wszyscy lekarze zapisywaliby recepty na kilka śmiechów dziennie".**

# WYJAZDY do POLSKI

SAMOLOTAMI: na różne okresy pobytu w Polsce — każdego dnia.

SPROWADZANIE Waszych krewnych i znajomych z Polski na stałe lub z wizytą.

PEKAO, przekazy do wyboru, paczki żywnościowe odzieżowe, maszyny rolnicze, materiały budowlane lekarstwa i inne.

Sprawy notarialne i spadkowe w Polsce załatwi

**POLSKIE BIURO PODRÓŻY**

STAUDACHER & RATKE
1650 W. 48th STREET
Chicago, Illinois Tel. YA 7-2324

ZAWIADOMIENIE
**AVENUE MEDICAL LABORATORY**
16234 So. Louis Avenue — South Holland
½ bloku na południe po Route 6 na tej samej ul. gdzie mieści się poczta.
Telefon 339-3500
SZYBKA, DOKŁADNA OBSŁUGA
ARA M. MINASIAN, dyrektor

IZZY RIZZY'S Ventriloquist School
3635 W. 63rd St.
Open 3 to 9, Mon. thru Fri. Phone 735-7370
Learn Ventriloquism — Be The Hit Of The Party — Helps In Business
Or Just For Fun! Call or Come Down To See Us.
IZZY Available For Parties or Club Dates.

**Kuhn**
POLSKIE WINA
POLSKIE WÓDKI I LIKIERY
POLSKIE PIWO
POLSKIE KONSERWY MIĘSNE
POLSKIE WĘDLINY
POLSKIE DANIA GOTOWE
POLSKIE SERY
Największy i najlepszy w Chicago wybór importowanych z Europy wykwintnych artykułów żywnościowych, win i likierów.
**Kuhn's FOOD SHOP** 3053 N. Lincoln Ave.
Otwarte codziennie (i w soboty) od 9:30 rano do 10:00 wiecz.
Kuhn's FOOD SHOP

BAKER'S DOZEN — Donut Shop — Coffee Bar
GOOD COFFEE, DONUTS A SPECIALTY — COFFEE 15c (To Go 20c)
Donuts, Long Johns and Glazed: 10c Each, 28c ¼ Doz., 55c ½ Doz.
$1.05 Baker's Dozen (13)
Delite Tarts, Bismarcks, Lemonade, Hot Cocoa and Other Goodies, Too!
Open Daily 7 A.M. till 6 P.M. — Saturday 8 A.M. till 1 P.M.
BAKER'S DOZEN — 12 N. Wells St. — 641-9389

**Dr. F. SADOWSKI** • Lekarz-Chirurg-Ginekolog
5250 W. Fullerton Ave. Przy Aptece Adams i Woods
BIURO: BErkshire 7-6176 REZ.: MErrimac 7-8719
Godziny: od 10ej do 11ej rano—2ga do 4ej—7ma do 9ej wiecz.

6%
NA DWULETNIE CERTYFIKATY
Składane Dziennie, Płatne KWARTALNIE
$5,000 MINIMUM

5%
NA OSZCZĘDNOŚCI NA KSIĄŻECZKĘ
Składane Dziennie, Płatne KWARTALNIE

INSURED

**MIDLAND SAVINGS**
AND
LOAN ASSOCIATION
4040 ARCHER AVENUE
CHICAGO, ILLINOIS 60632
PHONE: 254-4470


Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym

## Humor

Uczniowie klasy w jednej ze szkół w Świętochowicach pisali wypracowanie na temat: "Moje plany na przyszłość." Oto w całości treść tekstu napisanego przez jednego z wychowanków:

"Moje plany są wspaniałe, ale dopóki chodzę do szkoły nie mogę nic zarządzić."

* * *

Tematem klasówki wśród kilkunastolatków jednej z angielskich szkół było napisanie listu, jaki mogłaby napisać któraś z wybitnych postaci historycznych. Czas był ograniczony. Oto zadanie jednego z uczniów:

Droga Józefino! Smutno mi donieść Ci, że nie spisałem się dobrze pod Waterloo. Twój oddany Napoleon.

* * *

— Dlaczego pan jest taki zdenerwowany? — pyta przechodzień wędkarza.

— To wszystko z powodu łowienia ryb.

— Ależ, przecież wszystkim wiadomo, że sport wędkarski jest jednym z najpewniejszych środków uspokojania nerwów.

— Może być. Ale tutaj łowienie jest surowo wzbronione.

## Zebranie Zarządu Wydz. Kongresu P.A.

W poniedziałek, 4 stycznia odbędzie się zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Am., w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Division ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Przewodniczący poszczególnych Komitetów również proszeni są o przybycie.

Dr Edward Różański,
prezes Wydziału KPA

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM


OKAZY DLA KOLEKCJONERÓW
Na Wszelkie Okazje
Duży wybór oryginałów współczesnej i stylowej grafiki, sztuki malarskiej, wykonanej przez Stella Popowski, lub rzeźby przez Ruth Andris. Godziny codzienne 1 do 7 wieczorem, w soboty 10 rano do 5:30 po poł. Zamknięte w niedziele.
R. A. NANTUS GALLERY
2045 N. Clark Street
Telefon 248-6660

W Nowej Lokacji
ADWOKAT
**TADEUSZ LISOWSKI**
5870 N. Milwaukee Ave.
631 2722

KLAUS BEAUTY SHOP
Najładniejsze ułożenie fryzury przy Nowej Trwałej Ondulacji Klausa.
Barwienie włosów; wszelkie odcienie ostatniej mody wykonywane przez specjalistów kolorystów. Najnowsze style układania włosów Strzyżenie panów, pań i dzieci w naszym zakładzie fryzjerskim.
1 blok na północ od Diversey i Kimball
Otwarte Wieczorami w Poniedziałek i Czwartek.
BE 5-2100 AL 2-0251
2865 MILWAUKEE AVE.
Mówimy po polsku.


# KRONIKA Z TRÓJCOWA

**Nabożeństwa**

Środa—Nowenna do św. Józefa o godzinie 6:30 wieczorem. w dolnym kościele.

**Posiedzenia**

Roczne posiedzenie **Tow. Niewiast Różańcowych** odbędzie się w tę niedzielę, 3 stycznia, popołudniu o godzinie 1:30, w sali niższej szkoły. Wszystkie członkinie są proszone o obecność.

**Tow. Apostolstwa Modlitwy** będzie miało swoje posiedzenie oraz instalację nowego zarządu w tę niedzielę popołudniu, o godz. 2-ej, w sali zwykłych posiedzeń.

**Uroczystość Objawienia Pańskiego**

Jutro, w niedzielę obchodzimy uroczystość Objawienia Pańskiego — Trzech Króli. Po sumie w niedzielę rano poświęcone zostaną mira, kreda i kadzidło.

**Z Powrotem Do Szkoły**

Po świątecznych wakacjach dziatwa szkolna powróci do nauki 5-go stycznia, o godz. 8-ej rano.

**Podziękowanie**

W związku z zakończeniem Starego Roku, pragniemy złożyć szczere i serdeczne podziękowanie wszystkim osobom i firmom, które przez swe ogłoszenia w naszym "Odgłosie Trójcowa" przyczyniły się do utrzymania naszego wydawnictwa. Bez tego cennego poparcia, nasz tygodnik, który służy informacjami dla naszych parafian, nie mógłby się ukazywać. Zatem powinniśmy popierać tych, którzy nas popierają.

**Ważne Dla Nieobywateli**

Rząd amerykański wymaga, aby wszyscy nieobywatele, mieszkający w tym kraju, podali swój adres podczas tego miesiąca stycznia. Jest to konieczne, aby uniknąć wielkich nieprzyjemności. Formularze na ten cel można dostać na poczcie w urzędzie naturalizacyjnym.

**"Dollar-a-Month Club"**

Jutro, w niedzielę jako w pierwszą niedzielę miesiąca przypada kolekta specjalnych kopertek — "Dollar-a-Month Club". Jest to odpowiedź parafian na gorący apel o ofiarowanie dodatkowe dolara miesięcznie w celu umorzenia naszych długów parafialnych.

**Zapowiedzie**

Mitchell Marcinczak, mł. z Carole Grygiel p. z par. St. Camillus, zap. 3-cia.

## Z Gminy 87 ZNP

**Posiedzenia**

Koło Nr. 5-ty Im. Wład. Zamojskiego przypomina wszystkim członkom, że roczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 stycznia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19 ul., o godzinie 2-ej po południu.

* * *

**Klub Żmigród** zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w rocznym posiedzeniu oraz instalacji nowego zarządu, jakie się odbędzie w niedzielę, 3go stycznia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19 ul., o godzinie 2ej po południu.

* * *

**Uwaga Grupy Gminy 87**

Podajemy do wiadomości wszystkim grupom przynależnym do Gminy 87 ZNP, oraz urzędnikom tychże Grup, że roczne posiedzenie, oraz wybory urzędników Gminy 87 ZNP, odbędą się we czwartek, 7 stycznia, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19 ul., punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Upraszamy wybrać delegatów oraz zaopatrzyć w mandat podpisany przez prezesa i sekretarza Grupy, oraz z pieczęcią, jeżeli ją Grupa posiada i wysłać mandat na ręce sekr. Gm. 87 ZNP, Stanisława Oleksy, 5149 S. Sayre Ave., Chicago, Ill. 60638, lub dostarczyć na posiedzenie Gm. 87 ZNP, w dniu 7 stycznia.

Za Zarząd Gm. 87 ZNP—
Michał Latka, prezes
Stan. Oleksy, sekr. Gm.

## Ranne Klasy Języka Angielskiego

Chcemy podać do wiadomości czytelników, że w Northwestern University Settlement są ranne klasy języka angielskiego dla tych, którzy pracują po południu lub wieczorami.

Lekcje odbywają się dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy od 9 rano do 10:30. Lekcje te są dla tych, którzy mają już pewne początki.

Po dalsze informacje i zapisy proszę zgłaszać się w poniedziałki i środy przed 9-tą rano. Northwestern University Settlement mieści się pnr. 1400 W. Augusta Blvd. (róg Noble i Augusta).

## Z Gminy 39 ZNP

Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 5go stycznia, w sali Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48 ul. Początek o godzinie 7 wiecz.

Delegaci i delegatki są proszeni o punktualne przybycie.

Franciszek Prochot, prezes;
Helena Marzec, sekr. Gm.

## Humor

Na jednym z domów przy ulicy Bytomskiej w Świętochowicach — widniało odręcznie napisane ogłoszenie następującej treści: "Poszukuje się opiekunki dla starszej osoby codziennie w godzinach od 18-22. Warunek: cierpliwość w wysłuchiwaniu urojonych przygód miłosnych".


HARRIER HOUSE
Original Hand-Made Art and Craft Gallery
Oils, Pottery, Knitware, Rosemaling, Jacutiques plus Many Arts and Objects.
Open Daily and Sun. 1:30 till 9 p.m.
17405 Walter St., Lansing, Ill.
Phone 474-7780

MID-CITY KARATE & JUDO
Instructors for Men, Women and Children. Private or Group.
Phone: 378-2576
4849 W. Chicago Avenue.

CHRISTMAS SALE
Now Going On At
NOCAR FURS
Featuring Mink Coats and Trotters At Sale Prices.
Refrigerated Storage - Restyling Repairing - Air Conditioned Showroom:
5310 W. NORTH AVE.
Phone: ME 7-5770

NOW OPEN!
BARGAINS GALORE
Large Assortment, Latest Fashions LADIES' CLOTHES
Sizes 7 to 20½
$18.00 Dresses — Now $10.00
IRENE'S BARGAIN CENTER
2604 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill.

Majestic-Rainbow
Laundry & Dry Cleaners
SŁUŻY POLONII CHICAGOSKIEJ PRZEZ 50 LAT.
PO ODBIÓR I DOSTAWĘ PROSIMY TELEFONOWAĆ
278-7126

# CHOROBY SKÓRNE OTWARTE RANY

Maść "LEGULO" skutecznie używana przeszło 36 lat, wstrzymuje świerzbienie, uspokoi ból, pomaga w gojeniu Jest bardzo łagodna, nie pali Gdy świerzbiąca rana nie da Ci siedzieć lub spać spokojnie spróbuj Maść "LEGULO" a znajdziesz ulgę w swych cierpieniach. Także używana na Oparzenia, Spalenia, HEMOROIDY świerzbiące i wystające PSORIASIS (choroba powodująca suche łuski), CHOROBY SKÓRNE, RINGWORM, EGZEMA, Boląca, Paląca Skóra od Moczu (Diaper Rash) ŚWIERZBIĄCE PLAMY NA RĘKACH, NOGACH i innych miejscach na ciel., ATHLETE'S FOOT (GRZYBICA — palenie, świerzbienie pomiędzy palcami u nóg) na SUCHĄ i POPĘKANĄ SKÓRĘ i inne CHOROBY SKÓRNE z zewnętrznych przyczyn, w Aptekach po

98c, $1.80 i $5.00

lub przesłać MONEY ORDER do LEGULO, Dept. D Z—9
5618 W. EDDY ST., CHICAGO, ILL. 60634

# AMPOL TRAVEL BUREAU

dwa biura:
1282 N. Milwaukee Ave. oraz 4746 N. Milwaukee Ave.
Tel. 252-0661/2/3 Drugie Biuro Będzie Otwarte 4 Stycznia, 1971

Załatwia wszelkie sprawy emigracyjne na pobyt stały lub czasowy z Polski i innych krajów.

Załatwia skomplikowane wypadki sprowadzania krewnych z Polski przez swoich adwokatów w Warszawie; załatwia renty, interwencje paszportowe, wizowe odwołania itp.

Załatwia sprawy majątkowe, likwidacje i sprzedaż nieruchomości, jak również gospodarstw rolnych w Polsce, w relacji za 24 zł. — 1 dolar w USA.

Sporządza zaproszenia do Polski na wyjazd do krajów Europy Zachodniej jak również i USA.

Załatwia fachowo i sprawnie przejazdy indywidualne i grupowe do Polski i do innych krajów.

Załatwia przesyłki pieniędzy do Polski i innych krajów.

Załatwia przesyłki różnych materiałów, paczek i samochodów do Polski.

Załatwia tłumaczenia świadectw, dyplomów i innych dokumentów z języków europejskich.

Słuchajcie Przez Radio
WYJĄTKOWO CIEKAWYCH AUDYCJI
Nadawanych w Każdą Niedzielę
W JĘZYKU POLSKIM Z RADIOSTACJI
WOPA—1490 AM o godz. 8:15 - 8:30 rano
W JĘZYKU UKRAIŃSKIM Z RADIOSTACJI
WGLD—102,7 FM o godz. 7:45 - 8:00 rano

OLEJ OPAŁOWY
W WYSOKIM GATUNKU
DOSTAWA DO DOMU
Olej nr. 2 400 galonów — 14.9 centa za galon
GAS CITY Telefon 233-5626

New Classes Forming
ELEANOR'S FINE ARTS STUDIOS
6311 S. St. Louis Ave.
CHICAGO, ILLINOIS
Phone: 778-4353 or 778-4354
• Baton • Ballet • Toe • Tap • Acrobatic • Modern Jazz • Spanish • Hawaiian • Ballroom • Preschool • Adagio • Piano • Voice • Guitar
Modeling and Charm
"A Specialized Staff for a Specialized Performance"
Now Accepting Registrations
All Classes Tested and Graded
Director Eleanor Frigo

Permanents ½ PRICE
COMPLETE—Including Shampoo, Set, Styling, Cutting
REG. $15.00
Call for Appointment—421-8179
If No Answer—252-8179
CARMEN'S — 2302 W. 19th St.

Nie Czekajcie—
Jutro Może Być Za Późno!
Jeśli chcecie zabezpieczyć od ognia dom, meble, automobil, lub cokolwiek zaasekurować, prosimy przyjść do naszego biura. Zabezpieczcie się. Zgłoście się do jednego z naszych agentów, lub maklerów, lub telefonujcie do naszego biura po adres najbliższego przedstawiciela.
Jesteśmy Członkami Klasy Pierwszej
"Chicago Board of Underwriters"
O'MALLEY & McKAY, Inc.
GENERAL AGENTS
222 W. ADAMS UL.
Pokój 800 — Telefon CEntral 6-5206
CHICAGO

# EWA ROKOSSOWSKA

Właścicielka Nowego Polskiego Biura Podróży
INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU
Składa Serdeczne Życzenia
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
Wszystkim Klientom i Przyjaciołom oraz Całej Polonii, Zapraszając Wszystkich Do Odwiedzenia Biura pod adresem:
3210 N. CENTRAL AVE. Tel. 777-8189

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1971
Klientom, Przyjaciołom i całej Polonii
— życzy —
ANNA WOŹNIAK
Właścicielka
WOŹNIAK'S CASINO
2530 BLUE ISLAND AVE. Tel. 847-7900 i 847-4444
Catering Service • Całkowicie Ochładzane • Sala Balowa, Piękne Sale Na Bankiety, Wesela, Zebrania Organizacji oraz Różne większe i mniejsze Przyjęcia na Wszystkie Okazje • Kręgielnia o 10 Torach • Sypialne pokoje z Prywatnymi Urządzeniami • Wspaniały Obszerny Ogród na Pikniki z Ba mi, Kioskami i Stołami • Duża Plattorma do Tańca • Duży Plac do Parkowania.
UMIARKOWANE CENY. DOSKONAŁA OBSŁUGA
MAMY JESZCZE WOLNE SALE NA ROK 1971—PROSIMY ZAMAWIAĆ JE WCZEŚNIE.

WINE-ART HAS THIS YEAR'S NEWEST GIFT IDEAS! THE WINE-ART CREATIVE HOBBY KIT...

A Complete Home Winemaking Kit Including California Wine Grape Concentrate!
... makes 5 bottles of vintage wine ... dry or sweet ... fun to do ... odorless ... requires little space ... complete instructions and recipe book included!
Available in Red Burgundy, White Chablis, or Pink Rose'. Give a Kit To The Man Who Has Everything! Just 7.95 at Wine-Art!
ALSO FANCY LIQUEUR KIT!
Contains Imported French Liqueur Extracts To Produce Six Of The World's Most Popular Flavored Liqueurs! Packed In A Beautiful Redwood Gift Box With Full Instructions. Only 8.95 at ...
WINE-ART
...16 Church Street Skokie, Illinois
open daily 12-9
"Everything For The Home Winemaker And Brewmaster"

TOP INTEREST TO SAVERS
5% TO 6%
PER ANNUM
DEPENDING ON TYPE, AMOUNT AND TERM
INTEREST PAID QUARTERLY

STANDARD FEDERAL
INSURED
SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO
4192 Archer Avenue at Sacramento • Chicago, Illinois 60632 • 847-1140
ASSETS OVER $145,000,000. RESERVES OVER $12,900,000.
OFFICE HOURS:
Monday & Thursday, 9 a.m. to 8 p.m. • Tuesday & Friday, 9 a.m. to 4 p.m.
Saturday, 9 a.m. to 12 Noon • Wednesday, no business transacted.

# Wiadomości z Town Of Lake

## Posiedzenia, Zabawy Towarzyskie.—Sprawy Lokalne. — Piękna Praca Klubu Osielec

Dnia 26-go grudnia 1970 roku zmarła ś. p. Zofia A. Cięż, członkini Tow. Wisła, Grupa 1919 ZNP; Klubu Kasinka Mała i Legionu Pań przy Post. Town of Lake Nr. 5216 V.F.W.

Pogrzeb odbył się 29-go grudnia, z kościoła Św. Jana Bożego, gdzie o godz. 10-ej została odprawiona msza św. za spokój Jej duszy. Zwłoki spoczywają na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego, na parceli rodzinnej.

W żalu pozostali: Maria, córka; Józef, syn; Virginia, synowa; Maria Chrzystofiak i Regina Kaleta, siostry w Polsce. Siostra Maria John ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek i Anna Trzeciak, szwagierki; Teresa, wnuczka; Paweł, wnuk.

Cześć Jej pamięci!

**Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko**

Prezes L. Tomiczak przypomina członkom z Klubu Marynarskiego Morskie Oko, że w niedzielę, dnia 3-go stycznia odbędzie się roczne posiedzenie (wyborcze), o godz. 2:00 popołudniu, w sali Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave. Prosimy członków, by oznajmili swoim przyjaciołom, co gazety nie czytają o tym ważnym posiedzeniu, bo listy nie były wysłane, za co serdecznie dziękujemy.

Przewodnicząca pielgrzymek M. A. Białek serdecznie dziękuje wszystkim naszym pielgrzymom, którzy wyjechali na Opłatek do Gary, Ind. dnia 27-go grudnia.

M. A. Białek, korespondentka.

**Oddział Sobieski Nr. 55**

UWAGA — Członkowie z Oddziału Sobieskiego Nr. 55, ogłaszany, że posiedzenia 5-go stycznia nie będzie. Jest ono odłożone do następnego miesiąca, to jest 2-go lutego. Na tym posiedzeniu można będzie zapłacić lub zakupić bilety i książki na nasz Social, który odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lutego.

M. Bartosik, prezeska; M. A. Białek, korespondentka.

**Helena Szostak Nie Żyje**

Dnia 25-go grudnia, o godz. 6:15 rano zmarła ś. p. Helena Szostak, z domu Sztuka, członkini Tow. Kadetów Tadeusza Kościuszki, Gr. 1689 ZNP i członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy parafii św. Józefa.

Pogrzeb odbył się 29-go grudnia z kościoła św. Józefa.

W żalu pozostali: Bolesław, mąż; Ludwik (Dorota), Florentyna (Piotr) Bylima; Ryszard (Bronisława), córka, synowie, zięć i synowe, wnuki i wnuczki i prawnuczki. Cześć Jej pamięci!

**Posiedzenie Tow. Córy Wolności**

Tow. Córy Wolności, Gr. 2448 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 3-go stycznia, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 1:30 popołudniu.

Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, posimy o obecność każdej członkini. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja.

Katarzyna Modzelewska, prezeska; Irena Jaworska, sekr.

**Posiedzenie i Instalacja**

Roczne posiedzenie i instalacja Klubu Parafii Siedliska odbędzie się w niedzielę, dnia 3 stycznia, o godz. 2:30 popołudniu, w sali Sikory, pnr. 4758 So. Marshfield ave.

Uprasza się członków i członkinie o jak najliczniejsze przybycie, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Kazimierz Madej, prezes; Anna Majka, sekr. prot.

**Z Klubu Okręgu Maków Podhalański**

Ważne zawiadomienie, zmiana daty i sali posiedzeń.

Na ostatnim posiedzeniu uchwalono zmienić datę zebrań z pierwszej na drugą niedzielę miesiąca, a nowym lokalem zebrań będzie PARADISE HALL, przedtem KOŚCIUSZKO, 1758 W. 48 ulica.

Zawiadamiamy całe członkostwo, że instalacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 10-go stycznia, o godz. 2-ej popołudniu. Po załatwieniu spraw będzie podana smaczna kolacja i poczęstunek.

Czesław Radwan, prezes; Józef Stasik, sekr. prot.

**Klub Syrena z Brighton Park**

Klub Syrena odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 5 stycznia, w sali K and L, pnr. 2451-55 W. 47 ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja — donacja $2.00 od osoby. Proszę zamówić miejsce, telefonując CL 4-8528.

Aleks Michałowski, prezes; Róż. Ważny, sekr. prot.

**Tow. Kadetów Tad. Kościuszki Grupa 1689 Z.N.P.,** odbędzie swe roczne posiedzenie i instalację nowego zarządu w sali biurowej Machnickiego, 3801 West 55-ta ul. i S. Hamlin Ave., — w drugi piątek stycznia, to jest 8-go stycznia.

Sekr. finansowy zacznie odbierać podatki od członków o godz. 6:30 wieczorem. Zarząd Tow. i Grupy 1689 Z.N.P., uprasza wszystkich członków o konieczne przybycie na to posiedzenie, gdzie odbędzie się instalacja nowego zarządu. Również będzie podana przekąska i poczęstunek. Tow. ma wiele ważnych spraw do załatwienia na rocznym posiedzeniu, więc prosimy członków zapamiętać dzień, piątek, 8-go stycznia, i przybyć na to roczne posiedzenie.

Antoni Piwowarczyk, prezes; Wicenty Wojtanek, sekr.

## Wiadomości z Klubu Parafii Osielec

Prezes Fr. Kwiatkowski

**Franciszek Kwiatkowski ponownie wybrany Prezesem**

W niedzielę, 20 grudnia w sali R. Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave. odbyło się posiedzenie wyborcze Klubu Parafii Osielec, któremu przewodniczyła p. Rose Hawryszko. Sędziami byli: Karolina Jaworski, Josephine Bobrowski i Henryk Panus.

W skład nowego zarządu Klubu Parafii Osielec weszli: Franciszek Kwiatkowski, prezes; Frank Rapacz, wiceprezes; Ludwika Rapacz, wiceprezeska; Janina A. Binkowski, sekr. fin. i koresp. Andrzej Szmajda, kasjer.

Rada Gospodarcza: — J:zefa Kwiatkowski, Piotr Kowalski, — Czesława Węglarz.

Delegaci do Back of the Yards Council: — Mieczysław A. Binkowski, Janina Binkowski, Karolina Jaworski, Mae Roubik, Władysław Rokosz, Franciszek Kwiatkowski.

Delegaci do Zw. Klubów Małop. Franciszek Kwiatkowski, Mieczysław A. Binkowski i Piotr Kowalski.

Delegatki do Wydz. Kobiet Z.K. Małop.: — Ludwika Rapacz, Józefa Kwiatkowski.

Wierzymy, że ten nowy zarząd będzie wspólnie pracował aby powiększyć szeregi naszego klubu, ulepszyć warunki członkowskie i nadal pracować z Komitetem Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill.

Zaprzysiężenie i instalacja nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, 17-go stycznia, w sali R. Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave. Początek o godz. 1-ej po południu — obiad instalacyjny podany będzie o godz. 2-ej po południu. Bilety na instalację są po $3.00 od osoby, od dzieci po $1.50 do lat 12, dla młodzieży po $2.25. Po bilety i rezerwacje na instalację prosimy telefonować HE 4-5213.

**22 Nowych członków w grudniu**

Apele nasze i praca naszego Klubu docierają do ludzi, którzy rozumieją nasze wysiłki i widzą że naprawdę nasz Klub w tym roku rozpoczął pracę dla idei. Nic więc dziwnego, że w tym roku 1970, 60 nowych członków się zapisało do naszego Klubu. Prawdą jest, że nie wszyscy mogą pracować w Klubie lub przychodzić na nasze posiedzenia, ale idzie nam o to, że w obecnej chwili ci ludzie dają nam otuchy do dalszej pracy.

Nowymi członkami są: Czesława Węglarz, Josephine Bobrowski, Henryk Buczko, Rose Buczko, Olga Sanojca, Frances Nowosad, Bronisława Kwiatkowski, Kazimierz Hemmerling, Rozalia Hemmerling, Karolina Jaworski, Linda Kowalski, Józef Zuchowski,J., Elżbieta Żuchowski, John Riszko, Helene Riszko, Regine Riszko, Paul Riszko, Michael Riszko, Stanisława Rapacz, Piotr Kaczmarek, Grzegorz Gadecki, Elsie Tyma.

Wszyskich nowych członków prosimy o przybycie na instalację, podczas której sporządzone będą zdjęcia na pamiątkę. W dalszym ciągu zapraszamy całą Polonię w nasze szeregi. Osoby pragnące się do nas zapisać, prosimy telefonować HE 4-5213, lub też przybyć na naszą instalację i wówczas się zapisać.

**$50.00 Wysłano na Kościół Do Osielca**

Klub Parafii Osielec wysłał 50 dol. na kościół do Osielca, wierząc że jest to wielka pomoc dla naszych rodaków w parafii Osielec. Klub również nie zapomniał o proboszczu Ks. Julianie Szafrańskim, który przy pracy koło kościoła uległ wypadkowi nieszczęśliwemu, że pękło mu kilka żeber. Ks. J. Szafrańskiemu wysłano 10 dolarów. Ks. Bronisławowi Siepek wysłano 5 dolarów, który wyjechał do Polski z Detroit, Mich., gdzie przebywa na emeryturze. Jest to znowu małym, dobrym uczynkiem naszego Klubu, a tylko dzięki Polonii, która popiera nasze imprezy. — Mieczysław A. Binkowski, koresp.

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

## $850 Na Obóz Młodzieżowy ZNP Od Klubu Parafii Osielec

Zdjęcie przedstawia moment wręczenia dwóch czeków na sumę $850,00 na Obóz Młodzieżowy Z.-N.P., w Yorkville, Ill., oraz czek na sumę $150,00 przeznaczony na pokrycie kosztów naprawy płotu w Obozie, koło Bramy wjazdowej. Drugi czek na $700,00 jest na koszty drogi, która będzie zbudowana od sali tanecznej w Obozie, — do kaplicy. Droga będzie zbudowana wiosną bieżącego roku, a będzie gotową na Dzień otwarcia obozu. Pieniądze te były zarobione w kioskach w Obozie, podczas lata. Należy się wielkie podziękowanie i staropolskie — "Bóg zapłać" wszystkim, co nasze kioski odwiedzili w ciągu lata. Również należy się podziękowanie tym wszystkim, co w kioskach pracowali i sprzedawali książeczki losowe na cele Obozowe i młodzieżowe, gdyż i z tych kiosków jako dochód wręczono $100,00 na Dom Młodzieżowy Z.N.P., Okręgu 12-go, dano płatne ogłoszenie do Dz. Zw. $50.00 z okazji 90-ej rocznicy założenia ZNP, a jeszcze mamy $100,00 na Dom Młodzieżowy Okręgu 13-go Z.N.P., i $100 dla szkoły Z.N.P., w Cambridge Springs, Pa., które to pieniądze wręczymy przy najbliższej sposobności.

Na zdjęciu od lewej do prawej stoją: — Grzegorz Gadecki, wiceprezes Obozu, Genia Kwiatkowski, członkini Komitetu; Mieczysław A. Binkowski, przewodniczący Komitetu Pomocniczego dla Obozu Młodzieżowego przy Klubie Parafii Osielec, który podobny Komitet zorganizował w Klubie Marynarskim Morskie Oko i za jego staraniem została zbudowana Brama i droga w Obozie, jak również za jego staraniem zakupiono głośniki do kaplicy i wysypano drogę wokół sali tanecznej. Dalszą pracę dla Obozu Młodzieżowego Mieczysław A. Binkowski prowadzi w Klubie Parafii Osielec Nr. 203 Związku Klubów Małopolskich.

Pan Piotr Kaczmarek, prezes Obozu, który otrzymuje 2 czeki od Prezesa Klubu Parafii Osielec Franciszka Kwiatkowskiego, Ludwika Rapacz człon. Kom. a obecnie wiceprezeska naszego Klubu; Frank Rapacz, członek Kom., — obecnie wiceprezes.

Wierzymy, że Polonia rozumie nasze zamiary i w dalszym ciągu będzie popierała nasze kioski w Obozie w bieżącym sezonie letnim.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Niedziela, 3 Stycznia

**Tow. Ratunkowe Kwikowa** odbędzie posiędzenie połączone z Instalacją w niedzielę, 3-go stycznia, o godz. 2:30 po południu, w sali pnr. 1045 N. Mozart ul. Nowo wybrany Zarząd złoży przysięgę i podana będzie kolacja z poczęstunkiem. Muzyka Kwikowska. Zapraszamy wszystkich członków i członkinie. Gości, którzy są na zwiedzeniu proszeni są także. Omawiana będzie sprawa naszej zabawy tanecznej, która odbędzie się 13 lutego, w sali Faikel, 2128 N. Leavitt st. Bileciki na zabawę będą rozdane na tym posiedzeniu. — Prezes Jan Pieprznik; sekr. Zofia Karwoska.

**Zarząd Klubu Przybysławice** — zwołuje miesięczne posiedzenie członków na niedzielę, 3 stycznia, w sali posiedzeń, 2900 W. Fullerton Ave., o godz. 3-ej po południu.

Zarząd przypomina, że po posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego zarządu, oraz towarzyska rozgrywka (losowanie) fantów. — Prosimy o punktualne przybycie, jak również o zabranie z sobą nagród na losowanie. — Za zarząd: Mieczysław Woźniak, prez. Franciszka Szara, sekr. fin.

**Tow. Ojczyzna Grupa 669 ZNP** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 3-go stycznia 1971 r., w sali posiedzeń przy 1094 N. Paulina, o godzinie 2:30 po południu. Przed posiedzeniem można uregulować należności za ubezpieczenie. Uprasza się członków o liczne przybycie. — Józef Stachnik, prezes; Regina Stachnik, sekr. prot.

**Tow. Gwiazda Wolności Grupa** 1820 ZNP donosi o zmianie sali posiedzeń i zawiadamia, iż posiedzenie instalacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 3go stycznia, o godz. 2:30 po południu, pnr 1838 W. Division ul., w domu Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej. — Adolf Dąbrowski, prezes; Bronisław Karpuk, sekr. fin.

Posiedzenie i instalacja **Klubu Pinczowian Pań** odbędzie się w niedzielę, 3-go stycznia, w sali środkowej, pnr. 1239 N. Wood ul., o godzinie 1:30 popołudniu. Członkinie są proszone o liczne przybycie. Nowa wiceprezeska Stella Kendzior zajmuje się instalacją.

Z. Milka, prezeska; M. Milas, sekretarka.

**Tow. Koło Wolności Grupa 1084** ZNP, zaprasza wszystkich swych członków i członkinie o przybycie na instalacyjne posiedzenie, które odbędzi się w niedzielę, 3go stycznia, o godz. 2-ej po południu, w sali posiedzeń, 1239 N. Wood ul. Ważnością tego zebrania będzie omówienie spraw Związkowych i towarzyskich. Zatwierdzenie nowo wybranej administracji na rok 1971. Po zakończeniu posiedzenia będzie towarzyska zabawa.

Brzeziński Jan, prezes; Żukowski Józef, sekr. prot.

### Poniedz., 4 Stycznia

**Klub Ziemi Suwalskiej** zawiadamia członków i członkinie, że nasze instalacyjne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go stycznia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo-Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Prosimy o przybycie.

E. Kemnitz, prezeska; S. Terlikowska, sekretarka.

**"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce**

## Crochet Or Knit

Crochet one or knit the other of these well-shaped turbanks, for daily or dress-up.

QUICKIE! One straight piece. Easy to sew into turban. Crochet in 3 coloros—knit with 2 strands mohair, brush. Pattern 7189: sizes S. M. L incl.

**FIFTY CENTS** for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW **1971 Needlecraft Catalog** — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. $1.00.

**Complete Afghan Book** — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

**"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c.

**"50 Instant Gifts"** Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

**Quilt Book** 1—16 patterns. 50c.

**Museum Quilt Book 2** — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

## Humor

Gdyby Wojski w mateczniku siedział, nigdy by się o nim niedźwiedź nie dowiedział.

* * *

Sokół ma sokoli wzrok.

* * *

W "Trenach" Kochanowski porusza Urszulę od kolebki do śmierci.

* * *

Praca Kopernika była bardzo trudna, ponieważ wyobrażam sobie jak on musiał siedzieć w tym oknie i obserwować gwiazdy.

* * *

Widoczne były pod oczyma Judyma niskie, odrapane, drewniane budynki.

* * *

Jan Olbracht jest jedynym królem polskim, który do końca życia pozostał dziewicą.

* * *

Nastąpiła zamiana pana w glaz, który uwiódł biedną wiejską dziewczynę.

* * *

Będąc w Dreźnie powstały "Dziady."

* * *

Kasprowicz opisywał w tym hymnie ludzi, którzy wlokąc się do grobu popełniali nietakty.

* * *

Soplica zamordował po polowaniu niedźwiedzia.

* * *

Myśli Skawińskiego biegały po stronach rodzinnych.

* * *

Do porażonego prądem trzeba wezwać lekarza i razem z nim oddychać.

* * *

Mickiewicz na pomniku ubrany jest w strój pingwina.

* * *

Pierwszy statek skonstruował Fulton poruszany parą.

* * *

Kuternoga, goniący Marcinka, miał jedną nogę dłuższą, a drugą taką samą.

* * *

Siłę wód wykorzystujemy do urochamiania wiatraków.

Antygona zakończyła swoje życie śmiercią.

* * *

**HUMOR TURYŚCI**

Do małego miasteczka francuskiego przyjeżdża autobus z turystami angielskimi. Ci, którzy wychodzą z autobusu mają na sobie kilty (szkockie spódniczki). Grupa chłopców przybiega i rozmawia żywo:

— To są kobiety — powiada jeden.

— Nie, to są mężczyźni — poprawia drugi.

Trzeci, który uczy się już angielskiego, przybliża się do autobusu i ogląda go dokładnie z miną znawcy.

— Nie macie racji — powiada po chwili do kolegów — to nie są ani mężczyźni ani kobiety. Na drzwiach autobusu jest napis: "Middlesex".

## For 1971 Girls!

THE 1971 GIRL believes the more lengths in fashion the merrier the wearing! She starts with a pleat-swinging dress, then sews tunic, pants.

Printed Pattern 4715: — NEW Teen Sizes 10, 12, 14, 16. Size 12 (bust 32 dress takes 2¼ yards 45-inch fabric.

**SEVENTY FIVE CENTS** — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pattern Coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. $1.00.

69-LETNI F. EDWARD HEBERT, D-La., członek izby niższej w Washingtonie objął funkcję przewodniczącego Komitetu Służby Zbrojnej (Armed Services Committee) po niedawno zmarłym L. Mendelu Rivers, D-S. C. Hebert oświadczył, iż poprzednia linia polityczna Komitetu będzie utrzymana i plany Riversa będą realizowane w całej rozciągłości.

Town of Lake — Bridgeport — Brighton Park
BUSINESS DIRECTORY
Kupujcie w Składach, Które Się Ogłaszają w DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

DYWIDENDY OD WSZYSTKICH OSZCZĘDNOŚCI 5%
NA CERTIFIKATACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH NA $1,000 5¼%
NA CERTYFIKATACH NA $5,000 LUB WIĘCEJ NA OKRES 2 LAT LUB DŁUŻEJ 6%
FEDERAL SAVINGS AND LOAN INSURANCE CORPORATION — SAFETY OF YOUR SAVINGS — INSURED UP TO $20,000
OSZCZĘDZAJCIE w Polskiej Spółce na Town of Lake
Dywidendy są płatne kwartalnie.
SUPREME SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION
JOHN GIERUT, Prezes
1751-1755 WEST 47th STREET YArds 7-3895

TERAZ ZARABIAJCIE
6% CERTYFIKATY OSZCZĘDNOŚCIOWE NA TERMINY 2 - 4 LATA. PROCENTY WYPŁACANE OD DATY ZŁOŻENIA DEPOZYTU.
NA KONTACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH WYPŁACANE KWARTALNIE 5%
FEDERAL SAVINGS AND LOAN INSURANCE CORPORATION — SAFETY OF YOUR SAVINGS — INSURED UP TO $20,000
LOOMIS SAVINGS & LOAN ASSOCIATION
1359 West 51st St. • Chicago 60609 • YArds 7-6700

Symbol of Mercy
Wear it Proudly

# 1971 National PNA Bowling Tourney

## April 16-17-18-23-24-25 In South Bend, Ind.

The 1971 edition of the annual National PNA Bowling Tournament for Men, Women, Boys and Girls will be presented on Friday, Saturday and Sunday April 16-17-18 and Friday, Saturday and Sunday April 23-24-25 at South Bend, Indiana with Lodge 83 PNA of that city serving as the Host Lodge, according to National PNA Vice-President Frank M. Prochot, chairman of both the National PNA Bowling Commission and the PNA Sports-Youth Commission whose other members are PNA Treasurer Edward Moskal and PNA Directors Mildred Winiecki, Dr. Edward Rozanski and Florence Wiatrowski.

Entry fee will be the same as last year $30.00 for Team, $12.00 for Doubles, $$6.00 for Singles, and $1.00 (Optional) All Events for the Men and Women keglers, and $12.50 Team fee for the Boys and Girls.

APPLICATIONS READY IN JANUARY, 1971

Official applications will be available early in January, 1971, at which time they shall be mailed out to all secretaries of PNA Lodges and Councils, to all PNA District Commissioners, and to all those who participated in the 1970 meet in Sharon-Farrell, Pa., and whose correct addresses were submitted to the National PNA Bowling Commission.

Competition will be open to all members of the Polish National Alliance, whose Lodge affiliation must be included in the official application, together with their respective averages and addresses. Applications must bear the signature of the Secretary of the League in which said entrant competed during the past or current season.

# New York And Toronto Back In Pro League

Efforts of Phil Woosnam, executive director of the North American Soccer League to land a franchise in New York City were finally successful, when it was announced December 10th, that the pro league had expanded to eight teams. The other newcomer in addition to New York, raising the six team circuit of 1970 to eight will be from Toronto.

The New York club is owned by a group of New York businessmen headed by Nesuhi Ertegen, executive vice-president of Atlantic Recording Corp. Other principal owners are Steven J. Ross, former football player with the Cleveland Browns, Ahmet Ertegun and Alan N. Cohen. Both Mr. Ross and Mr. Cohen are officers of Kinney National Service Inc. Clive Toye, publicity director of the NASL is rumored to have the oppen door to the position of General Manager of the New York entry.

The Toronto franchise is headed by John Fisher, who served as Commissioner of Canada's Centennial Celebrations. Mr. Fisher said he looked forward to the opportunity of broadening the structure of the NASL by expanding throughout North America.

Teams playing in the league in 1970 were Rochester (champs), Washington, Dallas, Atlanta, St. Louis and Kansas City. Other groups still pursuing a franchise in the NASL according to Woosnam are from Cleveland, Detroit, Montreal, Chicago, Philadelphia, Cincinnati and Pittsburgh.

# Brunswick Donates Dozens Of Films To ABC'S Museum

## "Hall" Receives Many Other Items

The Brunswick corporation has donated several dozen prints of bowling films, some extremely rare, to the film library of the ABC Hall of Fame Museum. The films include prints of the All-Star tournament dating back at least to 1952 and a complete set of a Championship Bowling series that was produced for television. Art Serbo, public relations manager of Brunswick's bowling division effected the donation.

Another film donation, from Chuck Werle, pr manager of Miller Brewing Co., is The Wonderful World of Bowling featuring Dick Weber. Miller produced the film several years ago in cooperation with American Machine & Foundry Co.

The films will be for viewing by visitors to the Hall of Fame Museum that will be part of the new ABC/WIBC national headquarters on which construction is expected to begin next spring.

Many other items have been donated in recent weeks, including several trophies of ABC Hall of Fame great Skang Mercurio. Mercurio and his wife are in a Cleveland rest home. The presentation was handled by Sam Levine, publisher of the Cleveland Kegler.

Inquiries about donations should be directed to Bruce Pluckhahn, ABC public relations manager.

## Soccer Star Dies

Buenos Aires, (UPI)—Ludovico Bidolgio, 70, one of Argentina's greatest soccer idols in the 1920's died last week.

## Gophers Upset Poland

Zug, Switzerland (UPI) — In an International Hockey Tournament game the University of Minnesota upset the Polish National team 2-1, Sunday night.


Announcing The —

1971 NATIONAL P.N.A.

BOWLING TOURNEY

APRIL 16-17-18-23-24-25

TO BE HELD AT

REGAL LANES

Mishawaka, Ind.

and

P.N.A. 83 LANES

South Bend, Ind.

SPONSORED BY

THE PNA SPORTS-YOUTH COMMISSION

FRANK M. PROCHOT
National Vice President and Chairman

EDWARD MOSKAL
National Treasurer

DIRECTORS: — MILDRED WINIECKA, DR. EDWARD ROZANSKI, FLORENCE WIATROWSKI


# Statisticians Fret On Metric System

New York (UPI) — With Great Britain in the process of converting to the metric system, can the United States be far behind?

"I certainly hope we're a long way behind," says Seymour Siwoff of the Elias News Bureau, guardian of records for major league baseball and pro football. "It could bring chaos to American sports, disaster to our beautiful statistics."

When Britain completes its changeover, expected late in 1971, the U.S. will be the last major holdout for the system of inches, feet, yards, pints, quarts, ounces and pounds instead of meters, liters and kilos.

**It's In The Mind**

And a recent report says the U.S., prodded by science and industry, may be stepping up its timetable for joining the metric measure parade.

"We could lose the glamor of the four-minute mile, the 7-foot high jump and the 18-foot pole vault, says Seymour. "And that's only the beginning. We can convert the figures into meters but can we convert our minds?"

Will future generations be as thrilled at a 3:50 clocking for 1,609,344 meters as oldsters were at Roger Bannister's first mile under four minutes? Will it be the same old charge in the Indianapolis 804.672 kilometer auto race on Memorial Day? Is a 5.485 meter vault really as good as an 18-footer?

"Maybe we could learn to live with that," says Seymour. "And in baseball, so what if bases are 27.43 meters apart instead of 90 feet? But when you go to football, the problems would be enormous."

Like a football field 91.44 meters long instead of 100 yards. Like a forst down and 9.145 meters to go. Like a 51.211 meter field goal, one silly millimeter longer than Bert Rechichar's 56 yarder for Batimore against the Chicago Bears in 1953.

**Records Would Shrink**

"Any time you fool around with decimals in the record books you're in trouble," says Seymour. "But the worst part is, if we went to meters, all the numbers would be smaller than the ones we're using because a meter is longer than a yard. In meters, all the rushing and passing statistics would shrink. Therefore, the standards for football achievement would seem to be suddenly lowered."

The Kentucky Derby would be 2.01 kilometers instead of a mile and a quarter. The standard for harness horses would be "under two minutes" for 1.609 kilometers instead of a mile. Lew Alcindor, 7-foot-2, would become 2.185 meters tall.

There are other measurements to consider. For girl-watchers, a 36-34-36 turns into 915-610-915—in milimeters, that is.

"Some things," Seymour admits, "would take a little getting used to."

## Moslems Fear Film Pollution

Singapore (UPI) — Singapore Moslems want the government to scrutinize foreign films to fight "social pollution".

Ismail Abdulla Chew, secretary of the All Malaysia Missionary Society, appealed for representation on the Singapore Film Censor Board. He said "the hippies are gaining influence too fast for the elders to make an effective check".

## *Poland Car Export*

Warsaw — Poland's automobile exports to the West more than doubled to the equivalent of $53 million in the first six months of 1970 from a year earlier, trade officials said.

The exports include more than 2,000 Polish-made Fiats to Austria, Finland, Holland, Lebanon and Hungary.

## Rare Appearance

Hollywood (UPI)—Edward G. Robinson makes a rare television appearance in a dramatic episode of "Bracken's World" at 20th Century Fox for NBC-TV.

# Mid-American Skiers Are Among The World's Best

"Mid-America does not have the Rockies or Alps", says former Olympic Gold Medalist Othmar Schneider, Boyne Country's Ski School director, "but our average recreational skier is a far better and safer skier then his European or Western U.S. cousin".

"There's a good reason for it", Schneider pointed out. "The Mid-American skier skis more, takes lessons, and develops greater control than the mountain hot-shot.

"Why, in Michigan alone, there are some 74 ski-areas—that's more than in all of Europe and almost twice as much as Colorado"!

While the mountains may be scenically romantic, only about two per cent of all the skiers ski them completely. . and these are only the expert skiers who do. The average length of run, challenge and snow conditions are no better than any of the Boyne Country areas. for instance, continued Schneider.

The intermediate or beginner areas are usually at the top of the mountain and before a skier gets to the top and ready to ski he has only about three to four hours of skiing in very thin air left. And it's rough skiing at that. They can't get the heavy snow-grooming equipment to the mountaintops to manicure the runs like we do in Mid - America, informed Schneider. Lessons? Most of the mountain skiers avoid them because they're an extra cost and not built into a package plan in Europe and out West. And the skier more likely feels it cuts his valuable skiing time short and is apt to seek random skiing pointers from a member of his group who can ski just a little better. It's dangerous.

On the other hand. a Mid-America skier takes about half an hour to get from his car, into his boots, buy a lift ticket, and to the top of the mountain. Then he has at least six hours of honest skiing in breathable air ahead of him over runs that are pampered daily by highly sophisticated snow grooming tractors that rake, drag, chop and grind the crusts, moguls and ice into very maneuverable snow.

And, even on busy days there is never more than a five-minute wait in a chairlift because Mid-American areas in general have the proper number of lifts to service their runs. Compare that to a 20-minute to half hour wait at the lifts in Europe or out West.

What's more, if a skier is taking a ski week at the lodge, the valuable lessons are an important part of the plan.

Perhaps because the runs are in full view of spectators in the lodges or riding the chairlift, the Mid-American will make more turns, be more conscious of style and form, and more courteous and considerate of other skiers on the hill than the mountaineer who is well-hidden on some remote alpine run. Let's face it, part of the ski game is "showing-off". "While you may be able to lie about your skiing ability in an Aspen bistro, you can't bluff it in the Snowflake Lounge at Boyne because you were seen in action on the Victor Run. Therefore, we must assume Mid-American skiers are more honest", Schneider chuckled.

"A skier doesn't develop ability, form and style accidently. It's a steady program of developement that can only be learned from a qualified, certified ski instrutor. With the additional skiing time a Mir-American skier has over his mountaineer counterpart, he can take two hours from free skiing time for a leson. They do, too and another reason is it's easier to find a certified instructor at a Mid-American area than out West or in Europe to develop a continuing program of skiing improvement.' Schneider concluded.

# Football And Hockey Are "Sissy Sports"

## Says Climber Mitch Michaud

"Football, hockey and baseball are sissy sports when compared to mountain climbing, and you have to be in better shape to climb mountains than to hit home runs. In fact, I think mountain climbing is the most grueling sport of all".

That is the opinion of Mitch Michaud, a professional mountaineer, who began a series of climbs last Jan. 12 on a 351-foot hump in the highway in Walton County, Fla., and wound up on Dec. 4 on the peak of the 11,245-foot Mount Hood in his native Oregon. He thus became the first man to scale the 50 states in on calendar year.

Michaud, a member of the Himalayan Backpacking Advisory Staff, said, 'When you compare them to mountain climbers, most other athletes have it pretty easy. Football and baseball players, tennis buffs and golfers put in a few strenous hours, take a shower, put on their sports jackets and go home to a steak and an easy chair in front of the television.'

He added: Along about that time the mountain climber may be fighting for his life on some sheer face of rock. And there are no pinch-hitters or substitutes to take over for him. He has to depend entirely on himself.

"Not only that", continued Michaud, "but according to the Journal of the American Dietetic Association, in one hour, climbers can burn up twice the calories used by tennis players and three times the energy of golfers or bowlers".

Why then, he was asked, does he head up the slopes? "Two reasons" Michaud answered. "Its mun and it's a challenge".

In Alaska, Michaud and a group of Japanese climbers spent 43 days on Mount McKinley, including 11 days in a snow cave on the side of the mountain. At one point, they had a—18 degree temperature and a 35-knot wind.

"We spent a lot of time playing an ancient Japanese card game and making plans for other climbs", he said. 'We weren't so worried about the weather, but we expended 11 days of food'.

The group did make the summit, though, and -ac heived a first in Mount McKinley history. Tsuyoshi Ueki, a professional skier, descended from the crest on skis, with the rest of the party joining him farther down.

# Holdover Judges For Writing Competition

## Entry Deadline Is January 15

Judges for the 18th annual bowling writing competition sponsored by BOWLING, official monthly publication of the American Bowling Congress, will be the same as last year. They are sports editors Tom Bolger, Toledo Blade; Pat Harmon, Cincinnati Post and Times-Star; Ralph Hyman, Rochester Times-Union, and John Mooney, Salt Lake City Tribune, and sports columnist Bill Hengen, Minneapolis Star.

Entries must be submitted by Jan. 15, '71 to BOWLING 1572 East Capitol dr., Milwaukee, Wis. 53211. There are two categories, Feature and Editorial. Prizes of gift certificates will total $1400 for the two divisions, topped by first prize in each of $200.

Entries must have been published during the calendar year of 1970, be unmounted, unretouched and include proof of publication, author's name and date of publication. Winners will be honored at the ABC Press party in Detroit, site of the 1971 ABC tournament, on April 21.

## Virginia Lineman Honored

Clinton, S.C., (UPI)—Center Dan Ryczek of Virginia was named winner of the Jacobs blocking trophy in the Atlantic Coast Conference.

# Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

**POMIMO, że rozgrywki piłkarskie w National Soccer League nie zostały jeszcze oficjalnie zakończone — my ze swej strony podajemy przy końcu roku tabelę drużyn Major Division — z tym jednak zastrzeżeniem, że mogą w niej znaleźć się małe zmiany.**

* * *

**ROK** ubiegły należy ocenić pozytywnie w światku piłkarskim na tutejszym terenie. Poziom techniczny poszczególnych drużyn podniósł się wydatnie, i nie ma już słabych drużyn, specjalnie w Major Division. Nawet drużyny, które musiały opuścić szeregi tej grupy jak Green-White, a nawet Necaxa z tylko 8 pkt. stawały na zielonej murawie jak równy z równym do walki o punkty, a że szczęścia zabrakło niektórym zespołom, dlatego musiały opuścić szeregi chicaskiej ekstraklasy.

* * *

**OTO końcowa tabela drużyn Major Division:**

| | g | w | p | r | pkt. |
|---|---|---|---|---|---|
| Olympics | 21 | 16 | 1 | 4 | 36 |
| Sparta | 22 | 15 | 5 | 5 | 35 |
| Kickers | 22 | 12 | 2 | 8 | 32 |
| Croatians | 22 | 12 | 8 | 2 | 26 |
| Schwaben | 22 | 9 | 10 | 3 | 21 |
| H-FUnited | 21 | 8 | 9 | 4 | 20 |
| *Maroons | 22 | 8 | 8 | 6 | 18 |
| Eagles | 22 | 6 | 12 | 4 | 16 |
| C.D.A. | 21 | 6 | 12 | 3 | 15 |
| Rams | 21 | 6 | 12 | 3 | 15 |
| Green-White | 22 | 5 | 13 | 4 | 14 |
| Necaxa | 22 | 1 | 15 | 6 | 8 |

*Cztery punkty odebrano drużynie Marrons, gdyż jak wynika z rozegranych meczy to zespół ten powinien mieć 22 pkt.

Jak wynika również z tabeli do zakończenia ostatecznych obliczeń spotkania muszą dokończyć zespo- Olympics — Rams, a cały mecz muszą rozegrać zespoły Hansa- Fortuna United z C.D.A.

* * *

**WALKA drużyn o utrzymanie się w Major Division bardziej pasjonowała kibiców chicagoskiego piłkarstwa niż walka o palmę pierwszeństwa, gdyż w pewnym czasie rozgrywek jesiennych — związanych ze spadkiem było aż sześć drużyn. Wielką niewiadomą było przy końcu rogzrywek, kto będzie towarzyszył zespołowi meksykańskiemu w drodze do First Division. Ostatecznie losy Necay podzieliła, ambitnie zawsze grająca drużyna Green-White.**

* * *

**ZESPÓŁ** polski Eagles, z wielkim wysiłkiem woli całego kierownictwa jak i wielkimi kosztami zdołał nie tylko utrzymać się w Major Division, ale drużyna polska uplasowała się obecnie na piątym miejscu z dołu(!) tabeli. Gdzie są te czasy, gdy liczono na mistrzowski tytuł. Może rok 1972 będzie łaskawszy dla zespołu Eagles, który walnie przyczynił się by nazwa "Białych Orłów" była na ustach tysięcy sympatyków piłkarstwa, jak również zajmowała miejsce tylko miejsce w prasie polskiej, ale również w prasie anglo-języcznej.

* * *

**NIE powiodło się najstarszej polskiej drużynie piłkarskiej, która przeżyła tylko krótki okres czasu w w First Division. Przyczyną spadku tego zespołu — to odpowiedni brak kierownictwa, jak i rozluźnienie w samym zespole, któremu brak było dpowiedniej dyscypliny piłkarskiej jak i ambicji. W klubie tym musi nastąpić całkowite "przemeblowanie", inaczej w niedalekiej przyszłości nie pozostanie śladu z tego klubu.**

* * *

**AMBITNA** praca kierownictwa klubu sportowego z południowej strony miasta "Błyskawicy" opłaciła się, gdyż zespół ten grający ostanie kilka lat w First Division, na półmetku rozgrywek ligowych był również zagrożony spadkiem do niższej grupy. Jednak silne postanowienia zarządu, zostały wykonane i zespół ten nie tylko, że ocalał, ale w końcowych rozgrywkach wykazał wcale niezłą formę.

* * *

**WNIOSEK z tego, — że działacze klubów sportowych "Eagles" i "Błyskawicy" umieli wyciągnąć odpowiednie wnioski ze stanu zaistniałego w ubiegłorocznych rozgrywkach i poczynili odpowiednie kroki, by nie narazić na szwank dorej reputacji drużyn sportowych na tutejszym terenie. Za to należy się im odpowiednie uznanie nas wszystkcih. Nie chcemy na tym miejscu wymieniać poszczególnych nazwisk, nie czyniąc tym samym krzywdy innym.**

* * *

**MOŻE** rok przyszły będzie łaskawszy dla polskich klubów sportowych na tutejszym terenie, a może już rozgrywki "Siódemkowe" w hali krytej, wykażą że zespół polski Eagles "wyfrunie" na najwyższy szczebel tabelki ligowej. Tylko jeden zespół polski — Eagles będzie brał udział w halowych rozgrywkach. Natomiast Błyskawica i Wisła nie biorą udziału. Pierwsza dziesiątka wygląda bardzo wyrównana i spodziewać należy się ciekawych meczów na sztucznym tworzywie, które zostane specjalnie zainstalowane w halach International Amphitheatre przy ul. 42-ej i Halsted. Wszystkim klubom sportowym, zawodnikom kibicom jak i czytelnikom rubryki "Z Bocznej Trybuny Sportowej" życzymy Do siego Roku!

## *Cubs Sign Two*

Don Kessinger and Paul Popovich have signed their 1971 contract with the Cubs. This brings to five the number of players in the fold for next season.

Kessinger was the National League's All-Star shortstop for the third straight time last season as he concluded his sixth full year with the Wrigleys. Handyman Popovich played 22 games at second base, 17 at shortstop and 16 at third.

## Research In Egypt

Dr. Wieslaw Kozinski, a Polish scholar, during his four years of research in Egypt, has come upon the methods used to construct Egyptian pyramids. On the basis of Cheops' Pyramid Dr. Kozinski has shown that Egyptian engineers made use of what today would be called prafabricated building materials. They made use of work timetables and were built by highly specialized state enterprises, not by random builders as had been assumed.


WINTER WOES by Pinson

A mighty smart driver was Huntington Swick,
He drove to his office on roads that were slick
With icy winds blowing,
And drifts quickly growing,
He put on his tire chains—but quick!

PREVENT THOSE WINTER DRIVING WOES

The Safe Winter Driving League recommends that you stay home when the weather gets this bad. But if you do have to drive under severe snow and ice conditions, be sure your car is equipped with reinforced tire chains. They provide four to seven times the pulling ability of regular tires on snow and ice, according to test findings by the National Safety Council.

# Przeciw Interesom z Firmami o Łączności z Światem Kryminalnym

Daniel Walker, demokratyczny kandydat na urząd Gubernatora Illinois skrytykował miasto Chicago za uprawianie interesów handlowych z firmami posiadającymi kontakty z syndykatem kryminalnym. Walker, powołując się na wyniki dochodzeń ujawnionych w ub. niedzielę przez Better Government Assn. powiedział, iż miasto zapłaciło 3.3 miliony dol. dwom firmom, które miały w przeszłości pewne kontakty z syndykatem. Walker wymienił nazwy tych kompanii — Paolo Salce and Co. i August J. Skoglund Co., które miały wykonać dla miasta roboty naprawcze.

Firma Skoglund była wymieniona w Przeglądzie zorganizowanego przestępstwa ogłoszonego przez Chic. Komisję kryminalną w 1968 roku. Walker był przewodniczącym tej komisji. Raport ten wymieniał również, iż kompania zakupiona została przez Franka Pantaleo, opisanego w Przeglądzie jako mającego łączności z wysokimi osobistościami z Chic. syndykatu kryminalnego. Pomimo, iż kompania ta nie była wymieniona w Przeglądzie za rok 1969, jednakże lista stanowych rekordów wymienia Pantaleo, jako kierownika tej firmy.

Firma Salce badana była w śledztwie przez wielką federalną ławę przysięgłych w sierpniu 1964 roku, po ujawnieniu, iż dwaj krewni dwóch postaci z syndykatu, Joey Glimco i Murray Humphreys, byli na liście płacy z tej firmy.

Walker skrytykował miasto, iż nie zabrania departamentom kontaktowania się z firmami wymienionymi w raportach komisji. Agent sprzedażowy miasta, John Ward zaprzeczył, by miasto uprawiało interesy z jakimikolwiek firmami osób podejrzanych i oświadczył, iż w Przeglądzie za rok 1969 żadna z tych dwóch firm nie była wymieniona. Ward przyznał, iż miasto prowadziło interesy z firmą Skoglund, kiedy ta była wymieniona w Przeglądzie za rok 1968. Pantaleo podpisał zapewnienie, iż nie miał on żadnej łączności z syndykatem.

Walker powiedział, iż miasto powinno wszcząć jakąś akcję w celu niedopuszczenia do uprawiania interesów z podejrzanymi o kontakty z syndykatem firmami. Better Government Assn. przytoczyło, iż miasto płaci prywatnym kontraktorom od 1 do 1.50 dol. więcej za stopę wypracowaną przy chodnikach i jezdni niż płaci się w niektórych innych miastach. Różnica ta może rzucać podejrzenie iż jest właśnie opłatą dla syndykatu.

## *Polski Kurs Samoch. — Odroczony*

Ogłoszony w czwartek w Dzienniku naszym polski kurs samochodowy dla kierowców, który miał się rozpocząć dnia 7 stycznia, został odroczony z powodu choroby instruktora kursu.

Nowa data rozpoczęcia się tego kursu zostanie ogłoszona w Dzienniku — dodatkowo.


**"W DOMU NIEWOLI"**

**Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.**

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

**Blisko 500 stron.**

**Cena $5.00**

Z przesyłką $5.50
**Zamówienia prosimy nadsyłać:**

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

**Z WYPADU — Powyższe zdjęcie zostało wykonane po zakończonym wypadzie oddziału izraelskiego na pozycje arabskich partyzantów na terenie Libanu. Izraelczycy przeprowadzili atak na bazę we wsi Yaatar, w wyniku którego zabito kilku partyzantów.**

# O Dodanie 6 Miesięcy Więzienia Za Niezarejestrowanie Broni

Mayor m. Chicago, Richard J. Daley, wniósł na ostatnim zebraniu rady miejskiej wniosek o wydanie zarządzenia domagającego się dodatkowej kary 6 miesięcy więzienia za nie zarejestrowanie broni polnej.

Obecne zarządzenie uprawniające do nałożenia grzywny w wys. $500 w wypadku zasądzenia, — również ma być zmienione, a to celem uwzględnienia lżejszych kar za pierwsze i drugie pogwałcenie tego prawa.

Pierwsze przekroczenie ma zapewnić minimum grzywny w wysokości $100 do najwyższej grzywny, która ma wynosić $500. Drugie przekroczenie tego zarządzenia ma pociągnąć za sobą wymiar grzywny w wys. $300 minimum do $500, jako "maximum".

Trzecie przekroczenie zarządzenia o niezarejestrowanie broni pociągnąć ma karę 6 miesięcy więzienia i grzywnę w wys. $500. Wspomniane wyżej propozycje poprawek zostały już odesłane do komitetu rady miejskiej.

Propozycje wprowadzenia lżejszych kar za pierwsze i drugie przekroczenie tego prawa wprowadzone ma być z tego względu, iż miasto ma duże trudności z uzyskaniem zasądzenia w sądzie, przy grzywnie w wys. 500 dolarów.

Rada Miejska zatwierdziła również na ostatnim swym posiedzeniu trzy zarządzenia, które pozwalają Chic. Komisji Budynków Publicznych na przejęcie 26-akrowego gruntu Stearns Quary, na bliskiej południowej stronie miasta od rodziny Henry Crown. Grunt ten wypożyczony zostanie miastu przez komisję na użycie go na składanie odpadków suchych z powstałych ze spalenia śmieci w miejskich zakładach epalania śmieci.

Sprawa ta wywołała sprzeczkę między mayorem Daley a aldermanem John J. Hoellen (47 warda), który sprzeciwiał się oddaniu gruntu na odpadki a raczej zapełnienia go i oddania na park rekreacyjny. Hoellen określił, iż Mayor nie chce składania śmieci w swym rejonie na Bridgeporcie i chciałby je przerzucić na teren przy jeziorze. Mayor zarzucił wówczas ald. Hoellenowi, iż kiedy podnoszono w radzie sprawę wydania bondów na parki, alderman Hoellen wówczas wniósł swój sprzeciw. Później, kiedy park taki otwarto w wardzie Hoellena, był on pierwszym, który był na otwarciu tego parku. Mayor nazwał ald. Hoellen "najśmieszniejszym człowiekiem" jaki kiedykolwiek zasiadał w radzie miejskiej.

Rada miejska zatwierdziła 36 głosami do 1 przejęcie gruntów Stearns Quary.

**• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM**

# Opłatek Kombatancki

W niedzielę, dnia 10-go stycznia, o godz. 4-ej popołudniu, w Domu SPK, 2914 W. North Ave. odbędzie się tradycyjny wspólny Opłatek Kół SPK Nr. 15 i 31.

Program artystyczny pod kierownictwem p. Antoniego Trzaskowskiego, artysty Sceny Polskiej.

Serdecznie zapraszamy Brać Żołnierską, wraz z rodzinami do wzięcia jak najliczniejszego udziału w Opłatku.

Gospodarzem Opłatka jest Koło Nr. 15.

K. Iwanicki, prezes; K. Stawicki, sekretarz.

# Sekr. Pachucki Na Instalacji Grupy 2727

W sobotę, dnia 9-go stycznia w sali Columbia, 48-ma i So. Paulina ul., o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się impreza instalacyjna Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP. Zaprzysiężenia dokona krajowy sekr. ZNP Adolf Pachucki.

Po skończonym programie i kolacji nastąpi zabawa taneczna, w czasie której będzie przygrywać orkiestra Don Ciuraj. Komitet Zabaw dokłada starań, żeby każdy z obecnych wyszedł zadowolony. Bilety można zakupić od członków Tow. albo przy wejściu na salę.

Zapraszamy wszystkich Związkowców i Związkowczynie oraz tych, którzy nie należą do Związku. — Julian Janota, prezes; Stefan Matusik, sekr. prot.; Franciszek Goryl, przewod. kom.

# Z Szkółki Gminy 143 ZNP

Dalsze lekcje języka polskiego dla naszej dziatwy ze szkółki przy Gminie 143 ZNP rozpoczną się w sobotę, dnia 16 stycznia, o godzinie 10 rano, w Cornell Square Parku. Lekcje trwać będą od 10 do 12 w południe.

Mec. S. E. Basiński, jako przewodniczący Komitetu szkółki i jej zarządca i opiekun zwraca się z prośbą do rodziców, by dzieci swe wysyłali z domu z takim wyliczeniem, by mogły one przybyć do klasy najpóźniej o 9:45 rano, — by nie przeszkadzały one jak dziatwa się już uczy.

Szkółka jęz. polskiego przy Gminie 143 ZNP odbywa swe lekcje w Cornell Square Parku, który znajduje się przy 50-ej ulicy i S. Wood.

## *Nowe Prawo Rozwodowe w Wielkiej Brytanii*

Londyn, (UPI) — Od nowego Roku obowiązuje w Wielkiej Brytanii nowe "zliberalizowane" prawo rozwodowe. Oprócz dawnych 3-ch przyczyn rozwodowych nowe prawo wprowadza nową przyczynę, a mianowicie "całkowity rozkład małżeństwa" jako podstawę do uzyskania rozwodu. Na nowe prawo czekało już 50,000 spraw rozwodowych.

## *Chile Upaństwowi Kopalnie Węgla*

Santiago, Chile, (UPI) — Prezydent Chile, marksista Salvador Allende, po podaniu do wiadomości planu upaństwowienia banków prywatnych, podał w ostatni dzień starego roku, że Chile upaństwowi wszystkie kopalnie węgla.


**WYRABIAMY PIERWSZE MORGECZE**
NA DOMY A TAKŻE SPRZEDAJEMY
Prywatnym ludziom, którzy mają oszczędności gotowe do kupna.
Nasze morgecze na domy prywatne mają
PROCENT 6½ do 7
Zależnie od posiadłości.
Obsługa morgeczów grzeczna i natychmiastowa.
Asekuracje od wszystkich wypadków.
**BASINSKI, BASINSKI and BASINSKI**
4915 S. Ashland Ave. • YArds 7-5530 • Chicago, Ill. 60609

**PACZKI PEKAO**
**Lekarstwa Do Polski**
WYSYŁA SZYBKO APTEKA
**CABAŃSKI PHARMACY INC.**
M. Wieteska, R.Ph.G.
1147 N. ASHLAND AVE.
Tel. HUmboldt 6-9376 Chicago, Illinois 60622

**WASZEJ RODZINIE:** W POLSCE możecie wysłać każdy rodzaj paczki żywnościowej, przekazy do wyboru, maszyny rolnicze, materiały budowlane, aparaty telewizyjne, pralki, lodówki i samochody.

**NAJTANIEJ:** wykonujemy recepty tutejsze. Wysyłamy lekarstwa według recepty zagranicznej lub na podstawie opisu choroby gdyż załatwiają to Dyplomowani Aptekarze z długoletnią praktyką europejską i amerykańską.

**PACZKI ŻYWNOŚCIOWE**
Paczka Żywnościowa z Mięsem 23 funty . . . $13.00
Paczka Nr. 20 z Kawą i Herbatą oraz Inne Artykuły Żywnościowe . . . . $14.00
Paczka ze świeżymi owocami No. 88 . . . . $4.50

GODZINY OTWARCIA APTEKI:
PONIEDZIAŁEK — WTOREK — CZWARTEK — PIĄTEK
9 rano do 8 wieczór.
ŚRODA od 9 do 6 wieczór. — SOBOTA od 9 do 7 wieczór.

**POZNAJCIE LUDZI**
dzięki którym *MANUFACTURERS*
stał się jednym z Przodujących
Banków Chicagoskich

FRANK BOBRYTZKE
Przewodniczący Komitetu Wykonawczego

EDWARD J. WISNIEWSKI
Asystent Kasjera

FRED S. SKOWRONSKI
Asystent Kasjera

SŁUŻĄ SPOŁECZEŃSTWU
PONAD 35 LAT
**Manufacturers Bank**
The Manufacturers National Bank of Chicago
1200 N. ASHLAND AVE.
Telefon: BR 8-4040
Członek Federal Deposit Insurance Corporation
ZASOBY PONAD 100 MILIONÓW DOLARÓW

**Zapraszamy Was do First**

"Nazywam się Charlotte Klesen i mówię Waszym językiem. Proszę pytać o mnie w Centrum Międzynarodowym, na parterze w First National Bank of Chicago, u zbiegu ulic Dearborn i Madison".

Jest wiele ważnych powodów dlaczego coraz większe rzesze ludzi składają swe oszczędności w First National Bank of Chicago.

- Wasze konto oszczędnościowe jest ubezpieczone przez agencję rządową St. Zj. do sumy $20,000. Wasze pieniądze są jak najbardziej bezpieczne.
- Wasze pieniądze zarabiają najwyższą prawnie dozwoloną ratę procentową, jakie banki mogą płacić, od 4½% za zwyczajne konta oszczędnościowe do 5¾% za dwu-letnie $1,000 konta First National Passbook.
- Mamy również bezpłatne biuro porad finansowych, t. zw. "First Plan Ahead Center."

Jest więc wiele powodów dlaczego powinniście oszczędzać w First . . . Przyjdźcie i porozmawiajcie z Charlotte Klesen. Jesteśmy zawsze na Wasze usługi. Niesienie pomocy innym przyczyniło się do tego, że nasz bank jest tak duży i tak popularny.

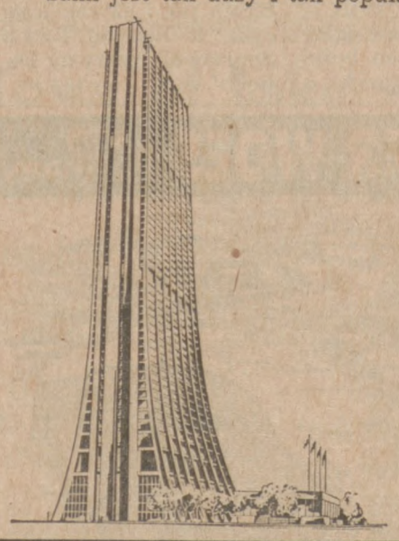

**The First. Gdzie więcej ludzi oszczędza niż gdziekolwiek indziej w Chicago. Członek F. D. I. C.**

**The First National Bank of Chicago**
Dearborn i Madison
Godziny oszczędzania:
w poniedz. 8:30 rano do 6 wiecz.
od wtorku do piątku 8:30 rano do 4 po poł.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE
**"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"**
Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie
**Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej**
CENA ZNIŻONA
**75c**
Jest to okazja — zamawiajcie pisząc
**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

**ORZEŁ i TARTAN**
Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.
Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzura, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.
Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką, **$2.50**
Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D nie wysyłamy

**PEKAO TRADING CORPORATION**
zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w roku 1971 kontynuować będzie kwartalny KONKURS PEKAO.
Ilość nagród pozostaje ta sama jak w roku ubiegłym: bezpłatny bilet na przejazd do Polski i z powrotem polskim statkiem Ts/s "Stefan Batory" oraz 14 cennych nagród pięknych wyrobów CEPELII.
Po kupony oraz szczegółowe informacje zwracajcie się do miejscowych Dealerów lub Wprost do
**PEKAO TRADING CORPORATION**
225 Park Avenue South New York, N.Y. 10003

Dodatek Niedzielny

# Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Z Całego Świata

No. 1 Rok (Vol.) LXIII Chicago, Ill., Sobota, 2-go Stycznia (January), 1971

Artur L. Waldo

## Świat Juliusza Andrzejkowicza

(12) (Ciąg dalszy)

Lista zapisanych członków nie zawiera wybranych urzędników, którzy również zostali członkami, skoro powołano ich na urzędy. Łącznie więc przy założeniu, Grupa No. 1 Z.N.P. liczyła w urzędowym obliczeniu członków jedenastu.

### *Inicjatywa Nie Była Gillera*

Stanisława Osada mylił się w swych ocenach wydarzeń dosyć często. Historycznie będzie przeto rzeczą konieczną sprostować uwagę jego zrobioną w "Historii Z.N.P." w przypisie na stronicy 120. Pisząc o odezwie nowozałożonej grupy Z.N.P., Osada powiedział: "krótka odezwa, w której założyciele Z.N.P. **przyznają** inicjatywę Agatonowi Gillerowi". Osada mylnie zrozumiał zdanie o inicjatywie; wprost było przeciwnie: Andrzejkowicz inicjatywę zorganizowania grupy wyraźnie przypisał organizatorom. List do towarzystw brzmiał:62)

"Filadelfia 18 lutego 1880.

"W zeszłą niedzielę, 15 b.m., w dość licznym gronie Polaków zawiązaliśmy 'Związek Narodowy Polski' **w porozumieniu z komitetami wszystkich polskich towarzystw w Ameryce.**

"Oddawna czuliśmy potrzebę wspólnego działania, którą to potrzebę list Agatona Gillera o organizacji Wychodźtwa Polskiego najdokładniej uwydatnił. Treścią tego listu przejęci, **powzięliśmy w powyższy sposób inicjatywę kroku powszechnie przez Polaków w Ameryce pożądanego.**

"Prosimy teraz rodaków o poparcie, a przede wszystkim komitety wszystkich Gmin, Towarzystw i parafij polskich w Ameryce o adresy ich sekretarzy, abyśmy mogli z nimi listownie znieść się. Skoro takowe otrzymamy, poślemy każdemu z nich okólnik dokładniej uwiadamiający wszystkich o zasadach i celach Związku naszego.

"Prosimy adresować:
**Juliusz Andrzejkowicz,** Prezydent
106 North Front Street
Philadelphia, Pa.

"Powzięliśmy **w powyższy** sposób inicjatywę kroku" nie odnosiło się do "przejęcia listem Gillera", lecz do faktu "zawiązania Związku". Dalej mówi się wyraźnie o "**powzięciu inicjatywy kroku**" do zawiązania Związku, a więc dokonania organizacji. Nigdzie Andrzejkowicz w tym komunikacie nie stwierdza "powzięcia kroku z inicjatywy Gillera". Zresztą jest to jasno zawarte w słowach o "kroku powszechnie przez Polaków w Ameryce pożądanym", a także w słowach "oddawna czuliśmy potrzebę wspólnego działania" wszystkich istniejących towarzystw, czyli na bardzo długo przed "listem" Gillera. Nie ma zgoła potrzeby odejmowania Polonii słusznie należnych jej praw i zdolności do samostanowienia, bez budzenia podejrzeń, że zdolna była jedynie do "powtarzania pacierza za panią matką". Stanisław Osada hojną ręką rozdawał polonijną działalność pod obce "dyrektywy", "wpływy", "inicjatywy". jak np. Czechowi przypisał inicjatywę formowania Sokolstwa polskiego w Ameryce. Głębsze badania wykazały bardzo łatwo, że pierwsze gniazdo Sokołów zorganizował w Chicago Polak — i to nie jeden. Tylko swoje Sokolstwo Czesi utworzyli tu wcześniej.

### *Dwie Pierwsze Deklaracje*

Pełne wymowy są w treści swej dwie pierwsze prasowe deklaracje Andrzejkowicza, opublikowane po zorganizowaniu pierwszej grupy Z.N.P. Rzucają one światło na logikę tego człowieka. Rozmyślania Gillera zawierały wiele podniosłych zdań. Ale to były słowa tylko, nie reprezentowały żadnego czynu, na który w deklaracji możnaby było się powołać. W żadnej więc nie powołuje się Andrzejkowicz na Gillera, raczej trzech bohaterskich Włochów za przykład stawia. Pod datą 18 lutego 1880 r. pisał do prasy:63)

"Jaki wpływ z zagranicy można na kraj wywrzeć, pokazał Mazzini, wielki patriota włoski. Jemu to bodaj więcej niż Garibaldiemu winne Włochy niezależność. Mając punkt oparcia w Anglii i Szwajcarii, siłą geniuszu swego podźwignął on z letargu ojczyznę, natchnął zniewieściałych Włochów potęga swego męskiego ducha, stworzył ideę włoskiej jedności i niepodległości, które potem Cavour, mąż stanu, i Garibaldi, mąż czynu i bohater, w żywe kształty wcielili".

Powyższy paragraf z proklamacji Andrzejkowicza większe wywarł wrażenie na zwykle romantycznych Polakach, aniżeli teoryzowanie organizacyjne Gillera. Tym jednym ustępem, tym obrazowym przykładem narodowego zapału Andrzejkowicz otworzył oczy organizacyjnie nastawionych rodaków w Ameryce. Pełni podziwu powinniśmy być dla następnego paragrafu jego wywodów dla poparcia ustępu poprzedniego. Jakże odmienne, a zarazem praktyczne zastosowanie logiki już nie jako Polaka, ale wolnego i twórczego Amerykanina:

"Jakież jest dziś położenie Wychodźtwa polskiego w Ameryce? Nie jestże Ameryka bezpieczniejszą od Anglii? (z której działał Mazzini). Nie mamyż tu punktu oparcia lepszego niż gdziekolwiek w Europie? Nie mamyż daleko większych środków materialnych? Nie jesteśmyż liczebnie mocni, a przy tym niezależni? Nie mamyż tu zupełnej wolności mowy, prasy, stowarzyszenia? Dlaczegoż nie moglibyśmy w każdym mieście, gdzie dużo Polaków, zakładać towarzystw narodowych, które, z sobą związane, utworzyłyby silny, centralny rząd, posiadający nieorganiczone zaufanie i władzę? Zarzuci mi kto (międzymiastową) odległość, odpowiem: duch, jak elektryczność, nie zna przestrzeni. Przypomnijmy słowa wieszcza:

**"Tam sięgaj, gdzie myśl nie sięga,**
**Łam, czego rozum nie złamie!"**

Tu już wyczuwa się autorytet wodza; przemawiającego do najwyższych ambicyj Polonii, jego słowa równe są przypięciu Polonii skrzydeł do górnolotnych osiągnięć. W słowach paragrafu pierwszego potwierdza się wiara Andrzejkowicza w walory wyzwoleńcze Sokolstwa z zagranicy, a zatem i Sokolstwa z Ameryki, tworzenie którego propagował żarliwie i które niebawem Związek Narodowy Polski rozpocznie w rozwoju popierać.

Andrzejkowicza druga odezwa do społeczeństwa polskiego objawia fazę dalszą pierwotnej myśli — daje ocenę istniejących warunków, w jakich Polonia żyje i wyznacza cel: tworzenie "Polski w miniaturze" na amerykańskiej ziemi, a przez stałe łączenie powstających towarzystw — tworzenie "polskiej siły", by być w stanie pomóc sobie samym, a także pomóc skutecznie Krajowi (Polsce). W możliwości "użycia tej siły dla dobra Ojczyzny" znów widzi swój pierwotny plan stworzenia narodowej organizacji bratniej czy obywatelskiej, która następnie tworzyć będzie polskie wojsko na obczyźnie: Sokolstwo, mówiąc dokładniej — tworzyć łącznie jedno i drugie, a więc Związek Narodowy Polski i Sokolstwo. Wszystko to, co przewidział w swej drugiej odezwie, szczególniej w jej zdaniach końcowych — spełniło się w trzydzieści kilka lat później. Oto odezwa:64)

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

**Pierwszy zjazd historyków amerykańskiej Polonii w roku 1943 w New Yorku pod egidą Polskiego Instytutu Naukowego. Od lewej: — ks. Fr. Bolek, Heliodor Sztark, Artur L. Waldo, Oskar Halecki, Zygmunt Umiński, Mieczysław Haiman, Jan Kucharzewski, ks. Józef Swastek, Konstanty Symonolewicz i ks. Antoni Bocheński.**

Remigiusz Jasiński

## Nagroda Polonii 'Haiman Award'

### Wielki Rozwój Intelektualnych Planów Starej Polonii Amerykańskiej

Od trzech lat przechodzi w kołach kulturalnych polskich bez komentarzy incydent, który jednak nie jest pozbawiony cech wydarzenia historycznego. Jest to niewątpliwie awans intelektualny tej tak różnie bratniej „starej Polonii amerykańskiej".

Oto wśród przyznanych doniedawna dyplomów, plakiet, pucharów i tac jako wyrazu uznania prymusów w różnych dziedzinach działalności, na horyzoncie polsko-amerykańskim pojawiła się nowość, a mianowicie "Medalion Haimana", nagroda mogąca być nadana jedynie za zasługi w dziedzinie badań dziejów Polonii. Nowa ta nagroda właściwie nosi nazwę angielską: "Haiman Award" — i może być przyznana raz do roku, zawsze jednej tylko osobie, a dla podniesienia jej znaczenia — wyłącznie na walnych zjazdach historyków.

Prawą stronę medalionu zdobi płaskorzeźba popiersia Mieczysława Haimana (1888-1949), najbardziej zasłużonego historyka Polonii amerykańskiej, a strona lewa zawiera cytację z nazwiskiem osoby wyróżnionej.

Medalion, rozmiarów dość znacznych — cztery i ćwierć cali średnicy, pod względem artystycznym bardzo gustowny, na zamówienie wykonany był w brązie w Polsce. Wprawdzie uchwała wybicia tego odznaczenia zapadła na zjeździe Polsko - Amerykańskiego Stow. Historycznego w roku 1964 na wniosek Zygmunta H. Umińskiego, poparta szkicem artysty Henryka Archackiego; i chociaż medalion był kilku osobom przyznany na zjazdach następnych, sam medalion jeszcze znajdował się w toku tworzenia — na arenie polskiego życia intelektualnego w Stanach Zjednoczonych pojawił się w wykończonej swej "postaci" dopiero w grudniu roku 1969, znów na zjeździe, kiedy nagradzano już trzecią osobę.

**Dramatyczny Początek**

Szczytowe te polskie osiągnięcia akademickie w Ameryce miały niezwykle dramatyczny początek. A więc najpierw napad Niemców i Rosjan na Polskę, upadek Polski, wędrówka rządu Rzeczypospolitej aż do Londynu, gdy wojna przeistoczyła się w konflikt światowy. Z takiej konieczności rząd polski na uchodźtwie urządza się na dłuższy pobyt za granicą, tworzy komórki niezbędne do kontynuowania swej działalności nie tylko na odcinku wojennym, lecz zarówno na odcinkach gospodarczym, administracyjnym, informacyjnym, naukowym, planowania na przyszłość, wśród czego oczywiście prym trzyma dział polityczny.

Nas w tej chwili interesuje wydział naukowy. Oskara Haleckiego, jako najświetniejszego naukowca polskiego za granicą, rząd ten powołał do sformowania w Ameryce Komitetu Polskich Naukowców celem utworzenia rodzaju wychodźczej Polskiej Akademii Umiejętności — mianowicie Polskiego Instytutu Naukowego w New Yorku. Odpowiednie subsydium towarzyszyło tej uchwale i tegoż jeszcze roku prof .Halecki doprowadził plan do pełnej realizacji.

Na pierwszym zebraniu dyrekcji mianowano Haleckiego kierownikiem nowej instytucji na lata 1942-45. Jako ekspert w dziedzinie dociekań historycznych, prof. Halecki szybko doszedł do wniosku, że nowa sytuacja może dać Polonii olbrzymie możliwości. Przyszłość Polonii jest bardzo bogata w wydarzenia nawet dziejowego znaczenia, treść tych wydarzeń obca była dla uczonych z Polski, jacy znaleźli się za granicą. Dla pracy na odcinku badań polskiej przeszłości w Ameryce potrzebni byli ludzie dobrze znający teren i tegoż przeszłość. W obliczu takiej sytuacji Halecki uważał, że powinno do pracy tej być powołane bardziej kompetentne ciało, jak na przykład: Komitet Badań Polskiej Imigracji, ściśle jednak złączony z Instytutem. W skład tego Komitetu zamierzano powołać historyków Polonii.

**Przełomowy Rok 1942**

W związku z tą inicjatywą odbyło się specjalne zebranie organizacyjne w lokalu Muzeum Polonii w Chicago we wrześniu 1942 roku. Heiman, zgodził się ponosić koszt druku tego wydawnictwa. Pismo "Studies" w poważnej mierze pod redakcją ks. Swastka przyczyniło się do utrwalenia wielu cennych fragmentów z dziejów Polaków w Stanach Zjednoczonych. Doroczne zjazdy PAHA sprowadzają historyków, omawiających dziedziny życia polskiego w Ameryce dotąd mało badane, roztrząsają wydarzenia przeszłe naukowo. Zasługi przeto nie tylko Stowarzyszenia, Instytutu Naukowego jak i rządu polskiego w Londynie, tudzież Kongresu Polskiego oraz związanej ze Stowarzyszeniem redakcji wydawnictwa "Studies" — są wprost monumentalne.

**Oskar Halecki w 1967**

Na zjeździe dorocznym PAHA w grudniu 1967 roku pierwszym recypientem "Nagrody Haimana" został całkiem słusznie inicjator i organizator Polsko - Amerykańkiego Stow. Historycznego, organizator i dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, prof. Oskar Halecki. Wybitna postać w dziedzinie historiografii Polski, profesor uniwersytetów krakowskiego i warszawskiego, doktór filozofii, rektor polskiego uniwersytetu w Paryżu, członek Polskiej Akademii Umiejętności, autor wielu cennych prac historycznych, a wśród tych: "Dzieje Unii Jagiellońskiej", — "Historia Polski", prace związane z Millennium Polski, wielu broszur i artykułów.

Polska Fundacja Kościuszkowska w roku 1938 sprowadziła profesora Haleckiego do Ameryki dla odczytów na uniwersytetach amerykańskich, oraz kanadyjskich. Uprzednio jako znawca wschodniej Europy wszedł w skład delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Wersalu, 1918-19; był członkiem Sekretariatu Ligi Narodów, 1921-24, etc., możnaby te osiągnięcia ciągnąć w nieskończoność. Postać to zbyt znana, by wymagała dalszych uzupełnień biograficznych. Przez samo zorganizowanie PAHA prof. Halecki oddał Polonii amerykańskiej niezmiernej wagi przysługę kulturalną, nadał polonijnej historiografii status akademicki.

**Marion M. Coleman w 1968**

"Nagrodę Haimana" w roku 1968 zjazd PAHA przyznał pani Marion .M. Coleman, od lat poświęcającej się wraz ze swym małżonkiem, dr. Arturem, badaniu polonijnej historii. Jej dorobek literacki na tym odcinku przedstawia się wprost imponująco, tym ważniejszy dla Polonii, że w języku angielskim. Szkic biograficzny i ocena jej prac niedawno ukazały się w prasie.

Tu wymienimy tytuły: "Young Mickiewicz" (1956); „Bibliography of Polish Literature in English Translation" (1963); „Wanderers Twain" (Modrzejewska i Sienkiewicz, 1964);—"American Debut" (Modrzejewska, 1965); „A World Remembered" (Polska w legendach, 1965); „Mazeppa: Polish and American" (tłumaczenie — Słowackiego, 1966); „Letters to Emilia" (listy Modrzejewskiej, 1967); „American Impressions" (tłumaczenie pracy Kaliksta Wolskiego z 1860, 1968); „Fair Rosalind" (kariera Modrzejewskiej w Ameryce, 1969); „Travel Notes" (pamiętnik podróży Stefana Nesterowicza, 1970).

W chwili pisania niniejszego pani Coleman na pełnej parze pracuje w tym samym kierunku. Nie inaczej jest i z jej małżonkiem, Arturem, polonistą par excellence, byłym profesorem uniwersytetów, a nawet rektorem Kolegium Związku Narodowego Polskiego w Cambridge Springs, Pa. W roku bieżącym dr. Coleman opracował studium o Wawrzyńcu Gośliczkim (1533—1607) dla zbiorowej pracy pt.: "Polish Law Throughout the Ages" dla Instytutu Hoovera przy Uniwersytecie Stanford w Kalifornii. Umiłowanie Polonii kieruje doborem tematów pracy pisarskiej obojga państwa "Kolmanowskich". Kto to kiedykolwiek zdoła ocenić i nagrodzić należycie?

**Artur L. Waldo w 1969**

W grudniu 1969 roku zjazd historyków PAHA zgromadzonych w Washingtonie nadał "Nagrodę Haimana" red. Arturowi L. Waldzie, koledze Haimana od roku 1914, jednakowo zapalony szperacz w dziedzinie polonijnej przeszłości. Obaj "na codzień" poświęcili się dziennikarstwu (Waldo - studia żurnalistyki na uniwersytecie Michigan; dodatkowo historia).

Do roku 1939, obok dziennikarstwa fachowego, Waldo dał się poznać z kilkunastu nowelek na tematy dotyczące — Czynu Zbrojnego Polonii (major Armii Polskiej we Francji) kilku książek turystycznych — ("Do Polski", "Czar miasta, Kościuszko", "Wardziński, Bohater Texasu"), a zakończył okres ten napisaniem w 1938 roku pierwszego w ogóle "Zarysu historii literatury polskiej w Ameryce", zyskując pokłask prof. Romana Dyboskiego, Wacława Gąsiorowskiego i wielu publicystów w Polsce, zaskoczonych ilością pozycji w dorobku literackim Polonii w Stanach Zjednoczonych (ponad 2000). Na zestawienie tytułów nikt przed nim się nie pokusił.

Opiekował się ruchem polskich akademików, dążył wytrwale do ulepszenia pism po-

(dokończenie na str. 10ej)

Krystyna Zbijewska

## Tajemnicza Modrzejewska

Gdyby krakowska "Desa" (Dzieła Sztuki i Antyki) przyjmowała w komis wszystkie oferowane jej do sprzedaży "zabytki" — od świetnych dzieł sztuki różnorakiego gatunku, po tysiące wszelakiego typu mniej czy bardziej wartościowych starości — to w dwa dni swoje sklepy i lokale zatłoczyłaby dosłownie od piwnic do sufitów. Wiele jest rozlicznych pamiątek z przeszłości w krakowskich domach, na krakowskich strychach, w starych babcinych komodach, skrzyniach i kufrach. Potwierdzają to również raz po raz organizowane — właśnie w Krakowie — "aukcje filmowe"; na gazetowe ogłoszenie o poszukiwaniu strojów i rekwizytów z XIX wieku do kostiumowego filmu zjawiają się w oznaczonym punkcie o oznaczonej godzinie długie kolejki zainteresowanych z potężnymi pakunkami . . .

Niekiedy mieszkańcy starych domów-muzeów, właściciele strychów-rupieciarni, spadkobiercy przepastnych szaf rodzinnych nawet nie zdają sobie w pełni sprawy z tego co mają. A przeprowadzany co jakiś czas "remanent" rodzinnych skarbów przynieść może ciekawe odkrycia; niekiedy będzie to pradziadowska peleryna czy damskie kamaszki sprzed kilkudziesięciu lat, doskonale nadające się do przeróbki, a niekiedy — rewelacyjne, cenne przedmioty.

Takiego właśnie odkrycia na rodzinnym strychu przy ul. Krowoderskiej 67 (dzieje tej kamienicy — to kawałek historii krakowskiego mieszczaństwa . . .) dokonała ostatnio mgr Władysława Bogacka-Dobrzańska, nauczycielka liceum im. Nowodworskiego. Otóż z wiekowego (dosłownie!) kurzu i pyłu wydobyła ona ukrytą za belkami piękną rzeźbę, piękną w formie i piękną w treści. Rzeźba przedstawia popiersie młodej, uroczej kobiety. Zarówno zasłyszane jeszcze w dzieciństwie rodzinne przekazy, jak przede wszystkim autorytatywne stwierdzenia fachowców nie dopuszczają żadnych wątpliwości: jest to rzeźba Heleny Modrzejewskiej. Gipsowe popiersie naturalnej wielkości o wymownej twarzy wielkiej artystki, z włosami przedzielonymi pośrodku, splecionymi w warkocz, z sutym greckim węzłem z tyłu głowy.

Skąd Modrzejewska na strychu przy ulicy Krowoderskiej? Rodzina Bogackich duże tradycyje artystyczne. Dziad dzisiejszego właściciela domu — Władysława Bogackiego, nauczyciela matematyki, znanego artysty-fotografika (52 medale zagraniczne!) — Adam, był artystą malarzem i rzeźbiarzem. Miał 4 synów i 2 córki, wśród nich zaś — dwóch artystów. Jeden z synów, Józef, uczeń Matejki, kolega i przyjaciel Artura Grottgera (wspólnie przez nich namalowany obraz wisi w jednym z pokoi przy ul. Krowoderskiej 67) — był cenionym malarzem. Drugi syn, Ludwik — rzeźbił. Oto i wyjaśnienie zagadki. Jest nieomal pewne, że znalezione popiersie Modrzejewskiej było jego dziełem.

Kiedy ta rzeźba powstała? Czy przeszło sto lat temu — w krakowskich czasach artystki, czy blisko sto lat temu — podczas jej późniejszych wizyt w Krakowie? I dlaczego przez tyle lat spoczywała ona w ukryciu, zapomniana przez współczesnych i potomnych? Jakim sposobem znalazła się na strychu w domu brata twórcy — Józefa, a później jego syna? Tu już zacierają się wspomnienia rodzinne. Władysław Bogacki stracił bardzo wcześnie rodziców; sierotę wychowywał dr Henryk Jordan, pionier tzw. ogrodów jordanowskich. Na studia wywędrował Władysław Bogacki do Lwowa, pozostawiając rodzinny dom pod opieką administratora. Stryj Ludwik, ów rzeźbiarz, już wtedy nie żył.

Ludwik Bogacki był w Krakowie postacią znaną i cenioną. Cieszył się on mirem nie tylko jako artysta, lecz także jako wybitny obywatel i działacz. W 1882 r. piastował zaszczytną godność króla kurkowego. Dlatego wśród pocztu krakowskich "królów" w Muzeum w Krzysztoforach znajduje się i jego portret, zresztą pędzla brata — Józefa. Z pewnością też dokumentarne materiały ze zbiorów Muzeum Historycznego miasta Krakowa oraz Archiwum Akt Dawnych pozwolą na gruntowne wyjaśnienie intrygującej zagadki artystycznej, związanej z rzeźbą Modrzejewskiej odkrytą na strychu przez stryjeczną wnuczkę rzeźbiarza.

Jedno jest pewne: znalezienie nieznanej rzeźby Modrzejewskiej jest ważnym wydarzeniem dla historii teatru. I to nie tylko dla Krakowa, który (o ironio!) w swoim Muzeum Teatralnym nie ma nawet portretu największej polskiej artystki sceny. Jest to wydarzenie dla całego polskiego świata teatralnego, jako że nie ma w kraju żadnej udokumentowanej rzeźby Modrzejewskiej; warszawskie Muzeum Teatralne ma rzeźbę Teodora Rygiera (1841-1913) zatytułowaną "Julia", która to rzeźba uchodzi za portret wielkiej odtwórczyni szekspirowskich postaci. Oczywiście praca Ludwika Bogackiego powinna jak najrychlej trafić do krakowskiego Muzeum Teatralnego imienia Wyspiańskiego. A może miasto zdobędzie się na jej brązowy odlew? Byłoby to zadośćuczynieniem za paskudny medalion artystki, szpecący wmurowaną przed kilkunastu łaty tablicę pamiątkową na domu jej urodzin przy placu Dominikańskim . . .

Jakże dziwne są dzieje krakowskich ulic! Niedawno prof. Kazimierz Wyka (mieszka o kilka kroków od domu przy ul. Krowoderskiej 67) pisał o teatralnej atmosferze ulicy, którą przechodzi codziennie. Atmosfera ta wiąże się przede wszystkim z pamięcią Wyspiańskiego, który przez kilka lat mieszkał u wylotu Krowoderskiej (upamiętniła to w 1969 r. tablica wmurowana przez Klub Miłośników Teatru), a na następnym rogu tej ulicy w dawnej klinice (dziś Pogotowie Ratunkowe) życie zakończył . . . Tę teatralną atmosferę wydatnie wzbogaca świeże odkrycie, związane z Heleną Modrzejewską, tak bliską w swojej sztuce twórczości autora "Warszawianki".

Jan Leszcza

## Przetak Liryczny

Nie jestem znawcą w potrząsaniu rzeszotem,
bo co przesieję, to liche ziarno.
Sądziłem: złoto, a to nie jest złoto,
tylko gorczyca i marność.

Mistrzem w tej sztuce i czrodziejem
jest patyk przywilejski i pospolity,
co rok przesiewa moje nadzieje
przez coraz krótsze przedświty.

Z głową na dłoni, jak dzban na miedzy,
pośnię, podumam, tkliwie a niemo,
nad nędzą mojej ludzkiej niewiedzy,
która jest ciężka jak niemoc.

Tylko zaduma! Jeszcze niemieć
i wstać z ubóstwa w nowe ubóstwo.
Nic nie posiadać i wiedzy nie mieć,
jak ptak przywiejski i bóstwo.

Doc. Dr Feliks Kiryk

# Śmierć Ostatniego Piasta

Ostatnie dni swojego życia Kazilmierz Wielki przed 600 laty —jesienią 1370 roku spędzał w Sandomierszczyźnie. Ziemia ta była świadkiem jego choroby, z której nie zdołał się wyleczyć.

Sześć wieków temu żegnał go sandomierski lud, mieszczanie Przedborza, Sandomierza, Koprzywnicy, Osieka, Nowego Korczyna i Opatowca. Przez te miasta prowadziła kiedyś, tak zresztą jak i dzisiaj — droga do stolicy państwa, Krakowa. Wiele razy król tędy przejeżdżał. Tym razem odbywał ją już po raz ostatni, pozostawiając za sogą założone liczne miasta i wsie, warownie i zamki.

Jakkolwiek pozostawił po sobie pamięć również wielkiego polityka, dyplomaty i administratora — był przede wszystkim królem-gospodarzem, królem-prawodawcą i królem budowniczym.

Fundator uniwersytetu krakowskiego był synem Władysława Łokietka i spadkobiercą jego dzieła — zjednoczenia Polski. On właśnie umocnił i spoił w nierozerwalną całość główne dzielnice kraju, nie rezygnując wcale z dalszej polityki zjednoczeniowej w stosunku do Śląska i Pomorza. Jak rzadko który z władców Polski był królem realistą; rozum polityczny i zręczność dyplomatyczną stawiał o wiele wyżej niż rozwiązania militarne. Bezpodstawna jest jednak opinia, jakoby stronił w ogóle od wypraw wojennych. W czasie swojego panowania wykazał, że potrafi je organizować i przeprowadzać. Liczył się jednak z realną sytuacją polityczną wewnątrz i na zewnątrz kraju. Postawił na pokój — rzecz ówcześnie konieczną i celową, by doprowadzić dwumilonowy zaledwie kraj do rozwoju i rozkwitu.

I rzecz dziwna. Już w XVI wieku szlacheckie społeczeństwo polskie, rozmiłowane w królach-wojownikach i hetmanach, ceniące sobie wyżej cnoty żołnierskie, rycerskie niż mądrość polityczną i roztropność gospodarczą — wybrało sobie za ideał panującego właśnie Kazimierza i jego ochrzciło przydomkiem „Wielki".

Zaczynał Kazimierz rządy mając lat 23, a kończył w wieku lat 60. Był godnym partnerem takich wybitnych władców, jak Karol IV — król Czech i cesarz niemiecki, jak Karol Robert — król węgierski, Stefan Duszan — władca Serbii, czy Waldemar IV Aterdag — król Danii. Wszyscy oni byli nie tylko zdolnymi politykami, lecz także prawodawcami i wybitnymi gospodarzami swojego kraju. To interesujące, że Karol IV i Kazimierz Wielki — założyli uniwersytety w Pradze i w Krakowie jako pierwsi z władców środkowej i północno-wschodniej Europy.

Liczne charakterystyki kronikarskie i inne źródła przedstawiają Kazimierza Wielkiego jako człowieka ogromnie ruchliwego i żywotnego, prowadzącego również bujne życie osobiste, a więc z pewnością zdrowego i fizycznie silnego. Lektura tych źródeł doprowadziła wielu do wniosku, że był to mężczyzna fizycznie rosły, atletycznie zbudowany i dlatego także — wielki. W rzeczywistości nie był człowiekiem aż tak bardzo rosłym, zdrowym i silnym fizycznie. Już w 1328 roku tak ciężko zachorował, że poważnie liczono się z jego śmiercią. Choroba ta — bliżej w źródłach nie określona — minęła jednak i młody następca tronu oraz jedynak doszedł do siebie. Jeśli chodzi o wzrost — był raczej postaci niezbyt wyrośniętej, skoro współczesny kronikarz określił go na średni. Prawdą jest jednak, że do 9 września 1370 roku czuł się dobrze i zdrowo; nic nie zapowiadało jego rychłej śmierci.

Historografia nasza rozpowszechniła pogląd, że król podczas polowania na jelenia w lasach koło Przedborza upadł z konia i potłukł się, co w kosekwencji przykuło go do śmiertelnego łoża, z którego już nie wstał. Nie brakuje też opinii, jakoby w czasie tego upadku doznał złamania nogi i że owo złamanie było przyczyną choroby i śmierci króla. Są to poglądy z gruntu mylne i nie mające pokrycia w źródłach. Prawdą pozostaje tylko to, że w owym krytycznym niedzielnym dniu wrześniowym król wyruszył na polowanie (8. IX. 1370 r.), co odradzali mu nietkórzy ludzie z najbliższego otoczenia, i że istotnie następnego dnia, w poniedziałek, zdarzył mu się upadek z konia, przy czym doznał bolesnego stłuczenia lewej goleni. Nie było to jednak złamanie nogi, ani nawet większa kontuzja, skoro w kilkanaście dni później mógł się samodzielnie poruszać i wsiadać na wóz. Także i naoczny świadek — Janko z Czarnkowa, zapisał, że 9 września po owym upadku z konia pochwyciła króla „febra", która jednak po krótkim czasie go opuściła. Umożliwiło to wyjazd dworu królewskiego z Przedborza do odddalonego odeń o 135 kilometrów Sandomierza.

W Sandomierzu nastąpiła druga faza choroby, zupełnie jednak nie związana ze stłuczeniem nogi, a Janko z Czarnkowa przypisuje to gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia Kazimierza — kąpieli, od której król nie chciał się wstrzymać, mimo że odradzał mu ją nadworny medyk Henryk z Kolonii, jak i łakomstwu króla na orzechy i grzyby. Po odbyciu łaźni doznał król ciężkiego ataku gorączki, który jednak na drugi dzień zlekceważył i nakazał dalszą jazdę z Sandomierza ku Krakowowi. Po przejechaniu zaledwie 1 mili Kazimierz napił się zimnej wody, która tak dalece spotęgowała gorączkę, że musiano podróż przerwać, a wielu zwiątpiło w jego powrót do zdrowia.

Mimo to nazajutrz, gdy król poczuł się troszkę lepiej, kontynuowano podróż, z tym że wóz z chorym dla uniknięcia wstrząsów ciągnęły nie konie, lecz dworzanie. Tak dojechano zaledwie do Koprzywnicy — 20 kilometrów od Sandomierza, gdzie w miejscowym klasztorze król leżał bez przerwy przez 8 dni. Tam też uczynił pobożne wota w intencji wyzdrowienia.

Nieco uspokojony i w lepszym nastroju, ale nadal chory, ruszył z dworem ku Osiekowi (15 kilometrów od Koprzywnicy), gdzie wbrew zakazom mistrza Henryka, a za zgodą drugiego medyka — mistrza Mateusza, pił miód, który zdaniem kronikarza przyprawił go o nowy atak febry. Podróży wszakże nie przerwano i pokonano odległość 60 kilometrów od Osieka do Nowego Korczyna. Tu król zarządził odpoczynek, korzystając z pomieszczeń urządzonej niegdyś przez siebie okazałej rezydencji.

Podczas tej przerwy w podróży lekarze zastosowali lewatywę i król przepięknie odzyskał siły i bez niczyjej pomocy wsiadłszy na wóz dojechał do Opatowca w odległości 10 km od Nowego Korczyna; tam przebywając przez wiele dni „bardzo dobrze powrócił do zdrowia".

Niestety, Kazimierzowi śpieszyło się do Krakowa. Gdy wyruszono w dalszą drogę, już na pierwszym noclegu król zaniemógł. Długotrwała i bardzo silna gorączka nie opuściła go aż do przyjazdu do stolicy (70 kilometrów od Opatowca) w dniu 30 października. Kuracja na zamku krakowskim okazała się nieskuteczna. Król tracił siły i nadzieję na ozdrowienie. W tey sytuacji zdecydował się 3 listopada podyktować akt ostatniej woli. Przeżył jeszcze kolejny dzień i noc. Zgon nastąpił 5 listopada 1370 roku.

W ten sposób uważne przeczytanie kronikarskiej relacji o okolicznościach śmierci Kazimierza Wielkiego doprowadza do wniosku, że z całą pewnością nie była ona konsekwencją upadku z konia i kontuzji nogi, lecz jakiejś innej choroby. Długo nie umiano jej bliżej określić. Dopiero ostatnio po niemal 600 latach udało się uczonym — historykowi i lekarzowi — rzecz tę wyjaśnić. Kazimierz Wielki mianowicie zmarł na krupowe zapalenie płuc, którego nabawił się po wspomnianej kąpieli w Sandomierzu. Z choroby tej prawdopodobnie wyniknęły powikłania ropne w płucu i opłucnej. Na tego rodzaju orzeczenie w każdym razie pozwala opis przebiegu choroby sporządzony przez Janka z Czarnkowa, który przez cały czas nie odstępował króla.

Tak zmarł król, który jak żaden inny był ściśle związany z Sandomierszczyzną swoimi wielkimi dziełami i w końcu nawet chorobą śmiertelną, ostatnią.

Doc. Dr Teodor Musioł

# Dramat Śląskich Dzieci

Szkolnictwo śląskie na początku XX wieku znajdowało się — w porównaniu ze szkolnictwem w innych dzielnicach zaboru pruskiego — w najgorszych warunkach. Germanizowano je już od 1763 roku, czyli od zagarnięcia Śląska przez Prusy. Ostateczny zamach na język polski w szkołach elementarnych na Górnym Śląsku nastąpił w roku 1872. Usunięto wówczas resztki języka polskiego w nauczaniu religii. Pozorne ustępstwo w nauczaniu religii na najniższym stopniu nie miało praktycznego znaczenia, ponieważ pacierza i materiału pamięciowego na tym stopniu uczono także po niemiecku.

W ten sposób o wiele wcześniej niż w innych dzielnicach pruskich szkoła na Górnym Śląsku została całkowicie zgermanizowana, a ludność polska pozbawiona możliwości uczenia się języka ojczystego. W poznańskiem nastąpiło to o prawie 20 lat później, bo w 1901 roku i było m. in. powodem buntu dzieci we Wrześni, zakończonego — jak wiadomo — pobiciem ich przez nauczycieli.

Do 1910 szkół ludowych na Górnym Śląsku uczęszczało w 1906 r. 411.159 uczniów, w tym 80% dzieci polskich. Sprawą języka polskiego w szkołach pruskich zainteresowana więc była ogromna większość społeczeństwa śląskiego. Toteż z ogromnym entuzjazmem przyjęło ono wiadomość o strajku szkolnym w poznańskiem i Królestwie Polskim.

Wysoki odsetek dzieci polskich w szkołach pruskich przemawiał raczej za szkołą polską, a nie tylko za nauką religii w języku polskim. Przywódcy śląscy na Górnym Śląsku nie wystąpili jednak z takim postulatem i nie żądali szkoły polskiej jak w zaborze rosyjskim, a zadowolili się programem minimalnym języka polskiego w nauce religii — jak w Poznańskiem. A szkoda, bo same władze pruskie liczyły się z tym, że strajkujący zaczną występować przeciwko niemieckiej nauce w ogóle. Postulat taki wysunął zresztą redaktor „Gazety Robotniczej" Emil Caspari oraz socjaldemokraci, żądając polskiej szkoły dla polskich dzieci.

Zorganizowanie jednak powszechnego strajku na Górnym Śląsku napotykało większe trudności niż gdzie indziej. Przeciwko strajkowi występowały tu wszystkie ośrodki zorganizowanego życia społeczno-politycznego. Władze rejencji opolskiej uważały, że na zamieszkałym przez największe skupisko polskiej ludności robotniczej terenie Górnego Śląska mogłoby dojść do najgorszych ekscesów w wypadku, gdyby strajku nie udało się zdusić w zarodku. Toteż robiły wszystko, by zapobiec wybuchowi i rozszerzeniu się strajku. W tym celu zamierzono dzieci strajkujące zamykać w domach poprawczych, a ojców ich zwalniać z pracy i stawiać pod sąd. Były to rygorystyczne środki, które w indywidualnych wypadkach rzeczywiście na Śląsku stosowano, o czym będzie jeszcze mowa dalej.

Zupełnie negatywne stanowisko w sprawie strajku szkolnego zajęła także hierarchia kościelna na Śląsku. Kardynał Jerzy Kopp nie dopuścił do planowanego na dzień 6 listopada 1906 roku w Katowicach przez grupę księży polskich wiecu w sprawie zorganizowania na Śląsku szerokiej akcji na rzecz nauki religii w języku polskim. (inicjatorami wiecu byli księża: Paweł Brandys, Teodor Jankowski, Jan Kapica, Tomasz Kulka, Antoni Pendziałek, Henryk Ring, Władysław Robota, Paweł Rogowski, Aleksander Skowroński i Józef Wajda.) Kopp wprost rozkazał inicjatorowi wiecu — księdzu Aleksandrowi Skowrońskiemu, by rozwiązał komitet organizacyjny. Rozkaz swój motywował najnieszczęśliwszą porą na tego rodzaju zebrania ludowe. Nakaz kardynała został oczywiście wykonany, ale wywołał wielkie oburzenie i przygnębiające wrażenie wśród całej ludności polskiej na Śląsku.

Przeciwko strajkowi wypowiedzieli się także czołowi przywódcy ludu polskiego na Górnym Śląsku — Adam Napieralski i Wojciech Korfanty. Napieralski nie wziął nawet udziału w pierwszym zebraniu w tej sprawie, które odbyło się w mieszkaniu adwokata Zygmunta Seydy w Katowicach 19 października 1906 roku, a na którym miała zapaść ostateczna decyzja w sprawie strajku szkolnego. Zjawił się na nim wprawdzie Korfanty, ale nie dążył do strajku, grał raczej na zwłokę zajmując chwiejne i niezdecydowane stanowisko, obawiał się bowiem zbyt radykalnego wystąpienia ludu śląskiego. Do ostatecznej decyzji w sprawie strajku nie doszło. Nawet wspomniany już organizacyjny komitet księży o strajku nie myślał, a język polski w nauce religii pragnął wywalczyć przez petycję do cesarza, papieża i arcybiskupa wrocławskiego — kardynała Koppa.

Faktyczny opór jednak narastał, a strajk dzieci polskich stawał się sprawą coraz bardziej aktualną. Inicjatywę w tych warunkach przejęli sami rodzice, którzy ze względu na własne dzieci byli nim najbardziej zainteresowani. Doprowadzili oni do strajku szkolnego w kilku miejscowościach. Nigdzie nie przybrał on jednak charakteru powszechnego, nie kierowały nim żadne komitety, ani żadna organizacja polityczna. Obejmował on wyłącznie dzieci robotników.

Do pierwszego strajku szkolnego na Górnym Śląsku doszło w Zaborzu pod Zabrzem 30 października 1906 roku. Zaborze liczyło wówczas 25.966 mieszkańców, w tym 19.797 Polaków i 6169 Niemców. Uczniowie szkolni: 10-letni Franciszek i 12-letnia Maria Piechowie — dzieci kolportera gazet i książek polskich oraz 12-letnia Katarzyna Chrubasik — córka górnika z kopalni węgla „Konigin Luise" i 11-letnia Marta Zych — córka inwalidy kopalnianego, oświadczyły nauczycielowi Bednorzowi, że nie mogą na lekcjach religii odpowiadać po niemiecku, gdyż zabronili im tego rodzice.

Pod wpływem tego pierwszego, doraźnie bezkarnego wystąpienia dzieci polskich w Zaborzu, strajk objął sąsiednie szkoły i okolice. Na początku listopada 1906 roku strajkowała znaczna liczba dzieci w Zaborzu, który liczył wówczas 55.966 mieszkańców, w tym 36.089 Polaków i 19.877 Niemców. Także w pobliskiej Porębie pod Zabrzem (6012 mieszkańców, w tym 5056 Polaków) — 26 dzieci odmówiło nauki religii po niemiecku. Dwoje dzieci Karola Gnota — 12-letnia córka Emma z IV klasy i 9-letni syn Robert z III klasy — najdłużej wytrwały w oporze, za co dotkliwie pobił je miejscowy nauczyciel. 6 listopada 1906 roku przystąpiły do strajku dzieci Jana Pyki — 10-letni syn Józef oraz 9-letnia córka Berta. Ukarali je nauczyciele Semmerich i Proski aresztem po nauce oraz chłostą cielesną.

Strajk szkolny zaczął się szybko rozszerzać na sąsiednie powiaty. W Kosztowach (1035 mieszkańców, w tym 675 Polaków i 360 Niemców) w powiecie pszczyńskim strajkowało co najmniej 20 dzieci. Bezpośrednim powodem strajku było znęcanie się nad dziećmi przez nauczyciela Stefaniego za odmowę uczenia się religii w języku niemieckim. Najdłużej w oporze wytrwała Agnieszka Halup, najmłodsza siostra Franciszki, późniejsza żona Tomasza Klimczoka, głównego agigatora strajków w Katowicach. O zaciętości dzieci w oporze świadczyć może fakt, że gdy pojawiły się w szkole niemieckie katechizmy, dzieci odmówiły ich przyjęcia.

W połowie listopada 1906 roku wybuchł strajk w Brzezince koło Mysłowic. Brzezinka liczyła wówczas 4111 mieszkańców, w tym 3732 Polaków i 379 Niemców. Większa część dzieci (około 250) w porozumieniu z rodzicami odmówiła odpowiedzi w języku niemieckim na lekcjach religii, za co spadały na nie represje i kary cielesne. Na Podlarysiu koło Brzezinki strajkowało przeszło 20 dzieci. W oporze umacniał dzieci miejscowy górnik Walenty Sitko, za co wkrótce zwolniono go z pracy. Jego dzieci — Anna i Rozalia, strajkowały najdłużej, za co nauczyciel Bernett wymierzył im surową karę cielesną.

Około 50 dzieci strajkowało także w Krasowach koło Brzezinki. Miejscowość ta liczyła 1322 mieszkańców, w tym 1287 Polaków i 35 Niemców. Najdłużej nie brał udziału w nauce religii w języku niemieckim Józef Dombek. Tyle samo dzieci zbojkotowało naukę religii w języku niemieckim w Nowej Brzezince koło Bytomia. Wypadki strajku zdarzały się także w innych miejscowościach.

Aby podnieść autorytet szkoły pruskiej i przełamać opór dzieci polskich władze niemieckie zaczęły stosować najrozmaitsze kary i surowe represje w stosunku do uczniów i rodziców. Do najostrzejszych wystąpień władz pruskich na tle strajku doszło w Zabrzu. Wkrótce po wspomnianych już strajkach zjawił się tam osobiście sam prezydent rejencji opolskiej Holtz, aby na miejscu wysłuchać szczegółowego raportu i zlikwidować opór, który niemiecka prasa nacjonalistyczna przesadnie określała jako „polnische Kinderkreuzzug" (polska dziecięca wyprawa krzyżowa) albo „polnische Schülerevolte" (polska rewolucja szkolna). Zaskoczenie rządu pruskiego wypadkami strajku szkolnego na tych obszarach było tym większe, że uchodziły one za zupełnie zgermanizowane i pewne ziemie.

Oporne dzieci w Zabrzu zaczęto surowo karać chłostą cielesną i aresztem po nauce. Uczennicę Marię Plecha tak zbito, że po kilku miesiącach zmarła na zapalenie mózgu, rodziców zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej i sądowej. Na ławie oskarżonych w Sądzie Powiatowym w Zabrzu zasiedli Karol Plecha i Józef Zych. Oskarżono ich o wystąpienie przeciwko systemowi szkoły pruskiej i państwu oraz zarzucono im wychowanie dzieci na wrogów istniejącego porządku państwowego. Wyrokiem z 9 listopada 1906 roku sąd postanowił pozbawić Karola Plechę opieki rodzicielskiej nad 12-letnią córką Marią i młodszym od niej 9-letnim synem Franciszkiem oraz Józefa Zycha — nad 11-letnią córką Martą, a dzieci umieścić w zakładzie wychowawczym. Wyrok uzasadnił sąd tym, że ojcowie ci nakazując dzieciom stawianie oporu nauczycielom narażali na szwank ich moralne i cielesne dobro oraz stali się winni nadużycia władzy rodzicielskiej. Obaj oskarżeni zeznawali po polsku, gdyż języka niemieckiego nie znali.

Jeszcze nie minęły echa tego procesu, gdy na ławie oskarżonych zasiadł za namawianie swoich dzieci do strajku kolporter z Zabrza — Jan Pyka. Wyrokiem sądu z 4 grudnia 1906 r. odebrano mu 10-letniego syna Józefa i 9-letnią córkę Bertę i oddano je pod opiekę niejakiego Franciszka Litzborna — Niemca.

Apelacja obrońcy oskarżonych — adwokata Seydy z Katowic, do Sądu Okręgowego w Gliwicach nie dała pozytywnego rezultatu; sąd ten orzeczeniem z 7 grudnia 1906 r. zatwierdził wyrok Sądu Powiatowego w Zabrzu. Wyjątkowo surowy wyrok Sądu Powiatowego w Zabrzu poruszył żywo opinię publiczną, nie tylko zresztą na Śląsku, ale i w innych rejonach ziem polskich. Prasa polska, a nawet część prasy niemieckiej dała wyraz swojemu oburzeniu w tej sprawie. Nawet pruski minister oświaty — Konrad Studt, był przeciwny odbieraniu dzieci rodzicom drogą sądową.

Z tych względów minister Studt pismem z 2 grudnia 1906 roku zalecał prezydentowi rejencji opolskiej na jego sprawozdanie z 25 listopada — ostrożne postępowanie w nakładaniu kar na rodziców. Wyrażał nadzieję, że rejencji uda się przeszkodzić w rozszerzeniu strajku na Górnym Śląsku bez uciekania się do tak drastycznych środków. Zalecał, żeby opornym dzieciom za każdą opuszczoną godzinę religii wyznaczać co najmniej 2 godziny innego przedmiotu, np. języka niemieckiego, a w stosunku do rodziców nieposłusznych dzieci zastosować nacisk ekonomiczny.

Sprawa strajku szkolnego znalazła swój epilog na trybunach parlamentarnych w Niemczech. Posłowie polscy, poparci przez niemieckich posłów socjalistycznych i postępowych, wnieśli interpelację w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim. Dyskusja parlamentarna nad interpelacją nie została zakończona, gdyż 13 grudnia 1906 roku rozwiązano parlament i rozpisano nowe wybory. Żadnych rezultatów nie przyniosła również interpelacja koła polskiego w nowowybranym parlamencie, gdzie w marcu 1907 roku ponownie poruszono sprawę strajku szkolnego. Kanclerz Bulow odmówił odpowiedzi na interpelację.

Tymczasem Sąd Najwyższy w Berlinie w wyniku apelacji oskarżonych uchylił 23 stycznia 1907 roku wyroki sądów w Zabrzu i Gliwicach w sprawie Pechy i Zycha jako zbyt surowe.

Prasa polska na Górnym

(dokończenie na str. 11ej)

# Nagroda Polonii 'Haiman Award'

(Dokończenie ze str. 9-ej)

lonijnych, wzywał do spisywania dziejów każdego ośrodka polskiego, proponował wprowadzenie urzędu historyków w każdym polskim towarzystwie, by gromadzili i

"Medalion Haimana" — w znacznym zmniejszeniu

chronili od zagłady sztandary, księgi protokułowe, programy, ulotki i wszelkie inne dowody pracy członków, do zakładania regionalnych muzeów, brania większego udziału w ogólnym życiu amerykańskim. Urządzał wystawy, wycieczki, obchody. W dziedzinie historii zwrócił na siebie uwagę broszurą "First Poles in America", dzięki której doszło do uczczenia przez całą Polonię 350-lecia wylądowania pierwszych Polaków w Jamestown, Virginia.

Największą jego pracą jest trzy - tomowa dokumentarna historia Sokolstwa Polskiego i tegoż związek z polskim ogólnym ruchem wojskowym, z zakonami rycerskimi, oraz ruchem wychowania fizycznego na wszechświecie. Obecnie na łamach "Dziennika Związkowego" drukuje się jego dłuższe studium analityczne, pokrywające w sposób nowoczesny okoliczności, w jakich powstał Związek Narodowy Polski p.t.: "Świat Juliusza Andrzejkowicza".

Przed wybuchem drugiej wojny światowej Waldo był powołany do Warszawy na stanowisko radcy w sprawach amerykańskich. Po upadku Polski, rząd amerykański powołał go do zorganizowania wydziału polskiego w państwowej, niesłychanie ważnej wojennej placówce informacyjno - propagandowej, Office of Strategic Services, z biurami w Washingtonie i New Yorku.

Władysław Wiśniewski

# Świątynia OO. Reformatów w Warszawie

Niezwykłe okoliczności powstania tego zabytku sakralnego w Warszawie są może jedyne w dziejach Polski. Wtedy, Rzeczpospolita znajdowała się w wojnie z Moskwą, a wojska polskie oblegały twierdzę Smoleńsk.Działo się to w roku 1610. Panujący wówczas, król Zygmunt III Waza, wbrew radom wielkiego hetmana koronnego, Stanisława Żółkiewskiego, który chciał iść wprost na Moskwę, kazał oblegać Smoleńsk, będący silnie ufortyfikowany i dzielnie broniony — przez trzy lata oddziały polskie pod swoimi murami zatrzymał.

Gdy wysiłki orężne jednostek armii polskiej wciąż napotykały na twardy opór obrońców Smoleńska — Zygmunt III w osobistym ślubowaniu zobowiązał się, że wystawi kościół temu świętemu, w którym dniu zakończy się oblężenie i Smoleńsk zostanie zdobyty. I stało się to w dniu kalendarzowym, poświęconym św. Antoniemu, gdy z pomocą oblegającym, przyszedł hetman Żółkiewski. Zatem też król spełniając swe ślubowanie, świątynie pod wezwaniem św. Antoniego postanowił ufundować, w stołecznej Warszawie.

Obdarowanymi zaś zostali —nieposiadający jeszcze w stolicy swego locum — księża Reformaci. Erekcja kościoła na przyznanych Reformatom gruntach położonych między ulicą Królewską a Żabią, odbyła się bardzo uroczyście, z czynnym udziałem Zygmunta III, w obecności jego małżonki Konstancji i synów, przyszłych królów Polski: Władysława IV i Jana Kazimierza oraz audytora Jana Altieri, przyszłego papieża Klemensa X.

Pierwotna świątynia OO. Reformatów była skromna, jak i obok postawiony klasztor. Wszystko, co Reformaci zgromadzili cennego — w ciągu ćwierć wieku, dla upiększenia kościoła ku czci Św. Antoniego wystawionego przez króla Zygmunta III, zostało zrabowane przez wojska Rakoczego, które nie oszczędziły nawet obrazu z głównego ołtarza wraz z wrotami. Dopiero w czasach panowania króla Jana III Sobieskiego, kasztelan Stanisław Skarboszewski, postanowił rozebrać dotychczasowy drewniany kościół i wystawić Reformatom murowaną świątynię. Nowy kościół Św. Antoniego został w roku 1679 konsekrowany.

Oprócz króla Jana III Sobieskiego, który sprzyjał i pomagał Reformatom szczególnym ich dobrodziejem był podczaszy płocki, Piotr Bojanowski, dbający o wspaniałość świątyni Św. Antoniego. Kościół miał skromną elewację, ozdobioną pilastrami i witrażowym oknem, nad którym później umieszczono obraz Matki Boskiej, malowany przez Rafała Hadziewicza. Sklepione krużganki, rozłożone symetrycznie po obu stronach kościelnego dziedzińca, przebudowywano dwukrotnie w ciągu XVIII wieku.

W okresie XIX stulecia, krużganki i nawy wypełniły się licznymi nagrobkami i epitafiami mieszczan oraz inteligencji warszawskiej, wśród nich znanej w dziejach literatury — Klementyny Hoffmanowej i Stanisława Jachowicza. Kaplice św. Antoniego i św. Franciszka wyróżniały się bogatymi sztukateriami, a krata koronkowej roboty, wykonana przez artystę-zakonnika, z zakonu Reformatów, budziła ogólny podziw. W roku 1851 postawiono przed kościołem, tuż przy ulicy statuę NMP dzieło o dużej wartości artystycznej Antoniego Messinga. W podziemiach tej świątyni spoczywa wielu zasłużonych osobistości Warszawy.

Czynny udział w Powstaniu Styczniowym 1863 roku OO. Reformatów stał się powodem do ostrych represji moskiewskich. Po upadku Powstania, zakon OO. Reformatów został skasowany, a kościół św. Antoniego przemianowany na parafialny. Obszerne budynki klasztorze przeszły w ręce prywatne. Na części zabudowań klasztornych, wybudowano przed wojną, znaną powszechnie w Warszawie „Galerię Luxenburga".

Podczas napadu niemieckiego na Polskę w 1939 roku i walk o stolicę, uległ zniszczeniu i kościół Reformatów. W walkach, szczególnie po wybuchu Powstania Warszawskiego, w roku 1944 spłonął dach świątyni i sygnatura a także ogień strawił wnętrze kościoła z wielkim ołtarzem i organami. Ocalały ze zniszczeń tylko częściowo sztukaterie na sklepieniach kaplic oraz cenna pod względem artystycznym krata.

Po zakończeniu działań wojennych, przystąpiono niebawem do odbudowy tej zabytkowej świątyni. Wydźwignięcie z gruzów kościoła przeprowadzono według projektu architekta Karola Szymańskiego. Dzięki udanemu projektowi, przy odbudowie tego zabytku sakralnego, powstała i piękna sygnatura widoczna obecnie z wielu punktów miasta. Również wnętrze świątyni po otynkowaniu, powróciło dzięki pracom artystów do wspaniałego wyglądu. Zniszczone sztukaterie w kaplicach św. Antoniego i św. Franciszka starannie uzupełniono. Odbudowano także przylegający do kościoła budynek klasztorny.

Zasłużeni w pracy społecznej OO. Reformaci powrócili po wojnie do swej świątyni i prowadzą jak poprzednio gorliwie i owocnie duszpasterstwo. Pamiątkowy w naszych dziejach kościół św. Antoniego, związany ze zwycięstwem oręża polskiego — Reformaci z upływem czasu doprowadzają do przedwojennej artystycznej doskonałości. Odbudowa świątyni OO. Reformatów — to jeszcze jeden dowód tężyzny i żywotności mieszkańców Warszawy.

# Prasa o Debiucie Dyplomatycznym Prezesa Mazewskiego

Debiut dyplomatyczny prezesa Mazewskiego jako delegata Stanów Zjednoczonych na jubileuszową sesję Narodów Zjednoczonych odbił się szerokim i życzliwym echem w prasie amerykańskiej. Przed kilku dniami umieściliśmy obszerne wyjątki z artykułu w "Chicago Daily News", gdzie podniesiono wybitne zdolności dyplomatyczne prez. Mazewskiego, który wykazał w debacie z sowieckim ambasadorem Malikiem precyzję argumentacji, szybkość słownej riposty i przekonywującą prezentację stanowiska swego rządu.

Obecnie przytaczamy w obszernym streszczeniu sprawozdanie z działalności prez. Mazewskiego, które ukazało się w "The Providence Sunday Journal" w wydaniu z dn. 29 listopada ub.r. na marginesie jego wizyty w Gminie Związku Narodowego Polskiego w Coventry, w stanie Rhode Island.

Dziennik przytacza wypowiedzi Mazewskiego zarówno o roli Polonii Amerykańskiej i jej zadaniach jak również jego ocenę sytuacji międzynarodowej. Oto najważniejsze wypowiedzi prez. Mazewskiego:

"12 milionów Amerykanów polskiego pochodzenia legitymuje się wielkim dziedzictwem, z którego powinniśmy być dumni i które powinniśmy przechować, bo jest ono składową częścią "amerykańskiego patriotyzmu". Jeżeli Amerykanie polskiego pochodzenia pragną powiększenia swoich wpływów i znaczenia, które słusznie im się należy, to muszą brać coraz większy udział w życiu politycznym. Związek Narodowy Polski urodził się z patriotyzmu, w okresie, kiedy wielkie masy polskich emigrantów przybyły do Ameryki, aby uciec z pod okrutnych rządów wyzysku i prześladowania ze strony mocarstw okupacyjnych. Aczkolwiek pierwotną funkcją organizacji było niesienie i rozszerzanie pomocy gospodarczej i moralnej dla społeczeństwa polskiego w Kraju, to jej zasadniczym motto był "prawdziwy amerykanizm" i włączenie polskich emigrantów do "głównego nurtu amerykańskiego życia".

Mówiąc o swojej roli jako delegata rządu amerykańskiego na sesję Narodów Zjednoczonych, w ramach udzielonego wywiadu prasowego, prez. Mazewski sformułował swoje stanowisko odnośnie najistotniejszych, jego zdaniem, problemów międzynarodowego współżycia.

Na wstępie swoich uwag, Mazewski w ostrych słowach zaatakował komunistyczne reżymy w Polsce i innych krajach Wschodniej Europy i wskazując na stale rosnące niebezpieczeństwo konspiracji międzynarodowego komunizmu. Nie ulega żadnej wątpliwości, stwierdził Mazewski, że taka konspiracja istnieje i osiąga sukcesy z uwagi na naiwność amerykańskiego społeczeństwa. Jakiekolwiek rozruchy czy demonstracje w Ameryce mają swój zasadniczy cel," powiedział Mazewski, dodając od siebie "iż tym celem jest podmywanie i drążenie naszego politycznego sysetmu rządzenia."

"Większość tych zamieszek i demonstracji jest kierowana przez ugrupowania komunistyczne i wspierana przez wielu naiwnych zwolenników. Zawsze i wszędzie tłum musi mieć swoich prowodyrów, którzy nim kierują i wydają instrukcje. Ale trudno powiedzieć, że ten sam tłum zawsze zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jakie są **istotne** cele niewidocznych przywódców.

Analizując stanowisko zajęte przez delegację Stanów Zjednoczonych w sprawie unifikacji Północnej i Południowej Korei oraz rozwijając argumenty przedstawione przez siebie na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia Nar. Zjedn., w ostrej debacie z sowieckim ambasadorem Jakóbem Malikiem i przedstawicielami państw komunistycznego bloku, Mazewski powiedział m. in. co następuje:

"Wycofanie naszych oddziałów z Południowej Korei niechybnie prowadziłoby do nowej wojny, ponieważ armia północno-koreańska jest uzbrojona "po zęby" i gotowa do inwazji Południowej Korei, skoro tylko Amerykanie pozostawią ją samą.

Oddziały amerykańskie w Południowej Korei są najważniejszym elementem odstraszenia dla silnej 350,000 armii północno - koreańskiej, która dysponuje do tego 200 samolotami typu MIG. "Sprawa Pueblo", przypomniał Mazewski, "uwidoczniła i potwierdziła niezmienioną wojowniczość i agresywność północno-koreańskiego reżymu. Wydaje mi się, że gdyby północno-koreański okręt został zatrzymany na terytorialnych wodach Stanów Zjednoczonych w podobnych okolicznościach, to rząd amerykański prawdopodobnie pozwoliłby mu opuścić te wody.

Mazewski jest przeciwny dopuszczeniu Czerw. Chin do Narodów Zjednoczonych, wychodząc z założenia, że dopuszczenie reżymu Mao - Tse-Tung'a pozostawiłoby Chiny Narodowe bez reprezentacji a wysiłki pokojowe Organizacji Narodów Zjednoczonych napotykałyby na stałą obstrukcję i opozycję rządu komunistycznych Chin.

"Nie wykluczam," mówił Mazewski, "że kiedy sprawa dopuszczenia Czerw. Chin znajdzie się ponownie na wokandzie Narodów Zjednoczonych, koncepcja dyplomatycznej reprezentacji "Dwóch Chin" może się przyjąć i uzyskać kwalifikowaną większość głosów."

Mówiąc o swoim powrocie z wielkiej sceny międzynarodowej na forum Narodów Zjednoczonych do biurka w Związku Narodowym Polskim w Chicago, Mazewski podkreślił, iż jednym z ważniejszych zadań, które stoją przed Kongresem Polonii Amerykańskiej jest likiwdowanie istniejącej d y s k r y m i n a - c j i grup mniejszościowych. Temu celowi służy zainicjowany niedawno "dialog" z działaczami grupy żydowskiej, który powinien przyczynić się do usunięcia antagonizmów, jakie narosły na przestrzeni wieków."

* * *

Nominacja na stanowisko delegata rządu amerykańskiego na jubileuszową sesję Narodów Zjednoczonych w 25-lecie istnienia tej organizacji, oraz szeroko i niezmiernie pozytywnie komentowane wystąpienia Mazewskiego w Komitetach i na plenum Narodów Zjednoczonych skierowały na jego osobę reflektory amerykańskiej i zagranicznej prasy, radia i telewizji. Automatycznie, w kręgu tych świateł znalazła się Polonia amerykańska, której Mazewski jest dizsiaj czołowym i najbardziej wpływowym przedstawicielem. W ten sposób poprzez debatę z Malikiem i sprawę zjednoczenia Korei, miliony Amerykanów dowiedziały się o historii, znaczeniu osiągnięciach i aspiracjach tej Polonii.

Tą drogą, polski "Kopciuszek", jakże często ignorowany, przemilczany i lekceważony robi znaczny i oddawna należny mu awans do zasłużonej pozycji w "głównym nurcie amerykańskiego życia społecznego i politycznego".

**A. L.**

**THE JOHN MARSHALL LAW SCHOOL**

**PRZYJMUJE** aplikacje na Kursy Początku Prawa, dzienne i wieczorne, które rozpoczynają się 5 lutego.

ZAPISY DO 25 STYCZNIA

KURSY DLA ADWOKATÓW z Prawa Morskiego, Międzynarodowego Handlu, Praktyki ogólnej rozpoczynają się 8 lutego.

Po Katalog pisać: Registrar, Box 4, 315 Plymouth Ct., Chicago, Ill. 60604 — 427-2737, na południe od Jackson pomiędzy State i Dearborn.

# Z Gminy 143 ZNP

Wyborcze posiedzenie Gminy 143-ej ZNP, odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go stycznia, w sali im. Jul. Słowackiego, pnr. 1700 West 48-ma ulica, — początek o godz. 7:30 wiecz.

Z powodu wielu ważnych spraw, które są do załatwienia i wyboru nowych urzędników na rok 1971, uprasza się panów delegatów i panie delegatki o liczne i punktualne przybycie, zaopatrzonymi w mandat swojej Grupy.

Jest to wyborcze posiedzenie, dlatego chcemy rozpocząć wcześniej, prosimy Prezesów i Sekretarzy Grup, ażeby doręczyli mandaty na ręce sekr. Gminy p. R. S. Kolpackiego wcześniej, tak, ażeby można zamianować Komisję Mandatów, by ta mogła przystąpić do pracy, natychmiast. — E. A. Bodnicki, prezes; M. L. Szeląg, koresp. Gminy.

# Skarbnik Moskal Na Instalacji Grupy 1532 ZNP

Edward Moskal, skarbnik ZNP podczas posiedzenia instalacyjnego odbierze przysięgę od nowego zarządu Tow. Gwiazda Przyszłości Młodzieży Polskiej Grupa 1532 ZNP. Zarząd Tow. zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że miesięczne posiedzenie instalacyjne połączone z Gwiazdką dla dzieci, odbędzie się w niedzielę, 3-go stycznia, w sali Ironside Post 1245 N. Washtenaw Ave. Początek o godz. 3ej po poł. Zarząd uprzejmie zaprasza wszystkich o liczne i punktualne przybycie. — Za zarząd: St. Scibło, prezes; J. Zelek, sekr. prot.

# Dramat Śląskich Dzieci

(ciąg dalszy ze str. 10-ej)

Śląsku przyjęła wyrok sądu berlińskiego z zadowoleniem. Nie doceniła ona jednak jego ujemnego znaczenia, a mianowicie zalecenia, żeby groźbą kar pieniężnych i terrorem ekonomicznym skruszyć opór rodziców.

Katowanie dzieci w Zaborzu doprowadziło do czynnych wystąpień rodziców. Oburzenie ich rosło, gdy zmaltretowane dzieci zjawiały się z płaczem w domu. 16 stycznia 1907 roku do gmachu szkolnego wtargnął robotnik Pyka z żoną żądając zaprzestania bicia ich dzieci i oburzając nauczyciela wyzwiskami oraz pogróżkami. Oburzona Pykowa doskoczyła z pięściami do nauczyciela Semmericha krzycząc: „Wydrapię ci oczy, ty psie germański!" Gdy w obronie Semmericha wystąpił kierownik szkoły Moch, porywcza matka uderzyła go w twarz. Sąd w Zabrzu uznał to zajście za polski napad na szkołę niemiecką i skazał Pykę na jeden miesiąc, a jego żonę na pięć miesięcy więzienia.

Ostre represje stosowano także w stosunku do nauczycieli podejrzanych o sprzyjanie czy popieranie polskiego ruchu narodowego. Przenoszono ich w głąb Niemiec, a zamiast nich sprowadzono z innych prowincji, głównie z Westfalii i Nadrenii tzw. nauczycieli strajowych (Streiklehrer). Traktowali oin dzieci polskie jako zdrajców i wrogów ojczyzny niemieckiej. Wyjątkowo wysokie uposażenia tych nauczycieli obciążały budżet gmin, które zmuszone były podnosić wymiar podatku szkolnego.

Władze pruskie prześladowały nie tylko rodziców i dzieci biorące udział w strajku, lecz także nakładały surowe kary pieniężne za nieprzychylne artykuły w sprawie szkolnej. Ścigały z całą bezwzględnością kolporterów gazet i ulotek nawołujących do strajku. Wytaczały procesy redaktorom gazet, które nawoływały rodziców do występowania w obronie resztek polskości w szkole pruskiej. Za artykuły nawołujące do strajku szkolnego skazano Prusa na 600 marek grzywny albo dwa miesiące więzienia, Emila Casparego na 300 marek lub miesiąc więzienia, Dombka na 200 marek albo 20 dni więzienia i pokrycie kosztów sądowych.

Walka o język polski na Górnym Śląsku trwała jednak nadal. Zeszła ona „pod strzechy", gdzie w gronie rodzinnym pielęgnowano język i śpiew polski oraz czytelnictwo polskich książek i gazet. Przygotowała grunt do masowego strajku szkolnego w 1920 roku.

# Z Ligi Morskiej

Zarząd Okręgu 2-go Ligi Morskiej zawiadamia wszystkich delegatów i delegatki, iż w grudniu posiedzenia nie było, a następne posiedzenie wyborcze odbędzie się w 3-ci wtorek stycznia, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Delegaci muszą na tym posiedzeniu złożyć mandaty. Prosimy delegacje o liczne przybycie, na wybór nowych urzędników na rok 1971.

B. Maliszewska.

**Uwaga Oddział Tecza Nr. 40 L. M.**

Zarząd Oddziału Tęcza Nr. 4-ty Ligi Morskiej zawiadamia wszystkich członków i członkinie, iż bardzo ważne posiedzenie Oddziału Tęcza Nr. 4-ty L. M. przy Okr. 2-gim odbędzie się we wtorek, 4 stycznia, w nowej sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., o godz. 12:30 popołudniu. Będzie to pierwsze posiedzenie w tej sali i to bardzo ważne, na które prosimy przybyć.

Feliks Kulpa, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

Zawiadomienie . . .
**OMAHA INSURANCE AGENCY**
**15404 Vine Ave. — Harvey**
WSZELKIEGO RODZAJU UBEZPIECZENIE —
NASZA SPECJALNOŚĆ WŁAŚCIELE DOMÓW i AUT
Ubezpieczenie Medyczne — Na Życie i na Szpital,
Od Ognia i Kradzieży w Domu.
**TELEFON 339-4344**
• Odpowiedzialność Finansowa • Polisy Załatwiane w Jeden Dzień
• Możliwe Miesięczne Raty

WYDAWNICTWU I CZYTELNIKOM
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
— życzy —
**POLSKO-AMERYKAŃSKI KLUB OBYWATELSKI, Inc.**
**Los Angeles, Kalifornia.**

Get this Therma-Weave blanket as a

FREE GIFT

*for saving at Fairfield*

Start the new year on a very practical note: add to your savings at Fairfield and take home a beautiful Beacon thermal blanket, our gift to you.

And here's one gift you will use all year round. A blend of 55% Rayon and 45% Polyester fibers gives you all the warmth you'll need in winter, especially if used with a light bedspread. In warmer weather, used by itself, the thermal blanket becomes a cool and comfortable covering. It's machine washable, specially treated to reduce shedding and piling. The 72" x 90" size fits any standard double bed with ease. Choose from a rainbow of decorator colors: pink, gold, avocado, blue, flame red, and white.

To get this ideal blanket absolutely free, simply add $350 or more to your Fairfield savings account. Or open a new account with at least that much. **Offer begins December 26 and will be good while our supply lasts.** Limited to one per saver, and you must pick up your free blanket in person.

**But hurry! These popular blankets may be gone sooner than you think.**

YOUR KEY TO HAPPIER LIVING

FAIRFIELD Savings

*1601 Milwaukee Ave. (at Damen and North)*
*Phone HUmboldt 9-4800*

INSURED

## *Śp. Henryk Krasowski*

W czwartek 31 grudnia odszedł od nas dzielny Związkowiec i działacz społeczny Polonii w stanie Indiana, ś. p. Henryk Krasowski. Zmarły był organizatorem i sekr. fin. grupy 3040 ZNP, organizatorem i prezesem Stow. Obozu Młodzieżowego ZNP w Crown Point, Ind., b. prezesem Gminy 83-ej ZNP i członkiem honorowym chóru Chopin w Gary, Ind.

Zwłoki ś. p. Henryka Krasowskiego spoczywają w zakładzie Mysliwy Funeral Home w Hammond, Ind. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek. O godz. 9.30 rano odbędzie się przeniesienie zwłok do kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a stamtąd po mszy św. o godz. 10-ej rano na cmentarz św. Krzyża.

W ś. p. Henryku Krasowskim Polonia w Indiana traci czynnego działacza społecznego i gorącego patriotę. Cześć Jego pamięci!

**WALTER L. SOJKA FUNERAL HOME**
Nowoczesne Kaplice Ochładzane
1427 W. CHICAGO AVE.
Tel. MO 6-2673

**PATKA Funeral Home**
Zakład Dla Pogrzebów
Air Conditioned
JAN H. PATKA, Dyrektor
1256-58 West 51st Street
Tel. BOulevard 8-5257

**Bafia Funeral Homes**
STANISŁAW BAFIA, Dyrektor
1810 W. 18 ulica
Tel. CAnal 6-2298
— i —
1745 W. 47ma ulica
Tel. YArds 7-8407

## Śp. Adwokat Kaz. Midowicz Nie Żyje

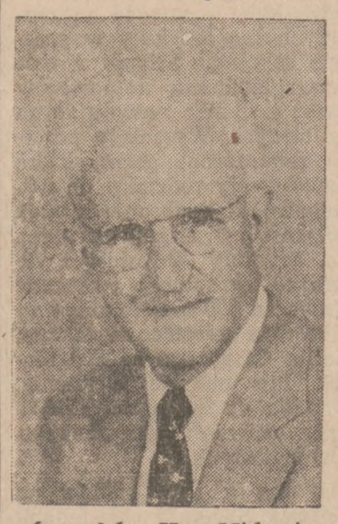

**Ś. p. Adw. Kaz. Midowicz b. Rzecznik ZNP**

Dziś rano otrzymaliśmy wiadomość o zgonie dnia 1-go stycznia wieczorem, ś. p. adwokata Kazimierza Midowicza, byłego Rzecznika Związku Narodowego Polskiego.

Zmarły był nadto doradcą prawnym Cragin Savings and Loan Association, wiceprezesem Ameryk. Rady Polonii, należał do Stow. Chicago Society ZNP, będąc tam przez pewien czas prezesem.

Ś. p. adw. Kazimierz Midowicz położył na funkcji Rzecznika ZNP duże zasługi i dużo pracy. Śmierć Jego wywołała głęboki żal wśród Związkowców, którzy go znali. Szczera praca i umiłowanie do ZNP zjednało Mu wielki szacunek do jego wiedzy i znajomości swej dziedziny i zjednało mu wielu przyjaciół w całym ZNP w kraju.

Pogrzeb ś. p. Kaz. Midowicza odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia, — wyprowadzenie zwłok będzie o godzinie 10 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central ave., do kościoła św. Genowefy, przy Altgeld i Lamon ave., gdzie odprawiona zostanie msza św. żałobna. Bliższe szczegóły zawarte są w nekrologu.

Cześć Jego Pamięci!

*Iluż z Waszych Ukochanych Widziało Was, Lecz Nie Słyszało w Czasie Świąt?*

Czy $99 to tak dużo, aby przywrócić słuch Waszym ukochanym?

**Definitywnie Nic w Uchu!**
**Aparat Słuchowy Bez Drutów!**
**Absolutnie Nic w Muszli Usznej.**

Dla Tych, których zmysł słuchu słabnie, nasz sposób usprawniania słuchu jest najnaturalniejszy i najłatwiejszy ze wszystkich innych. Spróbujcie tego wspaniałego aparatu jeszcze dzisiaj.

Cena tylko $99, dla emerytów zniżka.

Dźwięk przewodzony jest bezpośrednio do nerwu słuchowego na kości ucha. Słuch Wasz może być badany w naszej klinice albo u Was w domu bezpłatnie i bez zobowiązania. Reperacje różnych marek na poczekaniu. Dodatkowych informacji, dotyczących Waszych problemów słuchowych, udzieli chętnie i fachowo, Wasz rodak p. BOLESŁAW RECZEK, Hearing Aid Audiologist, który posiada wszechstronne wykształcenie i doświadczenie w zakresie badania słuchu. Jest on właścicielem i kierownikiem długoletniej firmy CHICAGO HEARING AID CENTER i włada płynnie językiem polskim. Mimo zmiany adresu telefon jest ten sam: — ST 2-8177. Od 1-go sierpnia, 1970 roku, jesteśmy w nowym lokalu, pod adresem: 111 W. Madison, Chicago, Ill. 60603. Godziny biurowe: Poniedziałek, Wtorek, Środa i Piątek 9:30-5:30; Czwartek 9:30-8; Sobota 9:30-3:00.

PRM

**ŻYWA PAMIĘĆ**

Pamiątkowy kielich lub cyborium (puszka na komunikanty) wygrawerowane z pamięcią o Waszym najdroższym zmarłym, który można podarować potrzebującym misjom lub jakiemuś księdzu, którego wybierzecie, będzie zawsze żywym wspomnieniem, pięknym i niezwykłym. Szybka dostawa, celem wystawienia w domu pogrzebowym Ornaty Alby i wiele innych Przedmiotów Liturgicznych i religijnych dla Waszej Parafii w Polsce. Także posiadamy inne pamiątki.

**WATRA MEMORIAL CENTER**
2846-48 W. Cermak Road — Chicago, Ill. 60623
247-2425 Area Code 312

CZARNIK MEMORIALS
MONUMENTS – MARKERS

Po Zakup Wartościowego
**NAGROBKA Lub POMNIKA**
Udajcie Się Do
**CZARNIKA**
JEDYNA POLSKA FIRMA
Naprzeciw Cmentarza Zmartwychwstania Pańskiego
Otwarte w Niedzielę i Święta
7300 Archer Road, Justice, Ill. — Tel. GLobe 8-4443

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

### *Jan Machowicz*

**(teść śp. Jana Malickiego)**

Członek Tow. Św. Jana Chrzciciela Nr. 913 ZPRK.; Tow. Św. Anny Grupa 2368 ZNP. i Macierzy Polskiej; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1go stycznia, 1971 roku, o godzinie 5:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go stycznia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 So. Richmond ulica, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Bronisława** (z domu **Rak**), żona; **Stella Gossick, Jean Malicki** i **Eleonora Brasky**, córki; **Dr. Gustav Gossick** i **Edmund Brasky**, zięciowie; **Albert (Jean)**, brat i bratowa; 12 wnucząt, 7 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Edward P. Patka Funeral Home.
Telefon: — LA 3-4480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

### *Stanisław J. Kaczorowski*

Członek Tow. Przemysłowców, Grupa 3 ZNP i Klubu Ziemi Kaliskiej; nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 2-ej w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go stycznia, 1971, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Eleonora** (z domu **Janasik**), żona; **Łucja, Eleonora i Klara**, córki; **Władysław Daniels, Rajmund Johnson i Czesław Stempinski**, zięciowie; wnuk, wnuczki i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. i Synowie.
Telefon HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój i dziaduś nasz ś. p.

### *Zygmunt T. Kostecki*

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 31-go grudnia 1970, o godzinie 3-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go stycznia 1971, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2649-51 W. Hirsch ul. do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Józefa** (z domu **Plonska**), żona; **Edward Z.**, syn; **Florence (Donald) Sathern**, córka i zięć; **Donald Scott** i **David Craig**, wnuki; **Stefania Wirth**, siostra oraz siostrzeniec i siostrzenica wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Altman- Panfil Dom Pogrzebowy
Telefon 486-4273.

**Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.**

**POWIERZAJĄC**

nam kierwonictwo pogrzebu najdroższych, którzy opuszczają ten padoł płaczu, pewni możecie być, że wykonane będą nawet najdrobniejsze obowiązki. Przede wszystkim pewni możecie być, że osoba, która opuścia ten padoł płaczu otrzyma należną jej ostatnią przysługę. Najskromniejszy pogrzeb kierowany przez pogrzebowego Kirstena staje się najokazalszym. Do tego przyczyniają się w wielkiej mierze nasze nowoczesne przybory oraz piękna kaplica.

**KirstenFuneralHome**
POLSKI POGRZEBOWY
1006 N. WESTERN AVENUE
Blisko Augusta Boulevard
Tel. ARmitage 6-3378 lub 6-3379

## Msza Św. Za Śp. Gertrudę Basińską

Rocznicowa msza św. za spokój duszy ś. p. Gertrudy E. Basińskiej, nieodżałowanej pamięci małżonki działacza polonijnego i Związkowego, mec. Stanisława E. Basińskiego, — odprawiona zostanie w niedzielę, 10 stycznia o godzinie 11-ej przed południem, w kościele św. Rodziny, pnr 5201 S. Justine ul.

Krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają i proszą o wzięcie udziału w tej mszy św. — mąż, mec. Stan. E. Basiński i rodzina.

Po mszy św. odbędzie się coroczny bankiet parafialny, na który Polonia jest proszona o przybycie. Cena za obiad wynosi $2.00 od osoby.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziadek nasz i pradziadek mój ś.p.

### *Józef Cieśla*

**(mąż ś.p. Agnieszki)**

Członek Tow. Matki Boskiej Gidelskiej No. 179 ZPRK, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 31-go grudnia, 1970 o godzinie 5-ej po południu w starszym wieku.

Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go stycznia, 1971, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Oćwieja, pnr. 4256 So. Mozart ul., do kościoła ŚŚ Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Julia, Emily (Robert) Giasson, Albina (Arthur) Biago,** i **Florence (Richard) Halinski**, córki i zięciowie; 10 wnucząt i 1 prawnuczka; oraz 1 siostra i 1 brat w Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Oćwieja
Telefon CL 4-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i wuj nasz ś. p.

### *Jan J. Kasprzyk*

Vet. U.S.N. Submarine Service, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go grudnia 1970, o godzinie 6:30 wieczorem, przeżywszy lat 50. Zamieszkiwał w Phoenix, Arizona.

Liturgiczne nabożeństwo odbędzie się w kaplicy pogrzebowej w niedzielę, o godz. 8-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971, o godzinie 9-ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Ewa** (z domu **Dombrowska**) **Wendt**, matka; **Tomasz** i **Virginia Reedy**, brat i siostra; **Rose M.**, bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat i dziaduś nasz, ś.p.

### *Michał Bochnik*

**(ojciec ś.p. Stefana)**

Członek Bractwa Mężczyzn Różańca Św. i Tow. Najśw. Imienia Jezus, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 31go grudnia, 1970 roku, o godzinie 2:30 nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go stycznia, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

**Anna** (z domu **Sliwa**), żona; **Józefa**, córka; **William** i **Czesław**, synowie; **Władysław Brod**, zięć; **Gertruda**, synowa; **Józef, Franciszek (Maria)** i **Kasper (Helena)**, bracia i bratowe; **Katarzyna Huth**, (**Zofia** i **Maria** w Polsce), siostry; **Piotr Duchnik**, szwagier; **Lucy Brod** i **Judith Ann**, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek,
Telefon BE 7-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

### *Elżbieta Kuras*

**(z domu CETNAR)**
**(żona ś.p. Michała, matka ś.p. Stanisława)**

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 31go grudnia, 1970 roku, o godzinie 2:15 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył dziś w sobotę, dnia 2go stycznia, 1971 roku, o godzinie 10ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5218 So. Kedzie Ave., do kościoła St. Gall, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

**Irene (Len) Strazewski, Eleanor (Chester) Kosowski** i **Jean Kuras**, córki, zięciowie i synowa; 4 wnucząt, 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Becvar Funeral Directors,
Telefon 776-3809.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, szwagier i wuj nasz, ś. p.

### Kazimierz E. Midowicz

**(Adwokat)**
**Szwagier śp. Louis Gongola i śp. Florence Lisowskiej**

Adwokat Cragin Saving & Loan Assoc.; Wiceprezes Amerykańskiej Rady Polonii;; Członek Chicago Society ZNP.; Tow. Polskich Adwokatów; i b. Rzecznik Zw. Narodowego Polskiego; nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1go stycznia, 1971 roku, o godzinie 7:05 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w niedzielę, od godziny 1-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5go stycznia, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Genowefy przy Altgeld i Lamon, (Msza św. o godzinie 10:30 rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę mafilijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Emilia** (z domu **Gongola**), żona; Sędzia **Kazimierz (Leokadia) Cwiklinski, Maria** i **Sabina Cwiklinski**, kuzyn i kuzynki; **Bennett (Pauline) Gongola, Alice (Alf) Garder i Tillie Gongola**, szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: — Jan Baran.
Telefon: — NA 2-1488. (2-4)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja, bratowa moja i ciocia nasza, ś. p.

### Stella Kaczanowska

**(Z DOMU KROL)**
**żona śp. Jana, siostra śp. Aleksandra Krol, śp. Eeleonory Lakomiak, szwagierka śp. Franciska Lakomiak i śp. Jakuba Andrzejewskiego,**

Członkini Legionu Pań przy Post Sherman 27 PLAV.; Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii Św. Jana Bożego; Klubu Pań na Town of Lake; Honorowa Członkini Gniazda 133 Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce; Członkini Oddziału Morze No. 51 Ligi Morskiej w Ameryce i Tow. Huzarów Grupa 1860 ZNP.; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1go stycznia, 1971 roku, nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5go stycznia, 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1335 W. 51-sza ulica, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Marta Andrzejewska,** siostra; **Maria Krol,** bratowa; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice, w Chicago i w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Urbanek Dom Pogrzebowy.
Telefon: — YA 7-6112. (2-4)

**KOZERA Funeral Home**
1718 West 48-ma Ulica
(naprzeciw kościoła Św. Józefa)
Tel. YArds 7-3388

**URBANEK FUNERAL HOME**
Nowoczesne, Wygodne Ochładzane Kaplice
51st i ADA
1335 W. 51st Street
YArds 7-6112

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, teść i brat nasz, ś. p.

### Henryk Krasowski

Organizator i prezes Grupy 3094 ZNP w Hammond, Indiana; Organizator i prezes Stow. Obozu Młodzieżowego ZNP. Crown Point, Indiana; były prezes Gminy 83-ej ZNP; Honorowy członek Chóru Chopin w Gary, Indiana; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30go grudnia, 1970 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, przeżywszy lat 75. Zamieszkiwał pnr. 7240 Olcott Ave Hammond, Indiana.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z Mysliwy Funeral Home, pnr. 4902 Reading Ave., East Chicago, Indiana, do kościoła Our Lady of Perpetual Help, w Hammond, Indiana, (Msza sw. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Harry (Irene)**, syn i synowa; **Genevieve (Joseph) Gogolak**; córka i zięć; brat i siostra w Polsce; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Myśliwy Funeral Home.
Telefon: — 219 EXport 7-4344.

### Podziękowanie

Podobało się Najwyższemu Stwórcy powołać do Siebie najukochańszego męża mojego, ojca, brata, stryja, teścia i dziadka naszego, ś. p.

### Franciszka Skorusa

my w nieutulonym smutku pozostała rodzina pragniemy z głębi serca wyrazić nasze słowa podzięki wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, lub w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania Zmarłemu ostatniej ziemskiej przysługi.

Nasamprzód dziękujemy Wiel. Duchowieństwu przy parafii Najsł. Serca Pana Jezusa za wyprowadzenie zwłok z zakładu pogrzebowego, za odprawienie solennej Mszy św., i za ostatnie modły na cmentarzu, jak również panu Franciszkowi Obirek za podniosłe przygrywanie na organach podczas nabożeństwa; Członkom z Klubu Parafii Chochołów którzy nieśli trumnę ze zwłokami; Koła 8-go, Im. Gen. Andrzeja Galicy, ZPPA.; oraz Tow. Białego Orła, Grupa 2727 ZNP., za tak liczny udział w pogrzebie.

Również dziękujemy wszystkim tym, którzy ofiarowali bukiety duchowne i nadesłali mnóstwo ślicznych kwiatów, oraz i tym którzy licznie przybyli do kaplicy pogrzebowej, ażeby zasyłać modły do Boga za spokój duszy i wyrazili swoje współczucia stroskanej rodzinie.

Wreszcie dziękujemy pogrzebowemu p. Stanisławowi Bafia za troskliwe pokierowanie pogrzebem i za czułą przemowę na cmentarzu nad otwartą mogiłą; oraz i pani Bernadecie Sakowski-Bafia i jej braciom za śliczny śpiew na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

Więc Wam jeszcze raz wszystkim składamy staropolskie "Bóg Zapłać".

W ciężkim żalu pogrążeni:

**RODZINA SKORUSA.**

### In Memoriam

Serdecznie zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej i mamusi mojej ś. p.

### Heleny Mikołajczyk

**(z domu Poprawska)**

zostanie odprawiona Msza św. w kościele Św. Trójcy w niedzielę, dnia 3go stycznia, 1971 roku, o godzinie 10-ej rano, w dolnym kościele, za spokój Jej duszy.

**Ś. p. Helena Mikołajczyk**

Pierwszy rok minął, gdy z wyroku Boga
Odeszłaś od nas Żono i Mamusiu Droga.
Przez wszystkich nas byłaś zawsze kochana
I pamięć o Tobie jest nie zapomniana.

Jeden rok mija, kiedy w ciemnym grobie
Złożyliśmy Ciebie na spoczynek wieczny,
Lecz w sercach naszych żyje myśl o Tobie
I codzień dławi żal i ból serdeczny . . .

Uproś za nami, tam przed Tronem Boga,
O co my także modlimy się w skrusze,
Aby, gdy skończy się nam życia droga,
Na żywot wieczny złączył nasze dusze.

Boże Wielki, a nasz Panie
Daj Jej wieczne spoczywanie.
Niech odpoczywa w spokoju wiecznym.

Do współudziału w owym nabożeństwie zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Czesław**, mąż; **Siostra Miriam Joseph, C.S.F.N.**, córka; wraz z całą Rodziną.

# W Obronie Swobód Indywidualnych

Ekspert ludzkiego zachowania i sposobów życia Perry London oświadczył, iż wzrastająca w naszym kraju kontrola postępowania jednostki oraz narzucanie "właściwych" wzorców i norm poważnie zagraża indywidualnym wolnościom członkom naszego społeczeństwa. London, wykładowca na University of Southern California, twierdzi, że "technologia kontroli behawiorystycznej jest groźbą dla indywidualnego poczucia odpowiedzialności oraz politycznej swobody, na których to czynnikach oparta jest nasza demokracja." Zbyt przesadna "kontrola" postępowania jednostki społecznej stwarza dogodne przesłanki do "sterowania ludźmi" pod płaszczykiem wspólnego dobra dla ogółu społeczeństwa.

Perry London, który jest profesorem psychiatrii i psychologii, przemawiał w czasie sesji Amerykańskiego Stowarzyszenia Nauki (American Association of Science), które miało miejsce w Chicago.

Wśród metod techniki takiej kontroli stosowane są metody psychologiczne oraz, bardziej szkodliwe, jak operacje mózgowe i narkotyki. London powiedział, że obawia się, iż wkrótce w Ameryce może zaistnieć podobna sytuacja jak w Rosji, gdzie ludzi o odmiennych przekonaniach społeczno-politycznych skierowuje się przymusowo do zakładów dla umysłowo chorych.

Profesor wezwał do ograniczenia procesów modyfikacyjnych przez lekarzy psychiatrów, chyba że otrzymają zgodę samych pacjentów. Równocześnie społeczeństwo musi się nauczyć tolerancji wszelkich przejawów różnych od przyjętych form. Tolerancja powinna dominować w sprawie używania narkotyków, popełniania samobójstw oraz w życiu seksualnym.

## Myśli i Aforyzmy

— Czym jest w gruncie rzeczy moda kobieca? Z punktu widzenia artystycznego jest to pewna f o r m a brzydoty tak okropnej i tak trudnej do zniesienia, że trzeba ją koniecznie zmieniać przynajmniej co 6 miesięcy.

**(Oscar Wilde, 1888)**

— Kobiety mają największą słabość do mężczyzn, którzy cierpieli z miłości. Takim bardzo wiele przebaczyć są gotowe.

**(Henryk Sienkiewicz)**

## *Myśli Wybrane*

Mądre kobiety dobrze wiedzą, że mężczyźni wcale nie są tacy głupi jakimi się wydają: są znacznie głupsi.

(J. P. Toulet)

* * *

Na wygodnych krzesłach ludzie siadywali dawniej i niszczyli je. A te niewygodne nam zostały i nazywają się: antyki.

(Madame de Segur)

* * *

Mądry myśli pomału, milczy jeszcze wolniej — ale działa pośpiesznie.

(Mao-Tse-Tung)

Młodzi mają złudzenia na temat swojej przyszłości; starzy — na temat swojej przeszłości.

(H. Mencken)

* * *

Jest już dość przykrą rzeczą, że się nie ma pieniędzy. Ale gdyby się do tego jeszcze miało czegokolwiek wyrzekać!...

(R. de Montesquieu)

* * *

Nie umiera się z miłości. Czasem umiera się z miłości innej osoby, gdy ona — lub on — nabywa rewolwer .

(M. Pagnol)

* * *

— Mamy zbyt dużo ludzi, którzy żyją nie znając pracy, a już nadmiar takich, którzy pracują nie znając życia.

(Charles Brown, dziennikarz)

*Młodzi Piszą:*

# Kwadratura Koła

**ROMAN KOŁAT**

Przeczytałem kiedyś z wielkim zainteresowaniem stwierdzenie, że Stara Emigracja "przywiozła tutaj ze sobą patriotyzm." Nie myślę zaprzeczać. Sam do Starej Emigracji oczywiście nie należę, ani nie należy do niej nikt z moich bliskich. Z drugiej jednak strony, emigracja wojenna także "przywiozła ze sobą patriotyzm." Przy głębszej jednak analizie można dojść do oczywistego i zdumiewającego wniosku, że oba te patriotyzmy jakoś do siebie nie pasują. R ó ż n i ą się nawet w ogólnym ich rozumieniu. Może dlatego, że TAM było szukanie chleba, a TU cel ten przysłaniały w z g l ę d y polityczne. Choć w gruncie rzeczy każda emigracja (nawet i ta najnowsza) szukała, szuka i szukać będzie łatwiejszego życia. Dumne zaś terminy są po prostu "dymną zasłoną." Więc "coś tu nie gra." Niewiele mogę powiedzieć o patriotyźmie Starej Emigracji. Jaki by on nie był należy już do historii, a moment, gdy starzy emigranci i ich synowie tak licznie zasilili armie generała Hallera ma w tym wypadku swoją specjalną wymowę.

Wojenna emigracja świadoma była s w o j e g o posłannictwa. Jak też więc ona realizowała tę miłość ojczyzny? Trzymaniem się w kupie? Do tego zmuszała sytuacja. Datkami na rzecz odległego kraju? To może wyglądać na ostentacyjną chęć podkreślenia własnej przewagi materialnej nad ubogimi krewnymi i wznieceniem uczucia zazdrości. Zapytajmy najnowszych przybyszów na jaką reakcję w polskim społeczeństwie napotykają podobne gesty. Wytworzyły one w Polsce nadzwyczaj szkodliwy obraz tutejszej emigracji. Wypolerowany, błyszczący, bez żadnej skazy. Nic też dziwnego, że pierwszym wrażeniem najmłodszej emigracji jest rozczarowanie zmieniające się później w rozgoryczenie.

N i e w ątpliwie, patriotyzm polega także na tworzeniu narodowych organizacji. Są one niewątpliwie takie, bo grupują samych Polaków, ale swoją patriotyczną działalność ograniczają do programu, który zawsze o niebo przerasta możliwości.

Z patriotyzmem więc sprawa nie jest taka prosta, jak by się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Oderwanie od kraju, proces asymilacji, innego rodzaju kłopoty pozwalają lokować patriotyzm w zupełnie innych w y m i a r a c h. I ogromnie trudno jest je sprecyzować. Niech spróbują uczynić to, ci dla których termin jest parawanem ich działalności. Miłość ojczyzny to współuczenniczenie w jej złych i dobrych losach. A jakiż to los wybrała wojenna emigracja? I jakimż to patriotą można być z daleka od kraju? Kto potrafi wyczerpująco i dokładnie problem ten rozwikłać?!

Wiek XX, wiek światowych wojen, obozów koncentracyjnych, łagrów, masowej eksterminacji i ideologicznego ludobójstwa ukształtował ludzką mentalność w całkowicie wyjątkowy sposób. Przede wszystkim ogromną l i c z b ę bezpośrednich u c z e s tników wojny i przede wszystkim bohaterów jej zaplecza — niemal całkowicie pozbawił sumienia. Nauczył ich myśleć o sobie. Sprzyjała temu polityczna sytuacja. Za plecami frontowych żołnierzy wielcy politycy sprzedawali całe terytoria, kupcząc krwią i potem narodów, a także lekceważąc nieudolnych, naiwnych i skłóconych "rządców." Ci ostatni nie musieli jakoś później zaczynać od łopaty, dla nich pełno było intratnych synekur. W takiej sytuacji nie można mieć pretensji, że po skończonej wojnie ogromna masa ludzi wolała wybrać niepewny los emigranta, niż "pewny" los w kraju. I co tu się dziwić, do Syberii i Kołymy nienawiść jest w krwi Polaków głęboko zakorzeniona. Świeża zaś pamięć "przygód" na terytorium wchodniego sąsiada nie nastawiała optymistycznie.

I tu zaczyna się dramat emigracji wojennej. Emigracyjny bowiem patriotyzm jest całkowicie różny od tego głoszonego w kraju. Tam, oficjalny patriotyzm opiera się na internacjonaliźmie i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, tu na nienawiści do komunizmu i jeszcze większej do kraju, z k t ó r e g o on przywędrował. Termin ten więc staje się elastyczny jak guma.

W i ę k szości mieszkańców Polski bliższy jest ten emigracyjny m o d e l patriotyzmu, choć wyłącznie emigracyjni działacze zdają się mieć na niego monopol, co najdobitniej ujawnia się w stosunku do najnowszej emigracji, której los zupełnie nikogo nie obchodzi. Ci, którzy są tu lat dwadzieścia lub więcej uważają się za wszystko wiedzących bohaterów. Walczyli na zachodnich frontach (lub obijali się na tyłach — tych ocalało najwięcej), tułali się bez ojczyzny, tesknili, nawołują teraz do walki o jej wyzwolenie, skrętnie przy okazji zabiegając o konto w banku, popularność i spokojny żywot.

Zdaję sobie sprawę, że wypowiadam tu słowa ostre i krzywdzące tych, którzy bez wątpienia zawsze i wszędzie na szacunek zasługują. Są to żołnierze pierwszych linii, poznaczeni bliznami bohaterowie spod Narwiku, Monte Cassino, Tobruku, F a l a i s e, czynni członkowie krajowego Ruchu Oporu. . . . W żadnych j e d n a k stwierdzeniach nie sposób się ustrzec od uogólnień. Zresztą żołnierze ci także zostali wykiwani. Nikt im się także nie odwdzięczył za to, że tak jak najlepiej mogli, wykonali swój patriotyczny obowiązek. Kto to mógł zresztą uczynić? Nie sposób wymagać od nich działalności ciągnącej się w nieskończoność. Jeśli młode pokolenie może mieć do kogoś szacunek, to tylko do nich. Jeśli najmłodsza emigracja może gdzieś znaleźć zrozumienie to tylko u nich. Jak jednak ich odróżnić od innych? Wojna wypacza charaktery. Patriotyzm ludzi tych także uległ swoistej ewolucji. W obliczu jawnego wroga ujawniał się w bohaterstwie, w obliczu losu emigranta otoczonego masą "ideologów" i krzykaczy zasadził się na wspomnieniu dni pełnych chwały. I niech taki pozostanie!

Zadajmy sobie jednak pytanie, czy nie jest patriotą i bohaterem ten, któ przeżył okupację w kraju, przeżył wyzwolenie i początki budowy socjalizmu; zamiast powiększać swoje konto w banku powiększał grono i tak już licznych więźniów, prześladowanych i szykanowanych za przekonania p o d o b n e tym, którzy grzmieli zza biurek w Londynie lub uchwalali rezolucje w USA czczone potem uroczystymi bankietami. Czyż nie jest bohaterem uczestnik październikowych zajść 1956 roku, uczestnik rozruchów marcowych 1968 roku? Kto pomógł jemu lub jego krawnym w momencie ich przyjazdu tutaj? Kto go w tym kraju docenił? Powiedzmy sobie otwarcie, patriotyzm człowieka zamieszkałego w kraju i będącego w opozycji do istniejących tam stosunków jest patriotyzmem czynnym i prześladowanym. Nie ma swoich trybun i oficjalnych mówców, ma za to oficjalnych prześladowców, rozbudowany Urząd Bezpieczeństwa i tak samo liczne szykany jak cele w więzieniach.

Patriotyzm zaś emigracyjny jest patriotyzmem biernym, mówionym. Z całą kliką głosicieli i demagogów. Dzięki nim, co prawda, kraj może trwać w oporze. Ale za nich szereg wartościowych ludzi nadstawia karku. Oni tu mają wszystko czego z a p r a g n ą, tamci stoją w kolejkach po żywność i narażają się władzom czytając zakazaną lekturę szmuglowaną z Zachodu. Świadczy to o tym, że kraj się nie poddaje. Ale na jego żądzy walki żerują inni. Przykładem niech będzie paryska "Kultura," która tak wielu młodych i wartościowych ludzi zaprowadziła do więzienia. A mimo wszystko jej działalność jest niesłychanie potrzebna. Bez niej nasze emigracyjne życie byłoby zbyt ubogie.

Aż zbyt często, na nieszczęście, patriotyzm identyfikuje się z polityką i jej względami. Patriotyzm to także szacunek do własnych rodaków, zgodne współżycie z nimi. Patriotyzm to także umiłowanie własnego narodu. Kochamy się niezwykle, zwłaszcza na emigracji! Doprawdy, jest zastanawiające jak nasz naród jest skomplikowany. Obok garstki ludzi wysoce ideowych tłoczy się pokaźna ilość ludzi, którzy zamiast pomocy i życzliwości mogą zaprodukować bogatą skalę brudnych i podstępnych kombinacji.

Rozgorzała ostatnio w polonijnej prasie dyskusja tycząca emigracji. Mimo jak najbardziej będącego na czasie tematu niezbyt wiele osób wzięło w niej udział. Sądzę, że jest to rezultatem niewiary w jakąkolwiek poprawę i przekonania o beznadziejności wysiłków. Ten stan rzeczy nie jest nowy. Przybył razem z pierwszymi emigrantami i nie dość, że dotrwał do chwili obecnej, to na dodatek pokaźnie został rozbudowany. Nie ma w nim miejsca na czyste intencje i na gotowość do poświęceń. Doprawdy, nie można nie zgodzić się z twierdzeniem, że Polonia jest grupą narodowościową w y j ą tkowo skostniałą. Z tymi samymi przekonaniami, które narodziły się dwadzieścia i kilka lat temu i w nie naruszonym stanie przetrwały. My, Polacy, ż y j e m y historią, właściwie tylko jej fragmentami tyczącymi przebrzmiałej wielkości. Wobec teraźniejszości jesteśmy zadziwiająco b e z r a d n i. Nie tak dawno p. B. Głowicki, jeden z tych młodych, do których duchem i ja należę zapytywał w artykule "Coś tu nie gra" o miejsce naszej emigracji. "Świat się rozwija, idzie naprzód, wytwarza nowe warunki — pisał — a gdzie my"? No właśnie, gdzie? I dalej stwierdzał: "A my wciąż w miejscu." Jeśli ludzi młodych stać na taką gorzką refleksję, wypada wodzom naszym i ojcom pogratulować. Jakie idee nam się w spadku przekazuje? Co będziemy mogli przejąć? Jest zastanawiające, że celne sformułowania tego artykułu nie zmobilizowały nikogo do przetarcia oczu. Po prostu przeminięły bez echa! I to jest najsmutniejsze!

Bój, który na ł a m a c h "Dziennika Związkowego" toczą młodzi jest walką z wiatrakami. Między innymi dlatego, że walczyć oni muszą także ze sobą. Z tym, czym obdarzyli nas przodkowie. Dołączam jednak do nich. Może nas więcej potrafi skuteczniej załomotać do polskich sumień z nadzieją, że uda się przerobić na lepsze emigracyjnych "zjadaczy chleba." Choć to praca jest, zaiste, Syzyfowa.

Naród nasz posiada skłonności do patosu, lubi słowa wielkie i głośno brzmiące. I każdy pojmuje je tak, jak mu jest wygodnie. To właśnie jest z patriotyzmem. Dla jednego symptomem patriotyzmu będzie wygłoszenie płomiennego przemówienia, podczas którego będzie myślał jakie wrażenie robi ono na słuchaczach, dla innego będzie to deklaracja solidarności z postępowymi siłami w kraju, dla jeszcze innego dotacja na polonijne cele. Do tej pory emigracyjny model patriotyzmu nie został precyzyjnie s f o r m u łowany. Sądzę, że najwyższy czas, aby to wreszcie uczynić!

**"PIRAT" — Alvin Glatowski (na zdjęciu) lat 21, z Long Beach, Calif., w drodze do Sądu Federalnego w Los Angeles gdzie będzie odpowiadał za uprowadzenie 15go marca amerykańskiego okrętu z amunicją, udającego się do Syjamu i skierowaniu go do neutralnej wówczas Kambodży. Glatowski oddał się władzom a m e r y k a ń s k i m w Phnom Penh 18go grudnia.**

**OBLICZE WOJNY — Dwaj młodociani żołnierze Północnego Wietnamu wzięci do niewoli przez oddziały kambodżańskie i południowo-wietnamskie podczas 4-dniowej akcji przeczesywania terenów między Peam Chiang i Prey Totung, Kambodża.**

Your Choice

You may choose from any one of a dozen styles and colors when you select your free handbag. Security Federal will offer the latest in style and fashion in our January handbag promotion. All you have to do is deposit $300.00 or more (new account or addition to your present account) and you may have your choice of the bags offered. We also offer a fine, leather men's wallet as an alternate choice. Offer begins January 1 and continues through the 20th of that month. One gift per family and no mail request, please.

INTEREST PAID QUARTERLY

6% Savings Certificates $5,000 Or More Two-Year Maturity

5% On Regular Passbook Savings

FEDERAL SAVINGS AND LOAN INSURANCE CORPORATION INSURED UP TO $20,000

Security Federal

Savings & Loan Association
1209 Milwaukee Avenue • Chicago, Illinois 60622 • Phone 227-7020

## Polak Wśród Ekspertów ONZ

Warszawa. — W dniach 14-17 grudnia odbyło się posiedzenie grupy ekspertów ONZ do spraw urbanistycznych i regionalnych badań naukowych. Delegat Polski doc. dr Jerzy Regulski z Instytutu Urbanistyki i Architektury w Warszawie, został wybrany wiceprzewodniczącym.

**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO**
**Nadawane Raz w Tygodniu**

**"CZERWONE MAKI"**
**Stacja WXRT-FM 93.1 KC**
**W Każdą Niedzielę**
**10 - 11 rano**
**REF-REN**
Właściciel

**"FRANKIE & TONY SHOW"**
**Stacja WOPA—1490 KC**
**Co Sobotę 7—7:30 rano**

**"KONCERT NIEDZIELNY"**
**Stacja WXRT-FM 93.1**
**W Każdą Niedzielę**
**11 - 12 w Poł.**
Kierownik Programu
**STAN ŁOBODZIŃSKI**

**"FRANK LAS POLISH PROGRAM"**
**W Każdą Sobotę**
**9:30 - 10 wiecz.**
**Stacja WOPA—1490 KC**

**"POLSKA FALA"**
**Stacja WEAW-FM 105.1 KC**
**w Piątki**
**od godz. 8-ej do 8:30-ej**
**DAWID KOSA,**
kierownik
**JANINA KOSA,**
Spikerka

**"PROGRAM RADIOWY JADWIGI i EUGENJUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH"**
**Stacja WSBC—1240 KC**
**W Każdą Niedzielę**
**3 - 3:30 po poł.**

**"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"**
**Stacja WSBC—1240 KC**
**W Każdy Wtorek**
**9 - 10 wiecz.**
Kierownik Programu
**ROMUALD MATUSZCZAK**

**"WRÓBLE NA DACHU"**
**REF-REN**
**i Z. KWIATKOWSKI**
**z udziałem**
**NINY OLEŃSKIEJ**
**Stacja WOPA—1490 KC**
**W Każdą Sobotę**
**1:00 - 2:00 po poł.**

**PROGRAM ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH**
**Stacja WOPA—1490 KC**
**W Sobotę od 6:30 wiecz.**
Kierownik
**TADEUSZ KUCZEWSKI**

**ZENON KWIATKOWSKI**
**WCIU-TV (Kanał 26)**
**W Każdą Sobotę**
**6 - 7 wiecz. "Polska Godzina Rozrywkowa"**
**7-7:30 wiecz. "Polka Party"**

**ROBERT LEWANDOWSKI**
**WCIU-TV (Kanał 26)**
**W Każdą Niedzielę**
**5 - 6 popoł.**

B

Krystyna Szlachetko

# Orneta

Stare to, aczkolwiek teraz niewielkie miasto przeżyło niejedną dramatyczną chwilę: widziało rycerzy spod znaku czarnego krzyża, Szwedów, Rosjan i Francuzów, Czechów i rycerzy polskich, pożary i masowe zarazy, bogatych kupców i wesołe zabawy, ponurą pustkę zniszczeń po walkach w 1945 roku i optymistyczny okres ostatniego ćwierćwiecza. Mieszkali i nadal mieszkają w Ornecie ludzie ciekawi świata i życia.

Miasto powstało prawdopodobnie w miejscu staropruskiej osady Wurmedyten albo Wormedythin, z biegiem czasu otrzymało nazwę Wormditt. Jednocześnie z nią począwszy od XV wieku w użyciu była nazwa polska — Orneta. Zasadźcą czyli lokatorem, a więc założycielem miasta był niejaki Wilhelm, o którym po raz pierwszy mowa w przywileju lokacyjnym wydanym 12. VIII. 1308 r. w Lumominie. Za datę lokacji miasta przyjmuje się rok 1312, w którym sołtys Ornety, wspomniay już Wilhelm, złożył sprawozdanie na zamku braniewskim. Miasto, które liczy sześć i pół wieku, bez wątpienia zaliczyć można do sędziwych.

Przywilej lokacji miasta na prawie chełmińskim odnowił w 1359 roku biskup Jan Strzyprocek. Miasto otrzymało wówczas 121 włók ziemi (1 włóka — około 16 hektarów), z czego sołtys dostał 6 włók ziemi wolnej od czynszu i świadczeń, kościół zaś 4 włoki wolne od świadczeń i 2 włóki czynszowe. Po kolejnych nadaniach miasto powiększyło swój obszar, który w 1931 r. obejmował 209 włók (3548 hektarów). Obecnie Miejska Rada Narodowa w Ornecie zarządza obszarem 2150 ha gruntów miejskich. Miasto wchodziło w skład posiadłości biskupstwa warmińskiego, utworzonego na podstawie bulli papieża Inocentego IV z 29. VIII 1243 r., przy czym zarówno w sprawach świeckich, jak i kościelnych podlegało jurysdykcji biskupiej. W samej Ornecie biskup był właścicielem 2 młynów, tartaku, folusza (manufaktura, w której produkowano i uszlachetniano sukno), zamku w zachodniej części miasta i folwarku — wyłączonego z obszaru miasta.

Na czele miasta stał początkowo wójt, a potem, gdy miasto wykupiło urząd wójta — burmistrz i jego zastępca oraz rada złożona z 6 radnych, mianowanych przez biskupa. Z biegiem czasu powstał również urząd pisarza, zwanego notriuszem miejskim. Początkowo zarówno burmistrz, jak i rajcy miejscy pełnili swoje funkcje honorowo, później otrzymywali pewne wynagrodzenie z czynszów miejskich. Sądownictwo cywilne sprawował burmistrz, sądownictwo karne — sąd ławniczy, przy czym ławników na wniosek rady miejskiej mianował biskup, ale wyroki śmierci ferował kasztelan biskupi, który rezydował na zamku. Wyroki śmierci łącznie z paleniem czarownic wykonywano na wzgórzu pod miastem przy dzisiejszej szosie do Elbląga, w pobliżu kaplicy Jerozolimskiej. Kasztelan (burgrabia) reprezentował władzę biskupią i właśnie do jego kasy napływały czynsze od ludności zamieszkałej w komornictwie orneckim. Wśród kasztelanów byli również Polacy, przede wszystkim od końca wojny 13-letniej (1454-1466) do I rozbioru Polski, a więc w latach 1466-1772. Ostatnim z nich był Joachim Boznański, który nawet nie znał języka niemieckiego.

Od niepamiętnych czasów herbem Ornety jest czarny smok z wywieszonym czerwonym jęzorem na tle zielonej trawy. Ogon, przerzucony ponad grzbietem, sięga głowy. Całość mieści się w białym polu. Stare podania mówią, że niegdyś pod grodem żył potwór, który niszczył zasiewy, porywał stada bydła, a nawet napastował ludzi. Zabił go rycerski przybysz z odległych stron. Być może legenda ta jest odbiciem jakichś ponurych wydarzeń w prehistorii, albo też alegorią. W każdym razie tylko dwa miasta w Polsce mają podobne herby: królewski Kraków i warmińska Orneta.

Miasto przeżywało burzliwe dzieje. Już w kilka miesięcy po uzyskaniu praw miejsskich Orneta była świadkiem najazdu Litwinów, którzy w 1312 r. spustoszyli ziemie wokół niej, nie ruszając jednak grodu. Do 1466 r. losy biskupstwa wiązały się z losami zakonu i dlatego wszystkie wojny państwa krzyżackiego brzemieniem swoim spadały również na Ornetę.

Podczas zaciągu żołnierzy przed wielką wojną z krzyżakami w latach 1409-1410 również i mieszczanie orneccy znaleźli się pod chorągwią warmińską. Po klęsce na polach Grunwaldu 15. VII. 1410 r. na biskupa warmińskiego Henryka IV spadły duże przykrości, gdyż Wielki Mistrz obwiniał go o zdradę. Biskup natował się ucieczką, a Henryk von Plauen 5. XII. 1411 r. pertraktował w Ornecie z posłami miast biskupich. Napięta sytuacja doprowadziła do wojny głodowej. Spłonęły liczne miasta, ale Orneta wyszła obronną ręką, bo dostarczała prowiantu i dzięki temu zapewniła sobie łagodniejsze traktowanie. Zresztą nie wszyscy mieszkańcy Ornety byli zwolennikami neutralności Warmii czy też propolskiej orientacji; np. z Ornety pochodził Piotr, który jako prokurator krzyżacki oskarżał Władysława Jagiełłę na Soborze w Konstancji.

Orneta szybko zabliźniła rany po Wielkiej Wojnie. Znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja miasta w wojnie 13-letniej, w której wszystkie miasta warmińskie (z wyjątkiem Pieniężna) odpowiedziały się 21. I. 1454 r. po stronie Związku Pruskiego i Polski, a przeciwko krzyżakom. Biskup warmiński — Franciszek Kuhschmalz, był zwolennikiem zakonu, mieszczanie więc splądrowali jego zamek i młyn w Ornecie, a do miasta wpuścili związkowców pod wodzą Jana Koldy, który po kilku miesiącach przeniósł się do Jezioran. W ten sposób Orneta zamanifestowała swoje propolskie nastroje. Z kolei krzyżacy pustoszyli okolice miasta, lecz samej Ornety nie zdołali opanować i musieli odstąpić od murów. Biskup warmiński Paweł Legendorf ogłosił wówczas neutralność Warmii. Mieszczanie uwierzyli wtedy w swoje bezpieczeństwo, dali się zwieść i pozwolili się zaskoczyć najemnikom czeskim, którzy gród zajęli i splądrowali. Nawiasem mówiąc, jeden z przywódców Związku Pruskiego — Jan Bażyński mieszkał w pobliżu Ornety — w Bażynach.

Następna wojna w latach 1519-1521 również nie ominęła miasta, z którym mistrz Albrecht Hohenzollern wiązał poważne nadzieje. 16. XI. 1520 r. zaatakował on Ornetę, której broniła załoga pod dowództwem Stanisława Radwankowskiego i ówczesnego kasztelana orneckiego — Mikołaja Schoenecka. Miasto starannie przygotowało się do obrony, Albrecht więc najpierw wezwał je do otwarcia bram. Dostał na to charakterystyczną odpowiedź, że obrońcy są i pozostaną wierni królowi polskiemu. Mimo szturmów krzyżackich miasto trwało niezdobyte. Niestety, załamał się jednak Radwankowski, który wraz z burmistrzem Janem Garsawem 24. XI. 1520 r. wydał Ornetę w ręce Wielkiego Mistrza. Oprócz obrońców w niewolę popadł również 60-osobowy oddział odsieczy polskiej. Radwankowski wyrokiem sądu sejmowego w Piotrkowie w 1522 r. za nieuzasadnione poddanie Ornety i narażenie jej na splądrowanie przez wroga skazany został na utratę czci i praw (infamię).

W okresie powojennego odradzania się miasta przebywał w nim w sierpniu 1538 roku Mikołaj Kopernik, asystując jako poseł Kapituły Warmińskiej przy składaniu przysięgi przez poddanych komornictwa biskupiego nowemu biskupowi — sławnemu humaniście Janowi Dantyszkowi.

Wojny szwedzkie w XVII wieku fatalnie odbiły się na losach miasta. 17. VII. 1626 r. zajęli je Szwedzi, którzy ściągnęli z Ornety ogromną kontrybucję 8 tysięcy florenów. Następnie Szwedów wyparły oddziały polskie pod dowództwem Marcina Kazaneckiego. Przez rok w Ornecie stała załoga polska płk. Śladowskiego. W lipcu 1627 r. podeszły oddziały szwedzkie. Szwedzi po 3-miesięcznym oblężeniu 19. X. 1627 r. znowu opanowali miasto, doszczętnie je splądrowali, a ponadto ściągnęli z mieszkańców 3 tys. florenów tytułem kontrybucji.

Trzydzieści lat później, w okresie tzw. "potopu" miasto przeżyło jeszcze cięższe czasy: okupację brandenburską i szwedzką oraz nowe kontrybucje nałożone przez wroga. Ściągnęło to na Ornetę ruinę gospodarczą. Na dodatek w 1676 r. wybuchł pożar, który pochłonął 34 zabudowania.

Nowy cios zadała miastu 6-letnia okupacja szwedzka w okresie wojny północnej (1700-1721). Orneta znalazła się w zupełnym upadku. Podnosiła się z niego w ciągu kilkudziesięciu lat. Gdy już jakoś odżyła, 4. VIII. 1781 r. od uderzenia gromu spłonęło 60 stodół zapełnionych zbiorami.

Kolejnym etapem nieszczęść były wojny napoleońskie. Okupowali Ornetę Francuzi, Prusacy i Rosjanie, a wszyscy nakładali na jej mieszkańców kontrybucje i konfiskowali ich mienie. W mieście zapanował głód i szerzyła się zaraza. Śmiertelność była ogromna. Z księgi zgonów parafii orneckiej wynika, że w samym tylko 1807 r. zmarły 643 osoby, czyli więcej niż jedna czwarta parafian. Wiele domów stało zupełną pustką.

Inną plagą Ornety stały się pożary. W czasie największego z nich 6. VIII. 1850 r. spłonęły 84 domy, przy czym 3 osoby poniosły śmierć, a 239 rodzin (1072 osób) pozostało bez dachu nad głową.

Natomiast podczas I wojny światowej miasto nie poniosło poważniejszych szkód, choć ostrzelało je wojsko rosyjskie.

Tymczasem zresztą miasto zmieniło charakter. Jeszcze w początku XVIII w. w związku z przebudową urządzeń obronnych rozebrano bramy Wysoką i Łazienną, które utrudniały ruch komunikacyjny. Orneta uzyskała wtedy trzecią drogę wylotową i lepsze połączeni a z sąsiednimi miastami, straciła jednak charakter obronny i przekształciła się w ośrodek li tylko handlowy. Sprzyjało temu zresztą jej dogodne położenie geograficzne.

W połowie XVIII w. istniała tu jedyna na Warmii wytwórnia organów, a miejscowy rzeźbiarz Kazimierz Jeroszewicz był twórcą wielu ołtarzy, figur itp. w stylu rokoko.

Po pierwszym rozbiorze Polski w 1772 r. nastąpiło zahamowanie rozwoju miasta. Rządowi pruskiemu zależało na tym, by oczyścić Warmię z przywódczego elementu polskiego. Rozpoczęło się rugowanie Polaków z urzędów, z kościoła, szkolnictwa oraz instytucji społeczno-gospodarczych. Prusakom jednak nie udało się wykorzenić propolskich sympatii. Okazało się to widomie po upadku powstania listopadowego w 1831 roku, gdy miasto udzieliło pomocy grupie polskich powstańców, którzy przekroczyli granicę pruską. A jak trwałe były polskie wpływy, o tym najlepiej świadczy fakt, że jeszcze w latach 1908-1926 właściciel polskiej drukarni Franciszek Majewski wydawał tu gazetę codzienną.

Mimo wszystko Orneta utrzymała nadal rangę ośrodku handlowego, zwłaszcza że uzyskała dalsze szosy: w latach czterdziestych (XIX w.) do Dobrego Miasta, a w latach sześćdziesiątych — do Braniewa i wreszcie w 1884 r. kolej żelazną do Olsztyna. Dwa lata później powstała tu pierwsza stacja telegraficzna. Pod koniec XIX w. Orneta stała się ważnym węzłem komunikacyjnym z połączeniami kolejowymi do Olsztyna, Braniewa, Królewca, Lidzbarka Warmińskiego i Morąga, a później z połączeniem autobusowym do Fromborka. Światło elektryczne i kanalizację otrzymało miasto w latach 1901 i 1911.

Orneta nie weszła w skład obszaru plebiscytowego, pozostało w niej jednak sporo Polaków, czego nie mogły ukryć nawet znane z fałszowania rzeczywistości statystylki niemieckie.

W 1945 r. rozegrały się tu ciężkie walki. 21 stycznia wojska radzieckie zdobyły ten ważny węzeł komunikacyjny. W trzy dni później Niemcy odbili Ornetę i nawet dotarli na odległość 10 km do Elbląga, gdzie zagrozili rozerwaniem frontu. W mieście i na przedpolu Niemcy już wcześniej zbudowali szereg umocnień — żelbetonowe i drewniano-ziemne schrony, bunkry, rowy przeciwczołgowe, pola minowe i cały system okopów. W uporczywych walkach odwody radzieckie systematycznie wypierały Niemców z zajmowanych pozycji i wreszcie jednoczesnym atakiem od czoła i ze skrzydeł zdobyły miasto. Podczas zaciekłych walk Niemcy stracili 4000 zabitych i 800 wziętych do niewoli, a miasto — 280 budnków, czyli blisko połowę zabudowań.

O dawnej świetności i bogactwie mieszczan świadczą jedynie zabytki: kościół farny, ratusz gotycki oraz fragmenty murów obronnych z XIV w., kaplica Jerozolimska z XVII-XVIII w., klasztor sióstr Katarzynek z XVI w. i śpichlerze oraz budynki mieszkalne z przełomu XVII-XVIII w.

Ratusz miejski w Ornecie jak żaden inny na Warmii zachował się w wyjątkowo dobrym stanie. Blisko 40-metrowej długości i 10-metrowej szerokości budynek ma w środkowej części dachu barokową wieżyczkę z najstarszym dzwonem na Warmii, pochodzi on bowiem z 1384 r. Prawie cały ratusz obudowany domkami — niegdyś kramami kupieckimi. Niestety, nie zachowało się nic z sukiennic, które znajdowały się naprzeciwko głównego wejścia do ratusza. Uległy one całkowitemu zniszczeniu w czasie działań wojennych w 1945 roku.

Również i kościół jest ciekawym obiektem architektonicznym i to z kilku powodów: ma on rzadki na Warmii układ bazylikowy, interesujące dobudówki-kaplice, gwiaździste sklepienie oraz piękny wystrój wnętrza w stylu barokowym i rokoka. Na ścianach oglądać można XV-wieczne freski (częściowo odrestaurowane). Godne uwagi są także stalle ławników miejskich i chrzcielnica, wykonane przez miejscowych rzemieślników w wiekach XVII i XVIII.

Dzieje Ornety, jednego z najbogatszych i najciekawszych ośrodków miejskich Warmii, są niejako odbiciem dziejów całej tej krainy.

**KATASTROFA LOTNICZA — Odrzutowy samolot pasażerski Boeing 727 rozbił się na lotnisku w Charlotte Amalie, Wyspy Dziewicze (Virgin Islands). Katastrofa nastąpiła podczas lądowania samolotu. 53 pasażerom udało się wypełznąć z rozbitego samolotu i uratować życie. Dwie osoby poniosły śmierć. Samolot przyleciał z Nowego Yorku.**

## Humor z Zeszytu Szkolnego

Najbardziej wzruszający moment "Stepów Akermańskich" jest następujący: "Jedzmy, nikt nie woła".

* * *

Skawińskiemu płeć się spaliła i twarz miał smutną, ale uczciwą.

* * *

. . . dawno nie widział swojego języka, ale nareszcie go zobaczył, bo przeczytał polską książkę.

* * *

Wołodyjowski dobrze władał szablą, a źle głową.

* * *

Zagłoba, gdy był w opresji, bronił się językowo.

* * *

Przy spalaniu pokarmów zostają z nas pewne resztki.

* * *

Janko Muzykant miał wzdęty brzuch i skrzypce.

* * *

W drodze na konferencję w jednym z państw komunistycznych, w samolocie znajdują się Breżniew, Kadar i Gomułka. Katastrofa! Samolot spadł i wszyscy stracili życie.

Pytanie:

— Które z państw komunistycznych okryje największa żałoba?

Odpowiedź:

— Niemiecką Republikę Demokratyczną, bo Ulbrichta nie było w tym samolocie.

* * *

Węgier wraca z więzienia i jego przyjaciele pytają go, jak się z nim obchodzono;. Odpowiada z zachwytem, że wszystko było... piękne:

Na to jeden z jego przyjaciół:

— Przestań!... Kiedy twój kuzyn wyszedł z więzienia, mówił coś wręcz przeciwnego!

Na to zwolniony więzień:

— Czy nie uwięziono go ponownie?

**ROZWÓD KSIĘŻNICZKI? — Co raz częściej powtarzają się nieoficjalne pogłoski o rozwodzie młodszej siostry brytyjskiej królowej Elżbiety II. Ostatnio zostały one oficjalnie zdementowane przez rzecznika dworu. Jednocześnie podano do wiadomości, że księżniczka Małgorzata odwiedziła swego męża, lorda Snowdon w szpitalu, gdzie poddał się on lekkiej operacji. Na zdjęciu książęce małżeństwo.**

## Samolot Zaginął Nad Morzem Śródziemnym

Algier, Algeria. — Samolot wynajęty, w którym leciała drużyna piłki nożnej z Algieru na hiszpańską wyspę Minorkę, zaginął wczoraj w czasie lotu nad Morzem Śródziemnym. Na pokładzie było 30 pasażerów i załoga. Poszukiwania, prowadzone wczoraj za zaginionym samolotem, nie dały żadnego pozytywnego wyniku.

## 70 Osób Ginie w Katastrofie Kolejowej

Teheran, Iran, (UPI) — W Iranie, w pobliżu miasta Ardekan, zderzył się pociąg osobowy z towarowym z tak tragicznym skutkiem, że 70 osób poniosło śmierć na miejscu, a 130 osób zostało rannych. W pociągu było ponad 300 osób, z czego większość stanowili górnicy wracający z kopalń do domów na Nowy Rok.


★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

Potrzebujemy Do Pracy
ŚLUSARZA (BENCHMAN)
TYLKO Z DOŚWIADCZENIEM
Musi znać rysunki, oraz wymiary i nomenklaturę amerykańską.
Język angielski nie konieczny — mówimy po polsku.
STAŁA PRACA — NADGODZINY — UBEZPIECZENIA
J & K METAL SPECIALTIES
4520 W. North Ave. Telef. 489-6610

★ PRACA | ★ PRACA

★ NEW RESTAURANT — OPENING JAN. 1971 ★
Continental Dining, Serving French Crepes and Hungarian Palacsintas, Cocktails and Wines. A unique experiene in Dining and Employment Opportunities.
"Applications are now being taken for:"
FOOD PREPARATION — SANITATION
WAITERS — WAITRESSES — HOSTESS
HOST — BARTENDER — CASHIER
Applicants must be 21 or over.
Ap[illegible]on b[illegible]ween 10 a.m. to 4 p.m. Monday thru Friday,
[illegible] E. WALTON ST., CHICAGO, ILL. 60611
Call Mr. Meyer — 943-2456
THE MAGIC PAN CREPERIE


## Nasza Mołytwa

To nasza mołytwa:
Wo imia Otca i Syna,
„Jako Trojca, tak jedyna,
Polszcza, Ruś i Łytwa".

Świtiat krowiu pobratni
Try rody wełyki,
Jak trojświcznyk na Jordani
U rukach władyki.

Jednakowo tużno, sumno,
Połem piśń ich płyne,
I czeła ich w bolu dumno
Hladiat w nebo syne.

Jednow żyjem my nadijew,
Wspilnaja nam sława,
Wsim zajedno myłyj Kijew,
Wilno i Warszawa.

Jedna z Boha Korołewa
Mołyt sia za namy,
Z Częstochowy, Poczajewa
I z nad Ostroj Bramy.

Wdal krakiwśki dzwoniat dzwony
Świtom hołos czuty,
Z hrobow kłyczut Jahajlony,
Piasty, Korybuty.

Wo imia Otca i Syna,
To nasza mołytwa:
„Jako Trojca, tak jedyna,
Polszcza, Ruś i Łytwa"!

W przekładzie:

**Nasza Modlitwa**

W Imię Ojca i Syna, to nasza modlitwa: jako Trójca, tak jedyna — Polska, Ruś i Litwa.

Świecą krwią pobratane — trzy rody wielkie, jak trójświecznik na Jordanie w rękach władyki.

Jednakowo tęskno, smutno, polem pieśni ich płynie, a czoła ich dumne zwrócone są ku sinemu niebu.

Jedną żyjemy nadzieją, wspólną naszą sławą, wszystkim równie miły jest Kijów, Wilno i Warszawa.

Jedyna z Bogu Królowa modli się za nami: z Częstochowy, Poczajowa i z Ostrej Bramy.

W dali krakowskie dzwonią dzwony, po świecie głos się rozlega: z grobów wstają Jagiellony, Piasty, Korybuty.

W imię Ojca i Syna, to nasza modlitwa: jako Trójca, tak jedyna Polska, Ruś i Litwa.


STEADY JOB
PAID HOLIDAYS
Need help in kitchen.
Will teach.
Grand-Hill Restaurant
6345 W. Grand Ave.

BEEF FABRICATION
Are you tired of big city living and all its problems? — PACKERLAND PACKING COMPANY of Green Bay, Wisconsin, needs Beef Fabricators to staff a new department. We are in special need of fabricators with supervisory ability and who are able to teach others.
Green Bay is located in the center of excellent hunting, fishing and other outdoor activities. Raise your family in a fine city with plenty of clean air and wide-open spaces.
Send your application now to
PACKERLAND PACKING CO., INC.
Box 1184
Green Bay, Wisconsin 54305
Packerland Packing is an equal opportunity employer.

Nowy Kieszonkowy
SŁOWNIK
Polsko-Angielski
Angielsko-Polski
Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.
ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.
ROZMIAR: długość 5½ cala
szerokość 2½ c.
grubość ¾ cala
Trwała oprawa z plastiku.
Cena $2.00
(wraz z przesyłką)
Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C. O. D. książek nie wysyłamy).

★ AUTA | ★ AUTA | ★ AUTA

**DIVISION CHEVROLET** W CENTRUM POLONII

DUŻY WYBÓR

# CHEWROLETÓW NA ROK 1971

WSZYSTKICH MODELI I KOLORÓW

A TAKŻE **AUT UŻYWANYCH**

W DOBRYM STANIE Z PEŁNĄ GWARANCJĄ

Obsłuży Was Polski Sprzedawca **JAN BANKA**

1840 W. Chicago Ave. Tel. 384-4100

**Sell Your Car By Phone**

Any year or model.
7 days a week, 9 - 9

California Buyers
TOP CASH PAID
456-7215 or 452-9146

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska

**SZKOŁA JAZDY AUTEM**

St. Jaworskiego
w Chicago

Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)

ZAPISY CODZIENNIE

DZWONIĆ: 685-3344

Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

★ PRACA MĘSKA

**BRISKET BONER**

Musi być doświadczony.
Unijne stawki —
dzienne raty.
Zgłoszenia osobiście

Silver Skillet Food Products
7500 N. St. Louis Ave.
Skokie, Ill.

Pytać o A.D. EMHRY

An Equal Opportunity Employer

**JANITOR**
UNION
For Class A Loop Building

Must have excellent employment record and be willing to work. Must be able to speak and read English.
Apply Monday, January 4
9 A.M. - 12 Noon
53 W. JACKSON BLVD.
Room 320

Zacznijcie 1971 prawidłowo!
Natychmiastowe przyjęcie

**Konstrukcyjnego KREŚLARZA**
(Structural Draftsman)

Znany w kraju wytwórca pre-fabrykatów do cementowych urządzeń strukturalno-architektonicznych (Pre cast - Pre stressed strucural and archit. concrete systems) poszukuje doświadczonego konstrukcyjnego kreślarza.
Aplikant musi posiadać min. 3 lata doświadczenia w rysowaniu detali architektoniczno-konstrukcyjnych.
Zgłoszenia do: E. C. GLOPPEN
MIDWEST CONCRETE PROD. CO.
9301 W. Grand Ave.
Franklin Park
625-7535 455-2320

**Emergency Department Physician**
M.D. or D.O. Penn. reg. Modern JCAH accr. hospital in progress of merger and expansion to 276 beds. 4th physician needed to round out current staff of 3 to cover around clock. Exc. financial and fringe benefits. For Personal Interview—write or call Adm.
LEWISTOWN HOSPITAL
Lewiston, Pennsylvania 17044

**REAL ESTATE SALESMAN**
Trustway Realty, Inc., is looking for a full time salesman to sell their fabulous Jubilee line of new homes; plus brokerage; if you're looking for something special with a real appetite for success, call for details.
Trustway Realty Inc.
321-7800

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA

**SALES**
Reliable Man or Woman
Opportunity $12,000 - $14,000 1st year. Car helpful. Advancement potential.
Dial 547-6172, 8 a.m. - 5 p.m.
786-6195, 7-9 p.m.

★ PRACA MĘSKA

**TOOL & DIE MAKER**
For Plastic Mold Making
Only a 1st class tool maker will be accepted for this work. Plastic or die casting—mold making experience neccesary. Excellent pay and fringe benefit arrangements.
Call Charles Kostrivos at: 414-445-5555 for interview appointment.
An Equal Opportunity Employer

• KUPUJCIE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

**CZY MACIE KŁOPOTY Z TRANSMISJĄ?**

AAMCO TRANSMISSIONS

NASZ RODAK "HUGH" KUBAK
mówi po polsku—możecie mu zaufać.
2164 N. California Ave.
Telefon 772-3300

★ NAUKA JAZDY AUTEM | ★ NAUKA JAZDY AUTEM

SZKOŁA NAUKI JAZDY SAMOCHODEM

**AMERICAN EUROPEAN DRIVING TRAINING SCHOOL**
4959 W. Diversey Avenue

Wally szybko nauczy Was kierowania automobilem. Ma on wiele lat doświadczenia w nauce jazdy i jest uważany za najlepszego Instruktora w tej dziedzinie w Chicago. Dlatego prowadzi własną tego rodzaju szkołę.

Telefonujcie 637-6088
Zapytajcie o Wally, z którym rozmówicie się po polsku

★ DOMY | ★ DOMY

**POTRZEBUJEMY BUDYNKI**
w starych okolicach i na Polonii, dostaniecie zapłacone wszystko gotówką.
Zgłaszajcie wasze budynki, telefonując:
**486-6363**
BUDA REALTY 2990 Milwaukee Ave.

**UWAGA WŁAŚCICIELE**
potrzebujemy budynki we wszystkich dzielnicach Chicago. Mamy dobrych kupców z gotówką dla Was. Wasza posiadłość będzie ogłaszana bez żadnego kosztu. Mamy 12 licencjowanych sprzedawców dla Waszej dobrej obsługi w języku angielskim lub polskim.
Po wszelkie informacje prosimy dzwonić do
**SUPERIOR REALTY**
2930 N. MILWAUKEE BE 5-3632

**BARDZO DOBRA WIADOMOŚĆ:**
dla kupujących i sprzedających
będzie podana około 15-go stycznia
przez
**Troy Realty**

3 MIESZKANIOWY murowany, 2x6, 1x4, w Gage Parku.
388-1706

**PRZEJEDŹCIE TAMTĘDY ALE NIE PRZESZKADZAJCIE**
5135 W. Crystal (1250 na Północ)
Murowany 2 mieszkaniowy, 5 i 6, pełen bezment, 2 jednostki ogrzewania, kryte werandy, 2 autowy garaż. Tylko $28,900
DEC REALTORS
5408 W. Division St. 261-2564

**2x6-ki — ST. BEN'S**
Jak nowy. Po 3 sypialnie, ceramikowe kaflawe łazienki, "space age" kuchnie, wiele dodatków. Szybkie objęcie! Właściciel opuszcza miasto. 4000 półn.—2200 zach.
ROY S. ROHTER — No. 27
973-7000

★ Pomoc Domowa

**HOUSEKEEPERS**
MATURE WOMEN.
Live-in or go.
Scottish Home
447-5092

DOROSŁA KOBIETA jako towarzyszka i do lekkiego gospodarstwa. Zamieszkać lub na przychodne. Pokój, utrzymanie i zapłata. Własny transport. ST 8-4525.

**Dependable Woman Wanted**
General housekeeping, some child care. 5 year old boy. 5 day week, steady. 10 a.m. til 6 p.m. Top salary, paid vacation. Must speak some English. References.
Near North — 549-0511

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem. 863-5980.

**HOUSEKEEPER**
To take complete charge of pleasant home — 2 school age children, 8 and 15. Own room and bath. (Northwest Side location). Good transportation. Good salary.
Please call after 6:30 P.M.
SP 5-2590

**HICKORY HILLS**
By Builder
New 3 bedroom bi-level. 2 baths, finished rec. room, 2 car attached gar. Low 30's.
For Appointment Call
458-3473

**$300 WPŁATY—F.H.A.**
2x5 murowany budynek, okolica Western-Milwaukee, cena $16,000, morgecz $15,700 — na 8% rocznie na 360 miesięcznych spłat — po $120.73 P. & I.
GALLIK — 772-8554

**POTRZEBA TROCHĘ ROBOTY**
Bardzo okazyjna spadkowa sprzedaż. 2x4-ki drewniane blisko kościoła Św. Jacka, na północ od Diversey i blok od Milwaukee. Cena tylko $13,000 — Można ładny grosz zarobić!
TROY
3033 N. Milwaukee Ave.
276-7151

**DUCK HUNTERS ATTENTION**
ILL HEALTH — MUST SELL
Private hunting spot in Indiana. 18½ acres on Kankakee River. $40,000 — Contract possible. Will divide.
219-987-3976

**BARDZO MAŁA WPŁATA**
Piękna, 7-pokojowa rezydencja, 3 pełne nowoczesne łazienki. Blisko Pulaski i Fullerton.
GALLIK
SP 2-8554

**OKOLICA CENTRAL AVE. i DIVISION**
1½ piętrowy dla spokrewnionych, 5 i 3. Cena zniżona do $19,900.
DEC REALTORS
5408 W. Division St. 261-2564

**Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym**

★ DOMY

**NAPRZECIW MARQUETTE PARK**
Marzenie lekarza, adwokata, człowieka na kierowniczym stanowisku. Luksusowy, budowany na zamówienie, 7½ pokojowy, murowany, budynek 30x60 stóp oraz przylegająca, wykończona, ogrzewana "breezway" i murowany garaż, 45 stopowa parcela a także do nabycia dodatkowa 45 stopowa; 3 podwójne, solidne sypialnie, pełna oficjalna jadalnia oraz kuchnia-dinette, metalowe i tynkowane wykończenia wszędzie. Pełna ceramikowa łazienka oraz toaleta na parterze. Wiele luksusowych dodatków. Dzwońcie do cudotwórcy, dzwońcie do Michaels zaraz.

**8 MIESZKANIOWY**
Blsiko 69ej i California. "Custom built", 3 lata stary — 3 piętrowy, murowany. "Thermopane" okna w całym domu. "Vanity" łazienki. 8 lodówek, kuchni i "air conditioners". $1,195 miesięcznego dochodu. Płatny parking. Po niską jak cud cenę dzwońcie do cudotwórcy, dzwońcie do Michaels zaraz.

ERWIN J. **MICHAELS** REAL ESTATE
4637 S. Archer Ave.
254-8500

**OKAZJA! Wpłaty $900**
Zgrabny 5 pokojowy murowany dom z dużym garażem. Wykończony bezment! Dywany, draperie i inne dodatki. Tylko blok od kościoła Św. Franciszka (Augusta i Kostner).
TROY
3033 N. Milwaukee Ave.
276-7151

**FOR SALE BY OWNER**
2 story brick income, space heat. New back porches. New electric wiring. Near all conveniences. Selling for $7,000, upper income $100. Now vacant. Some repairs. Vicinity 50th and Halsted.
Call RE 7-5086

**118 SOUTH i PULASKI**
Czyste bez zarzutu, 5½ pokoi, murowany ranch. 3 duże sypialnie, 1½ łazienki, dębowe szafki kuchenne, gazem ogrzewany, pełny bezment, lota 50x125 stóp, boczny wjazd. Dobre kupno. No. 352 E.

**ŚWIETNA LOKACJA**
2 piętrowy, 2 mieszkania, 2 sypialnie w każdym mieszkaniu, gorącą wodą ogrzewany, pełny bezment, garaż na 2 auta, aluminiowe okna zimowe i siatki. Cena ażeby sprzedać. No. 101 B.

**ARCHER i AUSTIN OKOLICA**
Nowszy, 2 piętrowy murowany, 2 sypialnie w każdym mieszkaniu, szafki kuchenne, tafelkowa łazienka, pełny bezment, gazem sprężonym powietrzem ogrzewany, garaż na 2 auta. No. 109 B.

**OKOLICA 62-giej i NEENAH**
4 i ½ pokoi, murowane bungalow, 2 sypialnie, nowoczesna tafelkowa łazienka i kuchnia, pełny bezment, gazem sprężonym powietrzem ogrzewany, lota 37½x125 stóp. Drewniany garaż na 2 auta. Extras. No. 110 B.

**BRAVO REALTY**
3118 West 59th St.
Tel. 471 - 0770

**55-ta i Tripp**
Tylko $26,500, 7 pokojowy, murowany 4 podwójne, solidne sypialnie, Hollywood vanity łazienka, z tyłu obita dobudówka a także wykończony bezment z barem dla rozrywki i tamże dodatkowa toaleta, parcela 45 stóp szerokości, z bocznym wjazdem i garażem na 1½ auta, asfaltowane ulice i "alleys". Po okazje nowego roku dzwońcie do cudotwórcy, dzwońcie do Michaels zaraz.
254-8500

**Dobry Dom—Dobra Okolica NISKA CENA**
śliczny murowany z garażem. 2 duże mieszkania po 5 pokoi. (Isze piętro ma 3cią sypialnię z porchu). 2 gazowe ogrzewania. 3100 na zachód i 1100 na północ. Cena $31,000 — wpłaty $7,600.
TROY
3033 N. Milwaukee Ave.
276-7151

**PROSPECT HEIGHTS**
Przez właściciela, natychmiastowe objęcie, tego fachowo urządzonego i kompletnie odnowionego ochładzanego 7 pokojowego "split level", ze specjalnym planem piętrowym. Ten 4-ro letni dom jest położony w zamkniętej ulicy. 3 sypialnie, 2½ łazienki, pokój rodzinny, patio, dołączony 2 autowy garaż, bezment. Przyjdźcie go obejrzeć! Wyższa 40-tka.
824-6817

**OKOLICA AUSTIN AVE. - NORTH AVE.**
Po raz pierwszy na sprzedaż. 2 mieszkaniowy, murowany 5 i 6. Trzeba obejrzeć, aby ocenić.
Tylko $33,500
DEC REALTORS
5408 W. Division St. — 261-2564

**CUD NOWEGO ROKU**
Dobre położenie w Brighton Park, 7 pokoi, 4 podwójne, solidne 4 sypialnie dla właściciela i 2 pełne łazienki; $85 miesięczny dochód z drugiego mieszkania pomoże spłacić rachunki. Nowy system ogrzewania gazem, pełny bezment i garaż na 2 auta. Bądźcie bystrzy, dzwońcie do cudotwórcy, dzwońcie do Michaels zaraz.
254-8500

★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY | ★ KONTRAKTORZY

SERDECZNE ŻYCZENIA
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1971
Przyjaciołom, Klientom i Całej Polonii Składa
**ALEX. SZWAJGER** Właśc.

A. Szwajger

**ALCO** CONSTRUCTION CO.
3608 MILWAUKEE
• Róg Addison •
Tel. **282-9090**

**ALL TRADES**
Malowanie - Roboty Ciesielskie, Zakładanie Rynien - Reperacje Werand oraz Elektryczności
Ceny przystępne. Darmo kosztorysy.
Nie ma dla nas za małej lub za dużej roboty.
Tel. 486-8036

★ Domy Poza Chicago

**CHCECIE SPRZEDAĆ DOM?**
Dzwońcie do nas a zobaczycie różnicę.
HARKIN REALTY CO.
6334 Calumet Ave.
Hammond, Ind.
219—WE 3-6632

**POTRZEBUJEMY ZGŁOSZEŃ**
Płacimy gotówką "equity".
R & R REALTY
6719 Calumet, Hammond, Ind.
219—932-7503

★ DO WYNAJĘCIA

REST Home, private rooms, good food, for senior citizens requiring gentle care. Call: 384-7418 between 3-10 p.m.

4 NOWOCZESNE pokoje, piec do ogrzewania, czyste. 1838 N. Wolcott.

PIĘKNE 6 pokoi, gazem ogrzewane. Wolne do wynajęcia. Dla starszych osób. Dzwonić wieczorem: BR 8-5708

POKÓJ dla pana, wygody, okolica Belmont-Central Park.
KE 9-1716

4 POKOJE — 1 sypialnia — piec do ogrzewania, gorąca woda.
1715 N. Hoyne Ave.

★ INTERESY

**Restaurant and Bar**
Land, all new bldg. and equip. Selling due to illness.
By Owner.
342 N. Milwaukee Wheeling
Call 537-7296 or 537-9599

**WIG SALON — BY OWNER**
Modern fully equipped excellent business and location. Must see to appreciate. Move, right on operating business. Good stock. North west side.
Call 792-3818

**Upholstery Shop**
Modern, fully equipped. Excellent business and location. South side. Must sell at a sacrifice due to health ($2,500).
667-8571 — 667-4332

★ OSOBISTE

**POSZUKUJĘ**
Kilku domów w Waszej okolicy celem zademonstrowania naszego nowego Vinyl Aluminium Insulated Siding.
Zainteresowani proszeni są dzwonić:
Mr. Moore — 286-9060

★ POSZUKUJE PRACY

MALARZ poszukuje pracy. $25 wymalowanie pokoju. $75 wymalowanie 3-piętrowej klatki schodowej. — 867-5540.

KOBIETA poszukuje zajęcia przy pilnowaniu dziecka lub sprzątaniu w soboty. Dzwonić po 5-ej. 235-7833.

★ POSIADŁOŚCI W POLSCE

DOM jednorodzinny, niewykończony, z balkonami, garażem, koło uzdrowiska Szczyrk. Po informacje dzwonić 772-1592.

★ ROZMAITE

POLSKA FRYZJERNIA—Robimy ślicznie "cold wave" i fryzury tanio. Crown Beautry Shop, 1648 W. Division St. BRunswick 8-3741.

★ Przeprowadzki

**BUCHHOLZ MOVERS**
2654 N. Lincoln Avenue
Asekurowana firma przeprowadzkowa. Obiekty prywatne i handlowe. Od 1921 r. Przystępne ceny.
ILL. CC4903-MC-C
Telefon w dzień: — 549-1265
po 7 wieczorem: — 486-7587

★ USŁUGI

**McDONALD PETROLEUM CO.**
POŁUDNIE — SZYBKA DOSTAWA
• Najlepszego gatunku olej opałowy
• Dostawa na zasadzie licznika
• Uprzejma obsługa i odpowiedzialna
• Nr. 1 i Nr. 2 olej do furnesu
6151 S. Spaulding
Tel. 776-6240

**JOIN AND SERVE**

*Lincoln . . .*
FURNACE CLEANING SERVICE
3648-50 W. Diversey Chicago, Illinois 60647
EV 4-0600

POSIADA
Najlepszy na świecie ekwipunek do czyszczenia furnesow—o możliwościach większych jak dwieście dużych przyrządów do czyszczenia furnesów.
24 GODZINNA OBSŁUGA
W NAGŁYCH WYPADKACH CZYŚCIMY I REPERUJEMY
• Furnesy • Kominy • Space Ogrzewacze • Bojlery • Przetykanie Przewodów • Ochładzanie
OBSŁUGA REJONU CHICAGO PONAD 25 LAT DARMO KOSZTORYSY
**EV 4-0600**

QUICK SERVICE
HEATING & AIR - CONDITIONING
Specjalność — Czyszczenie palenisk: $7.50
Wezwanie w nagłych wypadkach: — Tylko $6.50
Telefon w Chicago: — 725-6681
na przedmieściu: — 562-8572
24 GODZINNA OBSŁUGA

**Spróbujcie Tutaj — Najniższe Ceny!**
Roboty ciesielskie — Obicia — Dachy — Roboty cementowe
Fugowanie — Roboty murarskie — Malowanie
Poprawiamy przekroczenia budowlane.
MIKE DRAGOWICZ 588-6535

PO DOBRĄ ROBOTĘ i NISKIE CENY
zwóćcie się do
RICE PLUMBING & HEATING CO.
Firma znana od 37 lat
4157 W. 26th St., Chicago, Ill.
Tel. LA 1-3140 Ray Babczak, Właściciel

**PAUL DUBROWSKI I SYN**
KONTRAKTORZY
Wykonujemy osobiście wszelkie roboty ciesielskie.
Werandy zakryte lub otwarte. Dobudowywanie dodatkowych pokoi na poddaszu i w piewnicach. Ganki. Schody. Okna. Drzwi. Szklane bloki.
Obicie domów z różnych materiałów i w różnych kolorach.
Po niskich cenach z powodu z dużego zapasu materiałów,
Z GWARANCJĄ NA 20 LAT.
Tel. BI 7-3735 lub 863-4126

24 GODZINNA OBSŁUGA
Plumbing i Kanalizacja
Telefonujcie do
JIM LEINART, DI 2-3555
2021 N. Spaulding Ave.

**PAUL SEENE**
Ulepszenia Domów • Ogólne przeróbki • Ciesielstwo • Murarstwo • Prace Cementowe • Fugowanie • Malowanie • Aluminiowe Okna Zimowe • Drzwi • Markizy
Tel. 369-5534

**SHRIVER'S**
PRZEROBKI — POKRYWANIE DACHÓW
KONSERWACJA BUDYNKÓW
MATERIAŁY BUDOWLANE
KOSZTORYSY DARMO
DWIE LOKACJE:
U.S. 12 i 20 — Volo, Ill.
Tel. 815-385-0880
6107 W. Addison — Chicago
Tel. 312-286-1151
Otwarte: poniedz., czwart., sob. 9 do 5.
Czyszczenie dywanów i ścian po 10 centów za stopę kwadratową.

Wykonujemy Każdą Pracę Związaną z Wszelkiego Rodzaju Plumbiarką i Ogrzewaniem
Także Prace Kanalizacyjne Ścieków.
CENY PRZYSTĘPNE.
Licencjonowany kontraktor przez miasto Chicago i Stan Illinois.
DANIEL DROBISZEWSKI
z którym możecie rozmówić się po polsku.
Tel. 728-7481

**CIEŚLA**
20 lat doświadczenia. Obsługuje Chicago i przedmieścia. Wszystko robi sam. Żadna praca nie jest zbyt mała czy zbyt duża.
DARMO KOSZTORYSY
Telefonujcie do Charles Hovey
636-6556 lub 749-2250

**Malarz-Dekorator**
Wykonuje wszelkie roboty malarskie wewnątrz i zewnątrz. Tanio. Asekurowany
Albert — HUmboldt 6-7264

★ DACHY

Reperujemy i Kładziemy
**NOWE DACHY**
Po dobry i trwały dach, przyjdźcie do polskiej firmy istniejącej 25 lat w Chicago
Zakładamy Rockwool Insulation w Domach,
i wykonujemy roboty blacharskie
Follmer Roofing Co.
943 N. DAMEN AVE.
BRunswick 8-4495

Reperujemy i Kładziemy
NOWE DACHY
Wykonujemy Wszelkie Roboty Blacharskie
**LEŚNIAK ROOFING**
and
SHEET METAL WORKS
1806 West 18th Street
Telefon CA 6-0569
OBLICZENIA DARMO — CENY NISKIE
ROBOTA GWARANTOWANA

DZWOŃCIE 489-5000. Kompletne przeróbki, reperacje, wewnątrz, zewnątrz, od kominów do basementu.

★ Elektryczne Roboty

**Z. PODBIELSKI**
POLSKA FIRMA
Licencjonowany Kontraktor
DAKIN ELECTRIC SERVICE
Wykonuje wszelkie roboty oraz zmiany drutów na 220 volt według wymagań miasta. Ceny niskie. Obliczenia i porady bezpłatnie.
Tel.: SP 7-8044 lub HU 9-2012

**A. RUTKOWSKI**
UNIVERSAL ELECTRIC CONTRACTING CO.
Wykonuje Wszelkie Roboty Naprawy i Instalacje Elektryczne.
Tanio, Szybko i Sumiennie.
Dostosowuje Przewody Elektryczne
Do Przepisów Miejskich
Na 220 Volt.
Kosztorysy i Porady Darmo
Telefonujcie:
227-8010 lub 237-1505

**ELECTRICIAN**
Elektrotechnik, Weteran, zakłada instalacje 220 v., meters. Reperuje dzwonki, lampy i t. d. Żadna praca nie jest za mała. Tanio, dobrze.
Tel. 378-5179

**SERV-ALL ELECTRIC CONSTRUCTION**
Właściciel
LOUIS A. ŻUŁAWIŃSKI
Licencjonowany Inżynier i Kontraktor
Zakładamy, naprawiamy w nowych i starych budynkach, fabrykach itd. elektryczność i zarazem "air condition" i kontrolę do boilerów. Obliczenie darmo. Warunki dogodne.
Dzwonić 625-0479

POSZUKUJE
Prac Elektrycznych
DARMO KOSZTORYSY
W KAŻDEJ CHWILI
225-9560

★ PLASTROWANIE

PLAJSTROWANIE, robota gwarantowana. — Obliczenia darmo. Philip Kafka. NAtional 2-6132.

**PLAJŚCIARZ**
Wykonuje prace plajściarskie.
CENY PRZYSTĘPNE;
ROBOTA GWARANTOWANA.
30 lat doświadczenia.
823-7783
John Skutnik

# Asystent Pow. Superintendenta Szkół w Polskim Klubie w Lane Tech.

**WIZYTA ASYSTENTA SUPERINT. SZKÓŁ POWIATU COOK w KLUBIE POLSKIM w LANE TECH. — Powyższe zdjęcie przedstawia asystenta superint. szkół powiatu Cook, pana Roberta G. Hayes, w Polskim Klubie studenckim w tej szkole. Od prawej — prof. Walter M. Pawul, opiekun Klubu Polskiego, p. Robert G. Hayes i Tomasz Kurasiewicz, prezes Polskiego Klubu w Lane Tech.**

Polski Klub w Lane Tech. często odwiedzają wybitne osobistości polonijne. Przed świętami Bożego Narodzenia odwiedził nasz polski klub studencki p. Robert G. Hayes, asystent Cook County superintendenta szkół. Celem jego wizyty było poinformowanie młodzieży polskiego pochodzenia o stypendiach stanowych udzielanych na studia uniwersyteckie w różnych dziedzinach wiedzy, za wyjątkiem wydz. historii.

Pomimo, że warunki zdobywania wyższego wykształcenia stają się coraz trudniejsze, pan Hayes zapewnił, że studenci z dobrymi świadectwami szkoły średniej mogą zawsze otrzymać pomoc stanową.

Pan Hayes szczerze życzy by nasza młodzież polskiego pochodzenia mogła jak najwięcej skorzystać właśnie z tej pomocy stanowej.

Była to jego pierwsza mowa do polskiej młodzieży i sam będąc pochodzenia polskiego serdecznie zachęcał naszą młodzież, aby większych dokładali starań w nauce, zdobywali dobre oceny i ubiegali się o stypendia na dalsze studia, gdyż inni studenci z innych narodowości chętnie zgłaszają się po stypendia stanowe. Nasza polska młodzież często nie jest dobrze poinformowana.

W obecnych czasach, kiedy jest coraz więcej ludzi na wyższych stanowiskach polskiego pochodzenia, starajmy się pomagać naszej młodzieży, która czuje się zgubioną, — nie mając podanej ręki przez naszych liderów polonijnych.

Nie wszyscy polscy studenci mogli być na tym zebraniu, z powodu różnych zajęć szkolnych, przeto apelujemy do rodziców przez naszą prasę i radio, aby sami zainteresowali się sprawą stypendiów i przyszli swym dzieciom z pomocą, zachęcając ich do zdobywania lepszych ocen czyli "grades" w przedmiotach szkolnych. Pod uwagę są bowiem brane tylko dobre oceny z wszystkich przedmiotów szkoły średniej.

Zainteresowani rodzice mogą się zgłaszać listownie do prof. Walter M. Pawul w Lane Tech., który posiada kontakty z p. Hayes w sprawach pomocy dla naszych studentów.

# Stan Majątkowy Chicagoskiej Archidiecezji

Porzucając tradycyjną metodę milczenia w podobnych sprawach chicagoska archidiecezja po raz pierwszy ogłosiła publicznie wysokość swego stanu majątkowego który wynosi $85,506,000. Nie są w tym włączone inwestycje archidiecezji jakie posiada ona w nieruchomościach.

Orzeczenie odnosiło się do zamkniętego niedawno fiskalnego roku sprawozdawczego. Przedstawiciele kancelarii oceniają wartość inwestycji archidiecezji na sumę $29,541,000. Niedawno w związku z nieprzewidywanymi kosztami jakie musiała archidiecezja pokryć sprzedano część akcji udziałowych za sumę $917,000.

W roku fiskalnym 1969-70, 456 parafii katolickich w powiatach Cook i Lake przyjęło "podstawowy dochód" w wysokości $53 mln. Dochód ten był wyższy od dochodu ubiegłego roku fiskalnego aczkolwiek przedstawiciele kancelarii archidiecezji twierdzili, iż nadwyżka dochodu nie wystarczyła na pokrycie wyższych kosztów spowodowanych inflacją.

94 procent dochodu parafialnego pozostaje w parafii, natomiast 6 proc. zostaje przekazane do kancelarii. Ponadto uzyskane dochody z "nadzwyczajnej działalności" parafii— (karnawały, zabawy i inne imprezy) pozostają w parafii.

Większość jednak nieruchomości nie została objęta raportem ze względu na praktycznie i obiektywnie niemożliwą ich wycenę. "Jak np. oszacować budynek kościelny?" — twierdzi się zupełnie słusznie.

Chicagoska archidiecezja — jest największą archidiecezją w całych Stanach Zjednoczonych. Na jej terenie mieści się 456 kościołów, 420 szkół podstawowych, 80 szkół średnich, 4 seminaria duchowne oraz 48 cmentarzy. Ponadto na jej terenie zlokalizowane są domy parafialne i kilka instytucji opieki społecznej i zdrowia.

Oprócz tych wolnych od podatku posiadłości, archidiecezja posiada 54 parcele (ich ogólna powierzchnia wynosi 992 akry), które rezerwuje się na budowę nowych kościołów w przyszłości, rezydencje w których mieszkają kapłani, dwa pola golfowe obok cmentarzy, które w razie potrzeby mogą służyć żeby powiększyć cmentarze oraz oficjalną rezydencję arcybiskupa przy 1555 N. State Parkway. Wartość rezydencji arcybiskupa jest mniej więcej wyceniana na sumę do $4 milionów.

W przypadku niezagospodarowanych parceli kościół płaci od nich podatek. Jak oświadczyli przedstawiciele kancelarii arcybiskupiej przy kupnie parceli bierze się jeden jeden podstawowy czynnik pod uwagę: czy nada się ona w przyszłości na ewentulną rozbudowę parafii. "Nie nadających się do tego celu posiadłości wyzbywamy się możliwie najprędzej", powiedzieli przedstawiciele archidiecezji.

## Zastrzelono Taksówkarza

46-letni taksówkarz został zastrzelony w swoim samochodzie zarobkowym. Ernest Bradley, zam. 7519 poniósł śmierć wskutek strzału z dubeltówki w głowę i ramię. Policja stara się wyjaśnić motyw zabójstwa. W portfelu zamordowanego znaleziono niezrabowane $7.00.

## *Niebezpieczeństwo Skażonego Powietrza*

Dla uniknięcia ryzyka zachorowania w okresie silnego skażenia powietrza, dr Bertram Carnow z Miejskiego Sanatorium Przeciwgruźliczego doradza zachować następujące środki ostrożności: — zmniejszyć palenie papierosów, zredukować używanie samochodów, miłośnicy spacerów w wieku powyżej 40 lat powinni zaniechać w tych okresach swoich przechadzek, po schodach należy iść wolno, a nie biec, — osoby chore na chroniczne choroby płuc i serca powinny starać się pozostać w domu i przebywać wewnątrz domu, — cierpiący na choroby płuc lub serca winni zredukować swą aktywność do minimum, a w razie zwiększenia się symptomów chorobowych zwrócić się do lekarza. Dzieci cierpiące na astmę nie powinny brać udziału w klasach wychowania fizycznego lub w ćwiczeniach w czasie przerw w szkole.

### KALENDARZYK

**Dziś — sobota, dnia 2go stycznia, Najśw. Imienia Jezus.**

**Jutro — niedziela, dnia 3go stycznia — Genowefy, Najśw. Im. Jezus.**

**Pojutrze — poniedziałek, dnia 4go stycznia, Tytusa, Eugeniusza, Anieli.**


For your car
your home
your life
and your health
State Farm is all you need to know about insurance.
See me.
STAN KAPKA
4638 N. WESTERN
BUS. 878-1200
RES. 965-7488
STATE FARM INSURANCE
STATE FARM
Insurance Companies
Home Offices: Bloomington, Illinois



OFFER REPEATED BY POPULAR DEMAND

# Liberty Savings ma czas...

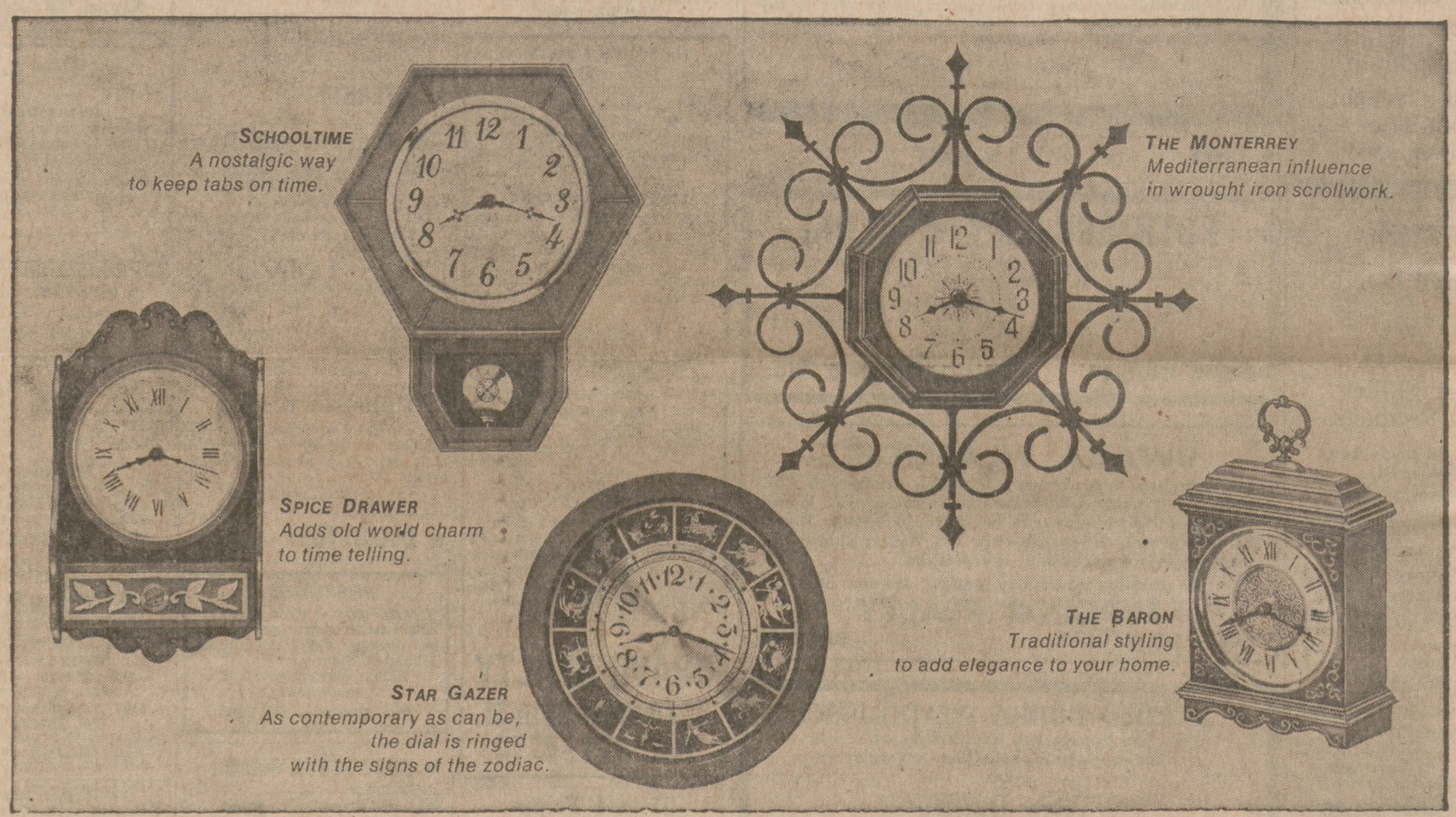


## jeśli macie pieniądze

To jest czas na wszystko. Jest czas, aby pracować . . . i czas żeby oszczędzać. I czas, aby otrzymywać najwyższy procent od Waszych oszczędności. Jest czas, aby otrzymać bezpłatny prezent, gdy oszczędzacie. Teraz właśnie nadszedł ten czas. A nie ma stosowniejszego prezentu, niż Spartus elektryczny zegar do Waszego domu. Do wyboru jest pięć nadzwyczaj pięknych modeli . . . każdy w pięknym wykończeniu z drzewa. Wybierzcie sobie deseń Zodiac'a . . . naśladownictwo zegara szkolnego, który tak dobrze kiedyś znaliśmy . . . kuchenny model, który sprawia, że godziny jakby same lecą . . . elegancki styl prowincjonalny do Waszego salonu . . . lub model z kutego żelaza, który tak dobrze idzie w parze z meblami w stylu śródziemnomorskim.

Jeśli złożycie depozyt w sumie $200 lub więcej, otwierając nowe konto lub dodając do istniejącego już konta, to możecie wybrać sobie którykolwiek z tych dokładnych dekoracyjnych zegarów za tylko $5. Jest to tylko drobna część ich prawdziwej wartości. A jeśli złożycie depozyt w sumie $1,000 lub więcej, to otrzymacie go zupełnie darmo.

## Wiadomość na czasie dla wszystkich oszczędzających

Gdy zostaniecie trochę dłużej w Liberty i zostawicie tu swe pieniądze, to dowiecie się ciekawych rzeczy. Wasz pobyt tutaj będzie tak ciekawy, że zechcecie zostać dłużej. To dobrze. Przyczynimy się do tego, że każde Wasze jutro będzie lepsze, jeśli zaczniecie oszczędzać dzisiaj w Liberty Savings. Gdy przyjdziecie doLiberty, aby oszczędzać, to będzie czas dobrze spędzony.

**6%** rocznie
**DWU-ROCZNE CERTYFIKATY OSZCZĘDNOŚCIOWE**
Z dojrzałością 2-10 lat
$5,000 minimum — lub więcej w każdej ilości.
Automatycznie odnawiane.

**5¾%** rocznie
**JEDNOROCZNE CERTYFIKATY OSZCZĘDNOŚCIOWE**
Z dojrzałością 12-tu miesięcy
$1,000 minimum — lub więcej w każdej ilości.
Automatycznie odnawiane.

**5%** rocznie
**NA KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ**
Możecie dodawać lub wycofać każdą sumę w dowolnym czasie.

## Mały Staroświecki Zegar Wahadłowy

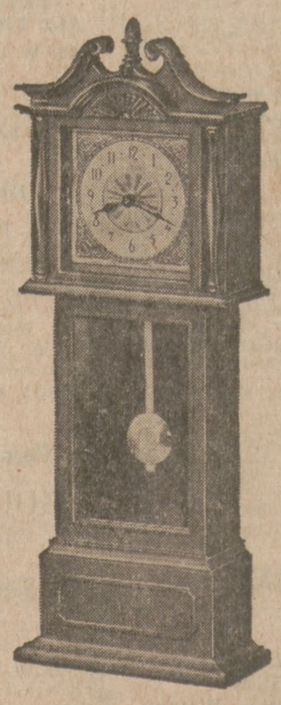

Ten zegar ma tylko 18½ cala wysokości. Ale w każdym swym szczególe ma tak solidny wygląd, jak ten wysoki, który stał dawniej w każdym przedsionku. Ten Zegar Naszego Dziadka ma elektryczne wahadło umocowane do precyzyjnego elektrycznego mechanizmu, w ręcznie wykończonej szafce z drzewa. Jest piękną ozdobą każdego stołu, biurka czy kącika.

Złóżcie na swe konto $200 lub więcej, a możecie mieć ten piękny klasyczny zegar w Waszym domu jeszcze dzisiaj za tylko $8. Zegar Naszego Dziadka będzie zupełnie bezpłatnym prezentem dla Was, jeśli otworzycie w Liberty nowe konto lub dodacie do istniejącego konta sumę $5,000.

**OGRANICZENIE: JEDEN PREZENT DLA RODZINY.**

Chester W. Smigiel, Prezes

LIBERTY SAVINGS

2392 Milwaukee Avenue/Chicago, Illinois 60647/EV 4-4000

**Godziny Liberty Savings:** Poniedziałek, piątek 9-8/wtorek, czwartek 9-4/sobota 9-12/Nie jesteśmy otwarci w środę.

**Siła • Bezpieczeństwo • Stałość • Obsługa • Od przeszło 72 lat**



Best Gift

for Christmas and New Year to your loved ones, relatives and friends is J.I.B.—hair lotion, which protects head skin and is patented in Switzerland. The medical J.I.B. — lotion is sent to all free countries.

**Our divisions are:**
**2498 Dougall Ave.**
**Windsor**
**Ontario, Canada**

**In Europe:**
**7 Stuttgart 50,**
**Duisberger Str. 9-10**
**W. Germany**

You can order enclosing $6.00 money order by our divisions or direct

J.I.B. Laboratory
1437 S. 49th Ave.
Cicero, Ill. 60650



JOIN
AND SERVE